Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej.

Dziś 32 strony: 16 stron „Republiki", 8 stron „Dodatku Literacko-Naukowego" oraz 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 15 CZERWCA 1930 ROKU | CENA NUMERU 35 GROSZY. | Nr. 161

Odezwa „Centrolewu" przeciw rządowi

kolportowana masowo w kraju

Opozycja wzywa inteligencję i robotników do zjawienia się na kongresie krakowskim

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dalszym ciągu przygotowań do wielkiego kongresu „centrolewu" w Krakowie, który wyznaczony został na dzień 29 bm., ukaże się w dziennikach socjalistycznych i do nich zbliżonych dzisiaj wielka odezwa kolportowana masowo w kraju

Odezwa ta podpisana przez 6 stronnictw sejmowych z PPS na czele nie różni się niczem od odezw wydawanych w ostatnich czasach parokrotnie. Treścią swą zbliżona jest odezwa ta szczególnie do rezolucji wydanej przez owe 6 stronnictw po odroczeniu sesji sejmowej.

Powtarza więc odezwa wszystkie zarzuty pod adresem rządów pomajowych, streszczające się głównie w „łamaniu prawa",

dalej wysuwa jako główne argumenty w walce z rządem ciężką sytuację gospodarczą i wzywa inteligencję oraz lud pracujący do tłumnego zjawienia się na

kongresie krakowskim

dla rozpoczęcia walki „o wolność i prawo przeciwko dyktaturze".

Nowe zajście na granicy polsko-niemieckiej.

Warszawa, 14 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 13 bm. o 19.30 na granicy polsko - niemieckiej w powiecie gniewskim na odcinku Wielkie Wioslo na prawym brzegu Wsły miało miejsce zajście między grupą obywateli niemieckich a strażnikiem polskim, podczas legitymowania obywatela niemieckiego przechodzącego granicę. W trakcie zajścia miały paść strzały. W sprawie powyższej starosta gniewski p. Weis porozumiewał się z landratem w Kwidzyniu celem przeprowadzenia wspólnego dochodzenia na miejscu, na co landrat wyraził swą zgodę.

Wojsko dokonało zamachu na więzienie w Kłajpedzie

Berlin, 14 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Conti donosi: W dniu dzisiejszym oddział załogi litewskiej, stacjonującej w Kłajpedzie, dokonał zamachu na więzienie kłajpedzkie, w którem znajdował się skazany na karę 2 lat więzienia niejaki Gerwinus. Oddział żołnierzy z oficerami na czele udał się do gmachu więzienia, gdzie po steroryzowaniu straży uwolnił Gerwinusa.

Kompanja wojska porażona uderzeniem pioruna.

Sztokholm, 14 czerwca.

W pobliżu miasteczka Linöping uderzył piorun w maszerującą drogą kompanję karabinów maszynowych.

Kapitan, dwu poruczników i 5-ciu żołnierzy zostało porażonych. Istnieje jednak nadzieja utrzymania wszystkich przy życiu.

Hr. Skrzyński ambasadorem w Berlinie?

Podniesienie poselstwa polskiego do godności ambasady.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Depesze z Berlina przyniosły dziś wiadomość, pochodzącą z tamtejszych kół, że podniesienie poselstwa polskiego w stolicy Niemiec do godności ambasady jest już postanowione i że ambasadorem ma zostać hr. Aleksander Skrzyński, zabiegający od dłuższego czasu w sanacji o swój powrót do życia politycznego.

Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości ze strony polskiej dotychczas brak ale jest faktem, że o nominacji p. Skrzyńskiego mówi się w kołach politycznych już od dawna.

Polska proponuje Niemcom polubowne załatwienie zatargu celnego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Ministerstwo spraw zagranicznych wręczyło posłowi Rauscherowi odpowiedź na ostatnią notę niemiecka w sprawie podwyżek celnych.

Rząd polski zwraca w nocie tej uwagę, iż Niemcy nie zawiadomiły w terminie o projektowanej podwyżce ceł.

W końcu ministerstwo spraw zagranicznych proponuje polubowne załatwienie zatargu celnego.

Demonstracje komunistów przeciw wyrokom śmierci we Lwowie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj o godz. 5 popoł. komuniści warszawscy urządzili demonstrację uliczną, by zaprotestować przeciw wyrokowi sądu przysięgłych we Lwowie skazującemu trzech tamtejszych wybitnych działaczy komunistycznych na karę śmierci. Demonstranci warszawscy urządzili zgromadzenie t. zw. masówkę na pl. Kazimierza Wielkiego poczem pochodem usiłowali przedostać się pod więzienie na Pawiaku.

P. Prezydent Rzeczypospolitej wskutek orzeczenia lekarzy będzie zmuszony odbyć kurację w Karlowych Varach (Karlsbad) dokąd udaje się na cały miesiąc lipiec.

ATAK SOWIECKO-NIEMIECKI

przeciw Paneuropie.—Próba obalenia planów polifycznych Brianda.

Wielka konferencja sowiecko-niemiecka w Moskwie.

Berlin, 14 czerwca.

Źródłem rokowań niemiecko-sowieckich jest negatywny stosunek Niemiec do propozycji Brianda w sprawie utworzenia paneuropejskiej federacji.

Jak wiadomo Rosja sowiecka i Turcja nie zostały objęte planem pan-europejskim i otrzymały memorjał Brianda jedynie dla informacji.

W odpowiedzi na kwestjonarjusz Brianda rząd niemiecki zamierza obszernie i szczegółowo poruszyć problem rosyjski. Nota niemiecka omówi stosunek Europy do Rosji i sprecyzuje w formie wyraźnie obowiązującej specjalne stanowisko Niemiec w tej kwestji.

Niemcy oznajmią uroczyście, że pod żadnym warunkiem nie wezmą udziału w akcji czyniącej w Moskwie wrażenie, iż jest skierowana przeciw Sowietom. W konkluzji praktycznej nota niemiecka której ostateczną redakcję wygładza się właśnie w porozumieniu z Kremlem, będzie niczem innem jak storpedowaniem zabiegów Brianda problemem rosyjskim.

Berlin, 14 czerwca.

Omawiając niemiecko-sowiecki komunikat urzędowy o wyznaczeniu posiedzenia komisji rozjemczej na 16 b. m. w Moskwie, socjalistyczny „Vorwarts" stwierdza, że Niemcy ugięły się pod dyktatem Kremla. Znaczenie komunikatu streszcza się, zdaniem dziennika, w zapewnieniu obu państw o wzajemnem nie mieszaniu się do wewnętrznych stosunków.

„Vorwarts" przypomina, iż inicjatywa do tych rokowań wyszła ze strony rządu niemieckiego i od ich wyniku uzależnione było podjęcie rokowań gospodarczych.

Głównym celem pierwotnym delegacji niemieckiej było wyjaśnienie zasadniczej kwestji, co to jest Komintern, a co rząd sowiecki.

Ten dyplomatyczny atak przeciw sowietom skończył się zupełnem fiaskiem. Uzyskano przyrzeczenie, iż rząd sowiecki nie będzie mieszał się do wewnętrznych stosunków Niemiec, co zresztą powiedziane było w traktacie zarówno rapalskim, jak i berlińskim.

Zobowiązanie to natomiast nic nie mówi o międzynarodówce komunistycznej i jej akcji w Niemczech.

Dziennik powołuje się na cały szereg dowodów personalnych, które wskazują że odróżnianie rządu sowieckiego od kominternu jest nonsensem.

„Vorwarts" czyni zarzut rządowi niemieckiemu, iż nie okazał się konsekwentnym i nie zakończył rokowań jednostronnem oświadczeniem, podobnie jak to uczynił Henderson.

Niemiecko-sowiecka komisja rozjemcza dla uregulowania kompleksu zagadnień gospodarczych zbiera się „na gwałt" jak gdyby Niemcom chodziło specjalnie o ugłaskanie Kremla lub o przeproszenie Moskwy za odwagę podjęcia dyplomatycznej dyskusji na temat propagandy trzeciej międzynarodówki.

Zwycięstwo Schmelinga zakwestjonowane.

Rewanż odbędzie się w krótkim czasie.

Londyn, 14 czerwca.

Zdobycie przez berlińczyka Schmelinga tytułu mistrza świata w boksie wywołało wielkie niezadowolenie w amerykańskich kołach, sportowych, które twierdzą, że tytuł mistrza świata w boksie może należeć tylko do Amerykanina.

Były mistrz świata w boksie Tuney, który porzucił karjerę bokserską i zajął się studjami nad językami klasycznemi, oświadczył, iż porzuci studja i wróci z powrotem na ring, aby odebrać Schmelingowi zwycięstwo.

Zwycięstwo Schmelinga będzie rozpatrywane przez komisję bokserską w nadchodzący wtorek. Ponieważ część członków kwestjonuje zwycięstwo, komisja może w skróconym terminie przyznać pokonanemu Sharkey'owi prawo do rewanżu.

Białe czapki dla policjantów

Warszawski koresp. telefnuje:

Dążąc do ulżenia policjantowi w jego ciężkiej służbie, szczególnie w okresie letnim, gdy swe trudne obowiązki zmuszony jest pełnić na upale i spiekocie, komenda główna policji państwowej jeszcze przed dwoma laty wprowadziła na okres letni mundury drelichowe dla policjantów.

Dalszym etapem jest zarzadzenie komendy głównej policji państwowej, które ukazało się przed kilkoma dniami o noszeniu przez policję w okresie od 15 maja do 30 września białych czapek mających na celu zmniejszenie działania promieni słonecznych w dni upalne.

Pożyteczna ta inowacja wzorowana jest na przykładzie państw zachodnio-europejskich, w pierwszym zaś rzędzie na przepisach policyjnych Stanów Zjednoczonych Am. Półn.

W najbliższych już zatem dniach ujrzymy naszych policjantów w białych nakryciach głowy.

Zbrojny zatarg sowiecko-perski

Wojska sowieckie przekroczyły granicę Persji.

Wiedeń, 14 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Donoszą z Angory: Dnia 6 bm. oddział regularnej armji sowieckiej przekroczył rzekę graniczną sowiecko-perską Arraks i zagłębił się na terytorjum Persji, dochodząc do miasta Ahr odległego o 20 klm. od granicy.

Napotkane posterunki perskie zostały rozbrojone przez oddział sowiecki a jeden oficer perski aresztowany. Kilku emigrantów rosyjskich przebywających w Persji dostało się w ręce żołnierzy sowieckich, którzy odstawili ich do Rosji. Jedną z wiosek perskich splądrowano.

Rząd Persji podjął energiczne kroki dyplomatyczne, wystosowując ostry protest przeciw naruszeniu terytorjum perskiego.

25 tysięcy żołnierzy chińskich w niewoli

Londyn, 14 czerwca.

„Daily News" donosi, iż armja północna dowodzona przez generała Fenga zadała po 5-dniowej bitwie klęskę armji rządu nankińskiego i wzięła do niewoli 25 tys. jeńców. W czasie bitwy jeden z generałów rządu nankińskiego przeszedł ze swemi wojskami na stronę generała Fenga, co przyczyniło się do klęski. Trzecia z kolei porażka wojsk nankińskich stwarza niebezpieczną sytuację dla rządu nankińskiego i marszałka Czang-Kaj-Czeka.

Serdeczna przyjaźń polsko-włoska

Prasa włoska z wielkiem uznaniem wyraża się o narodzie polskim i Marszałku Piłsudskim

Rzym, 14 czerwca.

Rekapitulując odgłosy pobytu ministra Grandiego w Polsce, zauważyć trzeba, że pobyt ten przyczynił sie do uwidocznienia na łamach całej bez wyjątku prasy włoskiej niezwykłej serdeczności stosunków, wiążących oba kraje. Zarówno dzienniki stołeczne, jak prowincjonalne prześcigały się w podawaniu szczegółowych informacyj o serdecznem przyjęciu włoskiego ministra, ilustrując szereg artykułów w tym duchu fotografjami Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, ministra Zaleskiego oraz widokami miejsc zwiedzanych przez ministra Grandiego. Specjalne korespondencje wysłannika „Corriere della Sera". Juljusza Caprino, przedrukowała niemal cała prasa, silnie akcentując wagę spotkania w Druskienikach. W ostatniej tej korespondencji Caprin charakteryzuje postać Marszałka Piłsudskiego. Nawiązując do faktu, że spotkanie miało miejsce w pobliżu Wilna, o które był spór między Polską a Litwą, Caprino zapytuje:

„Czyż Piłsudski nie jest litwinem, jak litwinami było wielu wśród patrjotów polskich od Mickiewicza do Traugutta, rozstrzelanego przez moskali w 1863 r.? Kiedy Rosja zmierzyła się z Niemcami w r. 1914, Litwa nie istniała jeszcze, lecz istniała Polska, gdyż Piłsudski zbroił wówczas swe legjony, kierując je przeciwko najistotniejszemu z trzech nieprzyjaciół — przeciw Rosji. Jeżeli Polska, jak chce tradycja, jest przedmurzem naturalnem zachodu, łatwo zrozumieć, iż nawet podczas pokoju polacy rozumieją swą specjalną misję historyczną. Żaden z polaków nie może zapomnieć, że jeszcze 10 lat temu, kiedy Europa pozbyła sie koszmaru wojny, w pobliżu Warszawy pojawili się kozacy z czerwonemi gwiazdami na czapkach. **Wszystko to należy przypomnieć, aby dać pełny obraz wizyty, podczas której min. Grandi doznał serdecznego przyjęcia ze strony Marszałka Piłsudskiego, który piastując urząd ministra spraw wojskowych, jest jednak uosobieniem istotnej, najbardziej romantycznej historji narodu, człowiekiem otoczonym nimbem legendy, mającym w sobie coś z Mazziniego, gdyby ten ostatni łączył w sobie wartości Garibaldiego. Piłsudski, powiada Caprino jest największym i najpopularniejszym żyjącym polakiem, będąc jednocześnie najskromniejszym i najprostszym.** Jego malutkie domostwo, zbudowane z drzewa wedle miejscowego zwyczaju, charakteryzuje wspaniale gospodarza, którego najukochańszym ideałem jest odrodzenie narodu, wyzwolonego z pod jarzma ciemięzców. Marszałek rozpoczął odbudowę Polski organizacja sił zbrojnych, to też logicznie czuwa on dziś przedewszystkiem nad rozwojem wojska, zostawiając innym pole politycznego działania.

Zakłócona równowaga gospodarcza.

W jednym z ostatnich numerów „Robotnika" ukazał się ciekawy artykuł p. **Daniela Grossa**, pod wielce znamiennym tytułem: **„Zagadnienie ustroju gospodarczego na porządku dziennym..."**

Ponieważ redakcja wzmiankowanego pisma opatrzyła artykuł ten notatką w której pisze — że byłaby rada, gdyby artykuł ten wywołał dyskusję — ponieważ ponadto p. **Daniel Grosss** należy do tych w P.P.S. nielicznych ludzi, którzy istotnie i szczerze interesują się zagadnieniami **gospodarczemi** — przeto postaramy się w sposób jaknajobjektywniejszy rozpatrzeć wywody wzmiankowanego artykułu.

Nawiązując do **dumpingowych** sprzedaży **Wniesztorgu** i do uwag, które się z tej racji ukazały w jednym z pism krakowskich, p. Daniel Gross stwierdza, że „siła konkurencyjna Sowietów tkwi w odmiennem od systemu kapitalistycznego ustosunkowaniu się gospodarczem do zagranicy". Sowiety, które występują w stosunku do zagranicy „jako jedno przedsiębiorstwo gospodarcze" mają tę przewagę, że przy wymianie towarowej wewnątrz nie jest dla nich miarodajną „wartość wymienna" towarów, jeno „wartość użytkowa..." „W miarę nabrania doświadczenia, zrezygnowania z aktów terorystycznych, wreszcie przez racjonalne zorganizowanie wewnętrznego ustroju pieniężnego, mogą Sowiety stać się coraz groźniejszym konkurentem dla zagranicznego systemu kapitalistycznego"

Jak się bronić przed tym niebezpieczeństwem?

Jak przezwyciężyć kryzys i bezrobocie w krajach o systemie kapitalistycznym?

Autor doradza stopniową „likwidację systemu kapitalistycznego", a przedewszystkiem usunięcie **„anarchji gospodarczej jaka panuje między państwami..."**

Ten ostatni cel da się osiągnąć „przez **utworzenie jednej organizacji** na całe Państwo, a zadaniem tej organizacji byłoby **utrzymanie bilansu handlowego** w równowadze".

„Wewnątrz kraju pozostaje gospodarka prywatna, jak dotąd." „Racjonalizacja przemysłu... nie pociąga za sobą bezrobocia, lecz **zmniejszenie** czasu pracy. Pozostawienie warsztatów pracy w rękach prywatnych, nie stanie na przeszkodzie, bo zyski przedsiębiorców, choćby były wielkie, mogą się wyrazić albo w rozszerzeniu i udoskonaleniu warsztatów pracy, albo w zwiększeniu konsumcji indywidualnej..."

Państwowa organizacja handlu zewnętrznego ma się trzymać zasady, że produkcja idzie przedewszystkiem na potrzeby rynku **wewnętrznego** i że „usunąć z kraju produkty i sprzedać je zagranicą należy tylko wtedy, jeżeli uzyskanie walut obcych jest potrzebne bądź na spłatę długów zagranicznych i wyjazdy zagranicę, bądź na zakup zagranicznych towarów.

W ten sposób można, wedle mniemania autora, uruchomić wewnątrz kraju wszystkie siły produkcyjne **„przy pomocy własnych pieniędzy i bez obawy o spadek kursu"**.

Taka jest mniej więcej treść artykułu, która — mamy wrażenie — podaliśmy zupełnie wiernie, starając się jaknajdokładniej uwypuklić zasadniczą myśl autora.

***

Musimy przedewszystkiem zaznaczyć, że dyskusję traktujemy jako czysto **akademicką**, gdyż uważamy koncepcję wprowadzenia „Monopolu Handlu Zewnętrznego" **dla Polski jako całkowicie nierealną!**

Gdybyśmy istotnie mieli zamiar coś podobnego uczynić, kapitał zagraniczny uważałby, iż jest to wprowadzenie **półbolszewizmu** — i ten minimalny kredyt jaki posiadamy zagranicą zostałby nam natychmiast odebrany!

Jeśli zaś chodzi o inne państwa, mamy wrażenie, że propozycja p. Grossa byłaby przez rząd „towarzysza" Mac Donalda bardzo **źle przyjęta, gdyż** — jeśli łatwo jest coś podobnego propagować w Polsce, która ma minimalny obrót towarowy z zagranicą — to przecież dla krajów, które gros swej produkcji przemysłowej eksportują (jak np. Anglja) — propozycja zużytkowania większości towarów w kraju, jest trochę — nie do przyjęcia!

Projekt zatem, jako taki jest zgoła **nierealny**, — ale dyskusję teoretyczną można — mimo wszystko — przeprowadzić!

***

Nasuwa się konkretne a ciekawe pytanie: „Czyż istotnie w dziedzinie **międzynarodowych stosunków gospodarczych żadne prawa ekonomiczne nie obowiązują**: czyż istotnie panuje pod tym względem jeno **dzika i chaotyczna anarchja?"**

Na pytanie to dał już równo 100 lat temu odpowiedź zupełnie niedwuznaczną genjalny ekonomista angielski **Dawid Ricardo! Teorja handlu międzynarodowego** w głównych zarysach już podówczas ustalona, została w międzyczasie na podstawach „ricardianizmu" wspaniale i z wielką finezją rozbudowana. W szczególności w Stanach Zjednoczonych całe mnóstwo najwybitniejszych ekonomistów (Taussig, Viner, Williams, Graham, Hollander i inni) zajęło się tą bodaj że najciekawszą dziedziną życia międzynarodowego!

W przeciwstawieniu do poglądów p. Grossa ekonomiści twierdzą, **że właśnie** pod względem międzynarodowej **wymiany każde zakłócenie równowagi** wywołuje siły przeciwdziałające, które **tę równowagę przywracają.**

Jeśli naprzykład kraj jakiś z tego, czy innego powodu musi przez czas dłuższy większe ilości towarów sprowadzać z zagranicy (aniżeli wywozi) — to **bilans** handlowy tego kraju, **kształtując** się przejściowo **ujemnie**, ma dążenie do pewnej aktywności.

Wywóz bowiem złota (lub walut obcych) z tego kraju za importowane towary, powoduje **drożyznę pieniądza**, czy **li spadek cen**, — a to z kolei rzeczy wytwarza przejściowy kryzys, w czasie którego następuje też **spadek płac**. W omawianym kraju **koszty produkcji spadają**, gdy w krajach, do których złoto importowano, na skutek odwrotnego przebiegu zjawisk — **koszty produkcji wzrastają!** Ponieważ zaś na przypływ towarów wpływają „koszta porównawcze", przeto nastąpi **ruch towarów w kierunku odwrotnym**, — a to tak długo, aż bilanse płatnicze się nie wyrównają!

Zgóry zastrzegamy się, że powyższy opis jest jeno **schematem** wzmiankowanej teorji: schematem, który jednakże z taką samą **przybliżoną dokładnością** daje obraz rzeczowości gospodarczej, jak prawa fiskalne — zjawisk przyrodniczych!

Dlaczegóż zatem ten opisany powyżej **mechanizm nie sprowadza ponownej równowagi gospodarczej?** Czy teorja **jest nieprawdziwa** — czy może jest przestarzała?

Istotnie teorja ta odzwierciadla układ stosunków panujących przy wolnym handlu i przy braku wszelkich tendencji ingerencyjno - regulacyjnych! Wolny handel w idealnem tego słowa znaczeniu nigdy nie istniał — dziś mniej niż kiedykolwiek! Z tem jednakże nie byłoby jeszcze tak dużo kłopotu: barjery celne są ścianami hamującemi swobodny przypływ towarów, lecz tylko do pewnej granicy — powyżej tej granicy następuje **przelew** w naczyniach połączonych.

Gorzej jest z tendencjami „ingerencyjno-regulacyjnemi".

Powyższa teorja słuszną jest przy założeniu **swobodnego kształtowania się cen i płac!** Jednego i drugiego dziś już w dużej mierze niema!

Tendencje monopolistyczne, karteli, syndykatów i t. p. utrzymują **poziom cen na sztywnej wysokości**, — zaś tendencje monopolistyczne **organizacji robotniczych**, w połączeniu z systemem ubezpieczeń od bezrobocia, zniosły kompletnie **elastyczność płac robotniczych.**

Skutek: mechanizm automatyczny, który przy dawniejszych kryzysacch przywracał równowagę gospodarczą **już nie funkcjonuje** — kryzys się usztywnia, a w stosunkach międzynarodowej wymiany wygląda tak, jak gdyby panowała najdziksza anarchja!

Wnioski z tej sytuacji mogą byś dwojakie: gdy jedni twierdzą, że żyjemy w epoce „późnego kapitalizmu", kiedy dawne regulatory życia gospodarczego przestają funkcjonować — inni znowu, jak znany „manchesterowiec" **prof. Cassel** powołują się na swoje **publikacje dawniejsze** (memorjał dla międzynarodowe konferencji gospodarczej w Genewie w roku 1927), w których ostrzegali, że jeśli nie zostaną opanowane tendencje monopolistyczne, jeśli nie zostanie przywrócona **„elastyczność cen i płac", to życie gospodarcze czeka długi i ciężki kryzys!**

Któż ma rację?

Na tem tle jakże systematyczne są tendencje obecne w Niemczech: próby porozumienia się karteli (hutniczych, węglowych i t. p.) z organizacjami robotniczemi.

Tryumf planowej i świadomej akcji zbiorowej? Tak niewątpliwie — ale w kierunku przywrócenia tej równowagi, którą dawne „regulatory" automatycznie przywracały: w kierunku naprawienia popełnionych grzechów.

Inż. Rustyr

Meksykański napad w Warszawie

W południe, w samem śródmieściu obrabowano przechodnia

Warszawa, 14 czerwca.

Około południa w samem śródmieściu, w najbardziej ruchliwej dzielnicy miasta, bo przy ul. Kredytowej, **dokonano zuchwałego napadu bandyckiego.**

Około godz. 1-szej w klatce schodowej domu przy ul. Kredytowej 14, na urzędniczkę Związku zawodowego służby domowej, Paulinę Bytkowską, powracającą do biura po zainkasowaniu pewnej sumy, **napadł jakiś opryszek, który rzucił się na nią z tyłu, zadając kobiecie cios młotkiem w głowę. Równocześnie wyrwał jej torebkę z kwotą czterystakilkanaście złotych, rzucając się do ucieczki.**

P. Bytkowska, ogłuszona ciosem, straciła na moment przytomność upadając na schody. **Po chwili jednak zerwała się, wybiegając na ulicę i wzywając pomocy. W pościg rzucili się przechodnie i policjant,** który strzelił kilkakrotnie w powietrze. Uciekający opryszek **porzucił torebkę z pieniędzmi na ulicy. Wreszcie zdołano go przytrzymać i odprowadzić do I komisarjatu P. P.**

W czasie badań podał on, **iż nazywa** się Antoni Walusiński, lat 22, zamieszkały przy ul. Chmielnej nr. 1, **bez zajęcia.**

Król Karol II zaprosił dziennikarzy

którym odpowiadał na wszystkie zadawane pytania.

Pierwszy to wypadek udzielenia wywiadu prasowego przez monarchę.

Bukareszt, 14 czerwoa. (Tel. własny).

Po raz pierwszy w dziejach Europy wydarzyło się, iż monarcha, i to: monarcha panujący — udzielił wywiadu przedstawicielom prasy swego kraju oraz prasy zagranicznej.

Monarcha ten, to — Karol II, król Rumunji.

Audjencja odbyła się w środe o godzinie 7-ej wieczorem. Przybyło na nią około 50 zagranicznych dziennikarzy oraz prawie tysiąc dziennikarzy rumuńskich. Przyjęto ich najpierw w pałacu, gdzie zbiera się rada ministrów. Rolę gospodarza objął premjer. Podczas herbatki nadeszła z pałacu królewskiego wiadomość, że

król gotów jest do przyjęcia przedstawicieli prasy.

Wkrótce kilkanaście aut przewiozło zebranych do pałacu. Tam wszyscy po kolei zapisali się przedewszystkiem

do księgi wizyt.

Po kilku minutach elegancki adjutant oświadczył oczekującym, iż „Jego Królewstka Mość prosi".

Dziennikarze minęli długi korytarz, przeszli przez kilka sal, aż znaleźli się w sali bibljotecznej. Wkrótce otworzyły się drzwi, prowadzące do prywatnego gabinetu królewskiego i adjutant zameldował donośnym głosem:

„Jego Królewska Mość Karol II".

Król wszedł do sali bibljotecznej w białym mundurze marynarki. Wysmukła postać — pełna wyrazu twarz, na której malują się liczne przejścia moralne...

Audjencja rozpoczęła sie od —

fotografów prasowych.

Po sześciokrotnem utrwaleniu postaci króla na płycie fotograficznej,

Karol II zabrał głos.

Oświadczył on, iż już przed audjencją polecił swym adjutantom, aby oznajmili dziennikarzom, iż wszelkie pytania nale ży przedłożyć piśmiennie. Wobec zadośćuczynienia tej prośbie, pragnie król obecnie na liczne zapytania udzielić zasadniczych odpowiedzi.

I krótko, ale treściwie, ujmując liczne kwestje w jedną logiczna całość, począł Karol II mówić ad rem. Pytania dziennikarzy dotyczyły trzech dziedzin: **formy przyszłych rządów, udziału zagranicznego kapitału oraz polityki zewnętrznej Rumunji.**

Na pierwsze pytanie dał Karol II zdecydowaną odpowiedź, iż — jako współczesny monarcha

będzie się on trzymał ściśle konstytucji.

Odpowiedź ta zaprzecza wiec wszelkim pogłoskom, jakoby w Rumunji mia ła objąć władzę jakakolwiek cywilna lub wojskowa dyktatura.

— Można wogóle mieć różne zapatrywania na parlamentaryzm — oświadczył w dalszym ciągu król — dla Rumunji jednak wskazane są jedynie rządy parlamentarne z silnym świadomym swych zadań królem na czele. królem, który potrafi utrzymać w ryzach wszelkie wybujałności życia partyjnego

Z tej odpowiedzi Karola II można śmiało wnioskować, iż ma on zamiar uśmierzyć i skasować raz na zawsze cały ten rozgardjasz walk partyjnych, dający się w ostatnich latach w życiu politycznem Rumunji tak dotkliwie we znaki.

Odnośnie udziału kapitałów zagranicznych w życiu społecznem Rumunji, oświadczył Karol II, iż

„jaknajwiększe zainteresowanie kapitałów zagranicznych w sprawie odbudowy Rumunji idzie w zupełności po linji jego życzeń".

Kapitały te w parze z naturalnemi bogactwami Rumunji mogą uczynić z ziemi rumuńskiej jeden z najbogatszych krajów Europy.

Wiadomo, iż właśnie problemat zagranicznych kapitałów przez całe lata był kamieniem niezgody dla przedstawicieli wewnętrznej polityki rumuńskiej

Partja liberalna z Bratianu na czele sprzeciwiała się usilnie dopływowi kapitałów z zewnątrz, nie mogąc jednak jednocześnie wykazać ekwiwalentu w postaci kapitałów własnych. To było właśnie wielkim błędem, który spowodował kryzys finansowy, jaki Rumunja przeżywa jeszcze obecnie. Kryzys — większy bodaj, niż gdziekolwiek w środkowej Europie...

— Kryzys ten — podkreślił Karol II — to skutki polityki, nieprzychylnej napływowi kapitałów obcych. Polityka ta wtrąciła Rumunję w straszna sytuację gospodarczą, a jest to tembardziej oburzające, jeśli się weźmie pod uwagę olbrzymie bogactwa naturalne Rumunji. W kraju tak bogatym można było łatwo uniknąć przesilenia, w którem dusi się obecnie 18 miljonów mieszkańców Rumunji...

Przechodząc z kolei do pytań, odnoszących się do polityki zagranicznej Rumunji, Karol II oświadczył, iż

stosunki Rumunji do państw sojuszniczych nie ulegną żadnym zmianom.

Podkreślić należy, iż król w jednakowo przychylnym tonie wypowiedział się zarówno pod adresem Włoch jak też Francji, deklarując przyjazne uczucie swe dla obu tych państw.

Wyrazy przyjaźni skierował Karol II również pod adresem Węgier oraz innych państw ościennych.

Drogą tej audjencji prasowej Karol II uzyskał po raz pierwszy bezpośredni kontakt z Europą oraz Ameryką. Wywarł on na dziennikarzach wrażenie nawskroś współcześnie myślącego człowieka o mocnej indywidualności oraz trzeźwych, praktycznych poglądach, człowieka, który potrafi ster kraju swego dzierżyć krzepko w dłoniach.

Zmiana granic województwa?

Opinja sfer gospodarczych.

Dnia 17 czerwca odbędzie się w pałacu prezydjum rady ministrów konferencja Komisji dla usprawnienia administracji publicznej w sprawie określenia obszaru województwa łódzkiego. Problem ten był wyczerpująco oświetlony na łamach „Republiki".

W poniedziałek odbędzie się w izbie przemysłowo - handlowej konferencja dla uzgodnienia stanowisk sfer gospodarczych i handlowych.

Z ramienia banków uczestniczyć będzie w konferencjach **prezes Wład. Gordowski,** z ramienia przemysłu **dyr. Srzednicki** oraz delegaci izby.

Ze zjazdu gwiaździstego do Krakowa.

5 zł. za talerz zsiadłego mleka.—Ślub Kochanowskiego.—W górach świętokrzyskich.

III.

Naprzód... Naprzód i naprzód! Benzyny mamy poddostatkiem, „kichy" w porządku (gowździ zasadniczo nie bierzemy po drodze!), motor wygrywa sobie swoją zwycięską pieśń Ruchu, nie troszcząc się o nas. Na smutnej równinie radomskiej smażymy się, jak szczupaki na patelni.

— Dalibyście pięć złotych za talerz zsiadłego mleka? pytam perfidnie towarzyszy podróży.

Okazuje się że dali by pięć. I dziesięć i piętnaście też, ale to marzenia ściętej głowy. Nie zatrzymamy się nigdzie; korzystając z dobrego humoru, jaki stale ujawnia motor, kilometr po kilometrze zdobywamy trassę.

Z łoskotem wpadamy w szare, rozwlekłe mieściny radomskie, drzemiące w kurzawie szos. Tu i owdzie, jakiś kościołek wystrzeli wieżycą gotycką, ale naogół ciężka, upalna przytłaczająca nuda, kopy białawych beznadziejnie brzydkich lepianek, kocie łby i nigdy niewysychające bajora rynków.

Taki np. prażony słońcem koszmarny Odrzywół, odległy o 40 kilometrów od stacji kolejowej, umorusane dzieciaki, witające samochód piekielnym wrzaskiem lub słynny Przytyk, w którym ongiś, za świetnych czasów złotego wieku brał ślub wielki poeta polski i wielki humanista owczesnej Europy Jan Kochanowski.

Pod samym Radomiem krajobraz się zmienia, ugorne łysiny znikają, i wcale dobrą szosą mkniemy śród malowniczych leszczyn i zagajów.

Po skrupulatnem sprawdzeniu zegarka okazuje się, że mamy trochę zbywającego czasu. Przystajemy więc na 10 minut. Srogi nasz komandor p. Thiele, nie jest przecież tak straszny, jak go malowałem w poprzednich feljetonach, i w „cieniu drzew", jak mówi piosenka, spożywamy lukullusową ucztę, składającą się z tartinek z szynką i czarnej kawy, buhającej arcyprzednim zapachem z przezornie zabranych termosów.

Tuż przy rogatkach Radomia odnosimy wrażenie trzęsienia ziemi, które nie nosi jednak żadnych cech katastrofy dyluwialnej.

To tylko p. Czylingarian wali na swej fantastycznej półwyścigówce.

Podobno ostatniemi czasy zrobił 7 tysięcy kilometrów zagranicą, z Paryża zameldował telegraficznie swój udział w raidzie i z Radomia jedzie na Plac Szczepański w Krakowie... przez Warszawę.

Im bliżej Kielc, tem więcej maszyn zdyszanych, zakurzonych, ale pełnych fantazji i nadziei.

Przeważają wozy łódzkie. Przed komendą policji w Kielcach tworzy się ogonek zawodników, wyciągających jeden przez drugiego książeczki do poświadczenia.

Humory doskonałe. Wszyscy są o czasie i w porządku. Nie brak wiadomości, kolportowanych na zasadzie nie wiem już sam jakich danych, o zmierzających z różnych traktów ku Krakowowi zawodnikach.

W Kielcach mijamy pp. Racięckiego i Plichala. Ten ostatni jedzie sam dwuosobową sportówką, biorąc, jak słuchy niosą, nerwowo zakręty, po zredukowaniu tysiąckilometowej trassy na 350 klm.

Nie brak i wieści hiobowych. Dowiadujemy się, że dr. Schicht uszkodził maszynę oraz że fatum jakieś prześladuje p. **Mayerhoffa.**

Jaknajlepsze natomiast nadzieje (uzasadnione zresztą, jak się okazało potem) rokują pp. Kazimierz Poznański i Hoffman, jadący via Gdańsk oraz p. Fr. Grętkiewicz via Białystok.

Ocinek Kielce—Kraków przebywamy, wyzbywszy się tremy i niepokoju, posiadając, że się tak wyrażę w zapasie kilometry i czas — śpiewająco.

Nie przejmujemy się przeto zbytnio olbrzymim zardzewiałym gwoździem, który wlazł w oponę pod Kielcami.

Zmiana koła bez gorączkowego pośpiechu, z tą pewnością siebie, którą daje optymizm i sprzymierzony, tym razem z nami, zegarek, napełnienie do pełna baka benzyną i spacerowa niemal jazda do samego Krakowa śród pięknych krajobrazów Gór Świętokrzyskich, błękitniejących na tle białych serpentyn szosy kieleckiej.

Umorusani, jak nieboskie stworzenia wpadamy z hukiem do Krakowa od strony Czerwonego Prądnika w tłumie zakurzonych, sfatygowanych srodze i nielitościwie klaksonujących wozów ze wszystkich najodleglejszych zakątków Polski.

Na Placu Szczepańskim, okolonym tysiączną rzeszą publiczności krakowskiej oczekują nas mili i uprzejmi gospodarze z krakowskiego klubu automobilowego.

Meldunki załatwione błyskawicznie, tudzież inne formalności, związane z zakwaterowaniem, programem imprez sportowych w Ojcowie i na raidzie pętlicowym.

Dowiadujemy się, że przybyliśmy o 7 minut przed czasem, osiągając przeciętną szybkość 40 klm., co w zupełności zadawala wszelkie ambicje sportowe p. Thielego no i oczywiście... nasze.

Nareszcie można stanąć na stałym lądzie, rozprostować nogi, umyć przynajmniej ręce i napić się piwa.

A to już wiele, bardzo wiele. Złocisty płyn wsączamy przez spieczone wargi do ściśniętego gardła i słuchamy — słuchamy fantastycznych opowiadań automobilistów tudzież odpowiadamy na krzyżujące się zapytania.

Ale o tem już w jutrzejszym feljetonie.

Tymczasem hejnał wydzwania godnie i uroczyście godzinę siodmą, ziemia aż dudni od przybywających wozów (park lada chwila będzie zamknięty!) a ja myślę o tem by się umyć, ogarnąć a przedewszystkiem, choć trochę po kilkunastu godzinach nieprzerwanego pędu — pomieszkać!

Mieszkać będę, jak się okazało, przy ul. Wolskiej o czem nastąpi ucieszna a wielce przytem pouczająca historja.

ANDRZEJ NULLUS.

Nie chcą nas golić w niedzielę.

Ministerstwo pracy nie zezwala na pracę w święta.

Od szeregu miesięcy aktualną jest sprawa otwierania zakładów fryzjerskich w niedzielę i święta. W sprawie po wyższej niejednokrotnie interwenjowali w Warszawie, u władz centralnych przedstawiciele związków fryzjerskich, wskazując na konieczność wydania odpowiedniego zarządzenia. W motywach opierano się na tem, że golenie należy do codziennych czynności każdego człowieka i że podobnie jak zakłady restauracyjne są czynne w niedziele i święta, by ludzie mogli pożywić sie, tak samo powinny być otwarte zakłady fryzjerskie, by obywatele nie byli zmuszeni chodzić z zarośniętemi twarzami.

Ministerstwo spraw wewnetrznych przychylnie ustosunkowało sie do tego postulatu, zaznaczając jednakże, iż decyzję swoją musi całkowicie uzależnić od opinji ministerstwa pracy.

Onegdaj ministerstwo pracy wydało opinję, w myśl której upadają wszelkie motywy i uzasadnienia zwiazków fryzjerskich. Mianowicie ministerstwo pracy stwierdziło, że nie może wydać w tej sprawie przychylnej decyzji, albowiem, żadna z obowiązujących ustaw o handlu przemyśle, lub czasie pracy, nie pozwala na otwieranie zakładów w niedzielę lub święta. Sprawę powyższa można rozstrzygnąć tylko na drodze ustawodawczej, t. j. przez odpowiednią uchwałę sejmową.

W związku z powyższą opinją ministerstwo spraw wewnętrznych, w dniu wczorajszym wydało okólnik do wojewodów, w którym donosi, że zakłady fryzjerskie nie będą narazie otwierane w niedziele i święta, za wyjątkiem niedziel poprzedzających Boże Narodzenie i Wielkanoc.

Jak się dowiadujemy zwiazki fryzjerskie zamierzają obecnie wnieść w tej sprawie zbiorową petycję do kancelarji sejmowej, z prośbą o uchwalenie odpowiedniej noweli do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu. (i)

KRONIKA

CZERWIEC **15** NIEDZIELA

Dziś Trójcy św.
Jutro: Benona

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.57
Wschód księżyca	23.23
Zachód księżyca	5.12
Długość dnia	19.42
Przybyło dnia	9.48

+ 35 stopni C.

Upał wzmaga się coraz bardziej

Upał trwający już od kilku dni, nie stracił wcale na swej sile. Temperatura utrzymuje się na stałym poziomie, słońce zaś praży codziennie silniej, zwłaszcza, że niema zupełnie wiatru, któryby chłodził rozpalone mury miejskie. Cała Łódź żyje od kilku dni pod znakiem termometru i zimnej lemoniady. Od czasu wielkich mrozów z przed dwuch lat, nikt nigdy nie interesował sie tak bardzo termometrem, jak obecnie. Co chwilę na ulicy widać gromadki ludzi, sprawdzających wysokość rtęci w termometrze.

Wczoraj rano termometr wskazywał 22 stopnie, a w południe 35 stopni C. PIM komunikuje urzędowo 32 stopnie, ale zaznaczyć trzeba, że urzedową temperaturę mierzy się w cieniu. Powietrze w ciągu dnia wczorajszego było tak rozgrzane, że były chwile, kiedy z trudem tylko można było oddychać.

Mimo takich upałów Łódź jeszcze się wyludniła. Przyczyną tego jest okoliczność, że nie skończył się jeszcze rok szkolny, który zazwyczaj jest pierwszym sygnałem ucieczki na wieś.

Znamieniem upałów jest zwiekszone spożycie wody sodowej. Właściciele budek z wodą sodową i wszelkich chłodni z trudem mogli wczoraj w godzinach południowych zadośćuczynić zapotrzebowaniu.

Ponieważ nie zapowiada sie narazie, by w krótkim czasie nastąpiła zmiana pogody, w pogotowiu ustalona będzie specjalna służba dla ofiar porażenia słonecznego. Jak dotychczas jednak, żadnej ofiary jeszcze nie było.

Strzałka barometru stoi nieruchomo na jednem miejscu. Jest to zapowiedź utrzymania się upalnych pogód. (i).

OSOBISTE.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego z Marienbadu dr. Arkadjusz Sołowiejczyk, specjalista chorób dziecinnych.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Zgierska 56).

Pobór rocznika 1909.

Kto ma się stawić 16 b. m.

Dziś, w niedzielę, komisje poborowe nie urzędują.

Jutro, w poniedziałek, w kolejnym dniu poboru, stawić się mają:

Na komisję poborową nr. 1, przy ul. Zakątnej 82 — poborowi rocznika 1909, zamieszkali na terenie 8 komisarjatu policji, o nazwiskach na litery T, U, W, Z.

Na komisję poborową nr. 2, przy ul. Ogrodowej 34 — poborowi rocz. 1909, zamieszkali na terenie 13 komisarjatu policji, o nazwiskach na litery S, W.

Na komisję poborową nr. 3, przy Al. Kościuszki 21 — poborowi rocznika 1908 kat. B, zamieszkali na terenie 8 komisarjatu policji, o nazwiskach na litery R, S, T, U, W, Z.



Jak nakrywać do stołu?

Sposób, w jaki jedzenie podawane jest na stół decyduje o samopoczuciu i apetycie naszym.

Przy dobrej woli i umiejętności każdy obiad stać się może wykwintną ucztą.

Wszyscy dobrze wiemy, jak wielkie znaczenie przy spożywaniu posiłków posiada forma, w jakiej jedzenie podawane jest na stół. Brudny obrus, obtłuczony talerz, wygięta łyżka — wszystko to wystarcza najzupełniej do odebrania nam conajmniej połowy apetytu, z jakim zasiadaliśmy do stołu. Że w takich warunkach i pożytek z jedzenia jest mniejszy, niż być powinien, jest rzeczą jasną.

Moment psychologiczny przy jedzeniu odgrywa rolę olbrzymią; wiedzą o tem świetnie zarówno gospodynie, jak i właściciele restauracyj, którzy na estetyczny sposób podawania potraw zwracają też bardzo dużą uwagę.

O tem, że umiejętność nakrywania do stołu może stać się i wzniosłą sztukę, mogliśmy się przekonać w tych dniach, zwiedzając w Pradze Czeskiej oryginalną wystawę p. n. **„Jak nakrywać do stołu?"**, urządzoną pod protektoratem pani ministrowej Beneszowej przez panie praskiego towarzystwa i praski związek YMCA.

Większość pań, które wzięły udział w organizacji wystawy, czynna jest w rozmaitych towarzystwach sztuki ludowej, dzięki czemu w poszczególnych eksponatach uwzględniono niejeden oryginalny motyw ludowego artyzmu, wyciskającego coraz mocniej swe piętno na rozmaitych przedmiotach codziennego użytku w gospodarstwie domowem Czeszek i Słowaczek. Motywy sztuki ludowej przejawiają się nietylko w prześlicznych ornamentach haftów, lecz w stylu mebli, naczyń itd.

Nakrywać do stołu trzeba umieć **nietylko na obiad lub kolację.** Nawet bowiem najzwyczajniejsze jajko gotowane, o ile podane jest w estetyczny i dobrze pomyślany sposób, **stać się może swego** rodzaju delikatesą. Zrozumiały to znakomicie organizatorki praskiej wystawy które swemi gustownemi częst wysoce artystycznemi eksponatami pokazały nam, jak to, przy odrobince dobrej woli **można podnieść urok domowego pokoju jadalnego i jak zrobić, żeby spożywanie codziennych posiłków sprawiało nam prawdziwą przyjemność.**

Ileż możliwości gustownego nakrywania do stołu zaprezentowały nam ruchliwe organizatorki praskiej wystawy? Ileż wspaniałych i wysoce oryginalnych pomysłów w rozmaitych sposobach układania nakryć, serwetek, talerzy? Już same tylko eksponaty warsztatów artystycznych UTA, pozostających pod kierownictwem pani Kaderabkowej i artystki Loli Jenszowskiej wzbudzają najwyższy podziw u zwiedzających wystawę.

Gustownie ponakrywane stoły pouczają nas, że **moda nakrywania stołów dużemi obrusami zaczyna stopniowo przechodzić do historji,** podobnie, jak i moda zastawiania środka stołu wielkiemi misami z potrawami. Artystycznie wykonane serwetki, ułożone pod talerzami poszczególnych stołowników, zastępują obecnie duże obrusy, a na środku stołu, **niczem nie zakrytego, stoją wazy z kwiatami i artystyczne figurki porcelanowe.**

Inaczej nakrywa się do stołu podczas obiadu, lub kolacji, a inaczej podczas śniadania, podwieczorku itp. Wszystko to na wystawie praskiej uwzględniono, a nie zapomniano nawet o pokazaniu, **jak podaje się czarną kawę i przekąski graczom w szachy lub w karty.** Niektóre z pań w gustowny sposób nakryły stół do wieczerzy świątecznej na Gwiazdkę, inne znów pouczają gospodynie, jak powinno wyglądać Święcone wielkanocne w domu nowoczesnego europejczyka.

Nie zapomniano też o nakrywaniu do stołu w podróży, co w dzisiejszej dobie wycieczek posiada szczególnie doniosłe znaczenie. Pani Brumlikowa wystawiła bardzo oryginalny skórzany kuferek, który automatycznie się otwiera i może być z łatwością przymocowany do ściany samochodu itp. Dno kufereczka stanowi płytę stołową, na której układa się zawartość kuferka, a więc: serwetkę, talerzyki, filiżankę, łyżeczkę, nóż, widelec itd. Wynalazek bardzo dowcipny, praktyczny i pożyteczny.

Na wystawie „Jak nakrywać do stołu" bardzo było żywo, co najdobitniej świadczy o zainteresowaniu, jakie oryginalna ta, a wielce pożyteczna zarazem impreza wywołała nietylko wśród praskich gospodyń, lecz i wśród jaknajszerszych warstw mieszkańców stolicy nadweltawskiej, okazujących zawsze dla rzeczy praktycznych niepospolite zainteresowanie.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POPULARNY.

„My możemy też" — zabawić się tanim kosztem w czasie ogólnej plajty i melancholji a to w Teatrze Popularnym na arcyzabawnej rewji w 14-tu obrazach „MY MOŻEMY TEŻ".

Bilety do nabycia w kasie teatru w cenie od 50 gr. do 1 zł.

TEATR LETNI
Cegielniana 16

Dziś w niedzielę o godz. 9 wiecz. ostatnie dwa przedstawienia sztuki Asza „Motke złodziej" w reżyserji A. Marka.

RADJOPROGRAM

NIEDZIELA, dnia 15 czerwca,

10.15 Transm. nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 11.58—12.10. Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z wieży Katedralnej w Wilnie, komunikat meteorol., 12.15—14.00 Popis klas wirtuozowskich Warsz. Konserwatorjum muzycznego Transmisja z Filharm. Warsz., 16.20—16.25 Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin, 16.25—17.25 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul Piotrkowska 160, 1) Uwert. do op. „Piękna Helena" — Offenbacha, 2) O czem marzą kwiaty — Tranelateura, 3) Cudne oczy — Friemana, 4) Ostatni pocałunek — Tostiego, 5) Koncert w lecie — Eilenberga, 6) Polka pizzicato — J. Straussa, 7) Parada ołowianych żołnierzyków — Noacka. Muzyka taneczna, 17.25—17.30 Komunikaty, 17.30—18.50 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego: 1) Marsz — Souza, 2) Wiązanka z op. „Baron Cygański" — J. Straussa, 3) Taniec wschodni — Volstedt, 4) Uwertura do op. „Mignon" — Thomas, 5) Fantazja z op. „Halka" — Moniuszko, 6) Marsz „Sambra i Moza" — Rawski, 18.50—19.15 Rozmaitości, 19.15—19.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne — transm. z Warszawy, 19.30—19.45 Płyty gramofonowe, 19.45—20.45 „W 400-ą rocznicę Jana Kochanowskiego" — tr. z Warsz.: 1) Przemówienie Leopolda Staffa, 2) „Jan z Czarnolasu" — komedjoopera w reżyserji i radjofonizacji Leona Schillera, 20.45—22.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej — tr. z Warszawy. Wyk.: Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyr. St. Nawrota i soliści. 1) Polonez „Witaj Królu" — Kurpiński, 2) Uwertura „W Tatrach — Wł. Żeleński, 3) Fantazja na tematy z op. „Halka" — Moniuszko, 4) Solista, 5) Wiązanka z op. „Paganini" — Kalman, 6) Na perskim jarmarku — Ketelbey, 7) Mazur z op. „Straszny dwór" — Moniuszki. 22.00—0.15 Transmisja z teatru „Wesoły wieczór" w Warszawie rewji p.t. „Czy Pani lubi bez?".

PONIEDZIAŁEK, dn. 16 czerwca.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160: 1) Uwertura do op. „Jaś i Małgosia" — Humperdincka 2) Arja z op „Manon" — Masseneta 3) Fantazja z op. „Faust" — Gounoda 4) „Czemu" — Pennina, 5) Dzwony miłości — Benatzky, 6) Marsz — Kellera. Muzyka taneczna. 16.10—16.15 Odczytanie programu dziennego i reperetuar teatrów i kin. 16.15—16.45 Program dla dzieci: Orkiestra szkolna Gimnazjum im. Rejtana pod dyr. Józefa Zalewskiego odegra szereg utworów, oraz chór szkoły powsz. Nr 29 pod kierownictwem p. Drzewowskiego odśpiewa szereg piosenek 16.45—17.40 Muzyka z płyt gramofonowych: 1) Wstęp do aktu 4 i muzyka baletowa z op. „Carmen" Bizeta, 2) Saint-Saens: Muzyka baletowa z op. „Samson i Dalila", 3) Serenada hiszpańska — Bizet, 4) Moszkowski: Taniec hiszpański 5) Novin: Narcyz. Muzyka taneczna. 17.40—17.45 Komunikaty 17.45—18.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. 18.45—19.25 Rozmaitości oraz komunikat gospodarczy Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. 19.25—19.40 Pogawędki techniczne (transm. z Warszawy). 19.40—20.00 Prasowy dziennik radjowy i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.05 Odczytanie programu na dzień następny i komunikaty, 20.05—20.25 Feljeton muzyczny (transm. z Warszawy) 20.30—22.00 Koncert międzynarodowy z Warszawy Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej chór mieszany „Lutni" Warszawskiej. Grzegorz Fitelberg (dyrekcja), prof. Piotr Maszyński (dyrekcja) i Maurycy Janowski (tenor). I. 1) Mieczysław Karłowicz: „Epizod na maskaradzie" — poemat symfoniczny, dokończony i zainstrumentowany przez G. Fitelberga, 2) G. Fitelberg: Rapsodja Polska 3) Jan Maklakiewicz: „Zbójnicy" — suita tańców góralskich — odegra orkiestra. II. 4) Stanisław Moniuszko: Uwertura do op. „Flis" — odegra ork., 5) St. Moniszko: z cyklu sonaty krymskie: a) Intrada, b) cisza morska, c) Żegluga, d) Ruina, e) noc — odśpiewa chór „Lutnia". Partje solową odśpiewa p. M. Janowski. 22.00 Feljeton (transm. z Warszawy). 22.15—24.00 Komunikaty meteorologiczny, policyjny sportowe i inne, oraz muzyka taneczna z dancingu „Oaza" w Warszawie.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

II-ej klasy, 1-go dnia ciągnienia 21-szej loterji państwowej.

PRZED PRZERWĄ.

Zł. 2.000 wygrał nr. 140054.

Po 1000 zł. wygrały n-ry: 106416 147138.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 52551 59923 105515 133104 152277.

Po 400 zł. wygrały n-ry: 47376 49321 60006 73824 91646 115698 145256 164186 169928 171550 202082.

Po 300 zł. wygrały n-ry: 9842 23685 27682 33028 36219 38856 38929 39030 39980 73920 89040 89863 90959 99838 100916 102128 107164 124808 134212 136677 139294 143969 160360 164334 172130.

Po 200 zł. wygrały n-ry: 1966 2204 2557 3029 4388 4984 6901 8512 9286 10976 12593 14387 15529 18410 20725 21555 23905 24159 24173 35280 37151 41093 46788 47247 52155 55755 63256 64514 66432 67780 70459 70787 72733 75761 81526 85828 85964 91480 91689 94100 94907 95720 101477 108876 110363 114126 114527 116850 117838 117900 122695 125117 125530 127178 129077 130555 131555 132286 134438 135335 137300 137536 139497 139583 141326 141492 142752 144587 145136 146181 148301 148665 148748 156272 151009 152234 154616 154756 155776 157365 158970 159312 159604 163312 163815 164022 164591 167519 169137 171387 173036 175330 176697 180090 181740 182088 182882 186539 193854 195510 198552 202966 204055 204509 205228 206571 207860.

Po 150 złotych wygrały n-ry:

221 40 545 51 688 892 922 44 1052 181 252 64 389 578 2465 96 515 637 814 975 3183 426 531 662 798 4004 391 423 5155 78 90 344 527 739 822 962 6227 680 938 7541 89 95 831 969 8186 686 9025 183 344 414 504 665 808 595 83 92 10000 26 505 53 776 985 11079 193 254 312 514 84 666 775 84 98 954 12012 226 527 704 910 39 13159 388 428 521 793 806 90 14063 562 69 745 872 929 15421 619 60 959 16133 246 543 901 17134 241 397 437 92 689 710 52 18285 356 61 74 567 699 19118 602 720 98 895 921 20038 360 579 767 21008 68 515 617 29 22314 522 90 623 728 46 868 23053 90 850 94 932 52 24135 375 526 718 25069 150 64 423 80 651 715 26594 750 969 27057 135 60 62 325 443 44 599 625 59 768 839 42.

28099 139 258 756 29078 145 360 421 874 30018 84 366 763 868 31159 289 378 662 64 829 32182 350 675 94 706 90 837 93 33068 284 303 612 34504 21 724 906 35028 213 493 500 773 84 939.

36359 744 37103 74 207 534 890 38168 630 955 39151 315 427 637 745 62 67 844 53 906 40098 133 251 841 53 41248 371 512 58 660 80 923 42324 668 709 801 43120 48 66 232 400 508 747 863 983 44053 381 98 415 972 45163 310 24 760 900 46055 166 468 622 727 83 943 83 47257 428 781 800 76 48149 480 738 53 63 897 49115 621 934 50093 145 498 617 732 51092 240 534 62 675 82 52123 23 332 438 646 832 99 53170 284 520 691 97 710 54039 131 62 485 765 955 55499 532 866

56046 263 58016 123 314 471 646 701 931 59060 559 97 702 60114 37 89 94 547 56 604 946 61242 65 863 62030 134 209 18 341 479 895 989 63160 92 293 593 638 47 836 71 64127 76 86 262 651 65042 408 95 607 65 874 928 66219 399 841.

67009 488 699 834 46 904 11 23 68057 295 434 63 587 710 69250 520 70047 183 242 97 324 721 49 71255 332 934 78 72019 29 625 73020 340 92 528 95 635 724 858 932 74021 94 200 445 71 843 929 75004 136 348 468 565 87 975 76074 232 304 803 67 77005 227 475 96 624 91 755 829 55 995 78138 288 301 426 84 695 708 829 79042 54 202 438 745 48 826 80228 392 475 593 845 98 959 81029 42 81 179 388 519 617 759 860 82102 213 319 486 648 707 918 24 932 409 643 850 77.

84171 695 907 85053 111 81 93 511 608 758 832 96 98 954 86168 213 729 921 87 87535 37 615 743 50 806 08 20 88107 346 647 55 89208 25 67 328 461 539 646 849 90337 38 804 49 50 79 928 91040 81 265 384 91 676 827 921 32 92061 314 94 569 624 709 77 93120 436 620 934 94161 75 275 93 472 75 80 596 784 870 917 70 76 85 95089 476 542 824 96224 400 15 890 97051 56 104 306 602 33 60 98 740 948 84 98011 300 45 407 24 868 99037 477 627 907 84 100050 219 33 61 510 88 619 42 753 902 06 37 87 101619 961 102140 89 255 66 381 520 616 37 917 103002 36 38 115 508 650 859 104232 61 63 311 459 77 92 713 105241 439 78 595 899 106197 210 339 487 849 919 77 107199 241 421 963 98 108180 252 580 656 760 870 922 109077 797 110241 418 55 640 918 111122 411 866 992.

112070 144 409 738 45 922 113034 65 89 289 413 43 50 92 616 798 114355 439 905 115117 92 233 87 618 712 47 116051 194 283 313 459 553 636 57 755 960 117159 79 257 529 73 719 828 118458 500 666 741 119014 371 500 04 44 842 969 85 120193 281 377 424 515 660 825 32 959 121048 361 467 706 122211 66 74 324 432 976 123070 226 53 401 644 768 124054 150 64 81 242 379 435 58 519 760 805 21 902 125220 73 306 546 679 739 46 126410 541 60 779 81 858 920 42 127196 643 44 767 800 128376 415 71 575 682 884 129013 81 101 36 76 465 508 703 68 811 130690 131345 485 527 604 37 760 132017 114 33 58 510 55 58 70 82 702 800 950 92 133272 312 613 43 54 701 933 134033 82 134 502 60 774 846 75 135103 479 658 817 985 136064 321 23 440 665 864 137166 83 359 415 29 559 702 06 78 947 138000 310 613 728 69 75 957 139031 245 411.

140041 175 329 56 62 462 508 633 141209 28 639 881 901 142151 338 470 571 643 731 829 971 143061 436 46 546 637 144194 201 9 321 876 910 145195 205 89 366 400 671 717 950.

146037 229 303 507 67 689 747 51 835 58 993 147060 151 89 872 148090 187 246 68 90 362 63 553 684 815 58 149199 214 830 97 959 150050 146 371 709 846 82 964 68 151129 357 597 827 937 62 152007 223 24 28 98 536 620 933 153080 253 468 522 685 915 154458 654 755 800 155055 555 96 765 888 919 156210 504 693 94 796 937 157070 458 702 158203 324 512

159064 210 438 670 826 86 995 160084 442 511 41 622 848 161077 140 269 774 79 807 913 162027 41 151 269 487 925 79 163053 33 356 693 164105 262 466 96 550 709 25 78 899 165027 101 289 332 519 608 60 831 166031 597 167162 212 400 34 85 681 742 995

168022 102 37 484 610 728 95 169043 86 162 271 338 50 581 808 97 170163 75 512 625 75 720 806 995 171028 195 263 650 172025 152 228 315 583 694 727 173011 30 384 548 617 41 174041 505 175009 91 297 356 486 530 83 847 921 176182 201 22 338 476 526 759 75 869 98 177 283 89 554 611 921.

178091 186 225 40 319 33 748 806 8 68 973 90 179007 153 201 16 394 499 646 94 864 951 180035 119 480 93 516 90 643 772 933 65 98 181094 497 646 49 727 75 182114 64 215 451 702 18 888 967 183370 500 84 184101 85 318 38 651 185304 563 92 186474 602 759 64 187007 23 78 223 81 554 728 96 858 188201 99 307 453 85 189073 188 554 817 915 40 90 190054 83 90 107 214 492 773 991 191078 114 375 656 717 55 941 192076 471 550 828 193024 35 75 250 480 637 70 910 194062 299 301 3 81 87 757 846 52 935 195036 305 665 96 779.

196483 590 862 943 197291 341 699 753 31 75 78 82 19880 234 339 43 45 431 38 690 820 199039 112 41 352 598 656 91 729 849 964 200035 69 82 142 497 552 55 813 201174 282 202054 120 486 732 807 27 937 203298 829 457 663 737 204014 94 285 398 813 940 205184 709 84 99 206012 136 416 519 46 664 997 207042 86 101 48 214 446 568 79 759 208055 444 60 64 551 607 85 209040 247 524 70 630.

PO PRZERWIE.

Po 10.000 zł. wygrały n-ry: 16855 20740.

5.000 zł. wygrał nr.:89358

2.000 zł. wygrał nr.: 108374.

Po 1000 zł. wygrały n-ry: 23058 41334.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 6517 165339 173448.

Po 400 zł. wygrały n-ry: 10898 39095 93625 132621 169195 190808.

Po 300 zł. wygrały n-ry: 13145 25408 31344 38628 45073 50287 61066 64443 71462 74310 79304 124105 137586 144277 163578 165870 172257 172478 185022 191306 195775 197074.

Po 200 zł. wygrały n-ry: 110 2133 2594 3254 3477 4217 4995 5588 5813 5903 7791 7987 12960 13553 17759 17947 20463 22328 22707 23107 24353 26489 29607 32975 38380 42071 43874 45677 46699 47018 53362 55411 55755 56472 68997 77548 77679 82236 83018 83236 83898 85607 88244 91420 97326 97539 98739 98813 101450 106451 106974 113479 115178 115398 117376 119828 120093 122328 123263 126194 128470 129119 130567 134831 141554 142117 143245 143444 143763 148532 149504 151654 153060 157363 157577 157679 160324 165237 169729 171949 176177 176763 178059 178143 178352 184806 185985 188849 190173 194076 196890 209702 201447 202476 203579 207312 208286 208926.

Po 150 złotych wygrały n-ry:

201 360 403 40 516 629 779 979 1177 78 93 299 327 521 69 735 887 997 2031 97 131 249 391 502 706 13 3036 209 552 666 773 861 975 4241 309 512 659 80

5909 3217 593 808 66 991 6045 100 19 517 50 95 848 993 99 7137 432 530 8136 688 811 17 53 9103 234 339 521 621 38 928

10201 80 362 424 42 57 601 42 817 969 11559 619 63 827 12003 114 202 444 75 507 21 703 13070 235 458 677 977 14019 198 321 33.

15049 165 441 639 76 733 16249 330 80 497 555 62 721 94 915 17041 403 69 18223 430 508 38 621 19580 90 612.

20050 303 78 595 78 505 42 831 21115 21 82 305 661 790 819 81 901 2 22629 87 787 928 76 23153 275 531 78 617 835 24024 47 102 3 6 295 670 883 25112 204 73 353 680 834 50 939 26151 381 745 851 78 957 27036 214 96 532 60 679 779 981.

28106 70 246 81 627 29106 20 303 47 414 678 792 907 3006 101 296 853 982 31522 36 894 914 32561 609 986 33159 285 386 775 840 974 34309 636 39 45 838 35151 583 638 36246 518 70 920 37162 200 51 570 97 705 959 38697 731 33 39101 278 392 475 611 820 40035 306 781 952 41141 58 80 88 30085 42087 625 38 43013 75 433 54 59 302 18 665 67 759 827 44075 440 601 45002 179 808 453 76 549 674 46046 153 69 333 422 887 93 47093 367 555 91 4818 231 53 794 813 958 49342 539 42 607 48 702 841 50161 74 203 35 767 886 51063 176 621 942 52070 127 700 20 34 53088 402 85 553 61 87 874 960 54182 247 494 737 55306 532 620 95 950.

56309 487 548 93 612 781 823 97 911 57080 105 74 360 77 404 517 76 79 713 802 29 949 58461 88 813 980 59117 76 214 41 655 46 83 75 857 72 60299 338 37 533 80 850 84 94 61181 396 441 508 19 649 753 78 62351 442 47 650 814 63211 74 363 937 64060 317 92 416 601 95 718 832 976 65385 682 926 72 66700 66 918 34 67037 209 54 392 577 659 728 54 85 887 910 48 90.

68168 42 237 426 514 663 773 69083 121 288 508 686 734 877 970 70250 376 585 715 927 71290 508 12 89 601 72 823 29 78 962 72020 670 88 721 38 45 836 37 73063 94 463 549 86 633 66 713 42 45 89 74156 89 414 77 725 63 915 32 75145 56 379 459 507 50 57 687 94 7981 866 95 76391 98 400 696 77098 567 78197 447 48 545 659 856 79261 625 896 955 65 80192 209 369 406 691 798 81135 435 49 703 34 853 906 46 82237 98 474 570 603 33 84 966 83010 657 814.

84034 175 325 438 601 4 70 85 98 754 94 823 39 85020 21 311 476 713 982 86023 230 81 344 507 19 776 816 76 87003 70 143 89 402 48 645 709 998 88188 815 943 78 89060 76 218 325 412 559 719 857 90512 710 18 89 814 950 91030 39 104 221 452 594 808 92116 6189 798 93147 366 435 663 969 94026 53 77 531 95016 70 91 203 93 506 617 812 60 919 96199 202 40 454 678 962 97003 117 328 564 655 710 85 98112 302 441 970 99508 21 891 990

100539 76 679 738 101282 475 509 713 88 970 102150 204 614 30 705 872 103011 670 708 829 104211 46 301 542 75 600 76 818 904 105085 95 589 875 106140 629 61 714 46 834 935 107158 381 402 13 606 108175 291 362 412 557 979 109023 431 758 956 110173 473 539 687 111110 53 404 609 71.

112342 82 512 113245 787 114167 219 60 642 86 701 70 911 96 115001 3 73 227 29 321 485 547 94 614 23 24 801 19 96 116030 302 506 60 628 117259 409 13 565 602 42 87 701 12 37 901 118150 340 481 544 636 39 119085 205 24 439 563 615 749 83 801 902 120122 205 69 315 39 97 446 500 43 880 962 121191 313 22 24 638 51 866 122054 71 123 47 502 669 877 123195 324 34 504 798 862 90 124003 336 779 806 38 64.

125257 386 444 623 798 838 126089 118 38 524 55 127156 237 79 328 510 705 982 128103 318 853 908 129001 100 33 476 678 85 769 130483 850 76 91 131096 203 330 71 506 627 805 68 925 132023 402 655 57 841 96 907 14 73 90 133202 37 681 86 712 48 54 976 134179 265 301 78 702 830 946 65 135020 142 328 401 86 659 136088 208 12 80 343 75 409 33 723 927 137195 308 72 683 935 138081 175 875 933 69 139257 526 33 719 20 38.

140050 807 62 141040 208 456 75 142003 99 421 60 528 638 792 932 133168 527 802 11 15 32 77 144692 768 954 145264 523 837 902 146239 57 651 707 927 147072 664 816 43 964 87 148047 374 761 862 926 149215 737 917 23 82 156342 571 82 734 151071 359 607 61 152042 43 546 730 58 825 30 919 22 32 153098 231 45 473 791 877 154234 79 82 605 58 726 155052 315 445 540 654 55 700 03 09 50 976 156134 347 60 79 411 21 619 47 785 157180 468 988 98 158038 72 133091 252 4469 630 86 768 993 159083 238 66 75 316 59 80 435 786 840 160119 320 598 893 161587 701 909 162387 731 67 836 163080 515 74 694 164069 155 562 710 84 165074 221 22 690 753 830 909 166095 123 66 216 738 862 906 09 167089 96 363 239 602 761.

168042 48 176 614 45 801 15 19 33 94 169040 114 34 40 58 95 274 359 60 403 718 854 71 170343 444 855 171010 29 236 62 548 649 172062 180 351 403 49 545 758 947 80 173013 79 220 58 74 394 427 733 800 928 174165 382 712 92

175117 376 494 663 812 942 76 176122 391 532 785 872 913 42 177207 614 721 808 81 931 79 178271 423 722 803 179141 259 520 688.

180009 139 200 334 525 688 953 181355 417 76 629 711 182129 275 81 340 77 886 907 36 183426 668 706 939 184059 289 712.

185007 50 158 412 546 56 719 33 858 995 186067 420 505 16 693 187209 67 404 519 746 976 85 188009 190 233 37 525 944 189040 221 300 6 68 616 20 47.

190011 38 55 208 366 445 654 761 998 191227 68 787 913 192316 453 60 802 16 193362 494 537 931 194043 46 129 402 77 523 88 676 732 88 925 195352 68 872.

196419 69 533 64 730 841 43 197157 209 319 28 896 198063 199237 320 51 67 440 714 200366 465 667 902 6 201055 345 736 829 202134 91 96 284 379 82 555 95 203088 153 237 432 49 791 809 20 990 204205 99 318 600 867 941 205157 74 316 206205 378 511 42 629 55 714 207810 208031 229 359 485 642 969 73 209180 274 335 657.

Dziś decydujący mecz Łódź-Warszawa

o srebrny puhar wędrowny „Republiki".

Historja ośmiu dotychczasowych spotkań między reprezentacjami Warszawy i Łodzi.

Spotkania piłkarskie międzv reprezentacjami Łodzi i Warszawy posiadają bardzo bogatą tradycję.

W okresie powojennym po raz pierwszy odbył się międzymiastowv mecz między reprezentacjami obu miast w Warszawie w r. 1922. Fatalnie zestawiona wówczas reprezentacia naszego miasta, która w dodatku nie miała w Warszawie żadnej opieki i grała bez ducha, poniosła kompromitującą porażkę w stosunku 1:7. Piłkarze stołeczni znajdowali się wówczas w doskonałej formie i znacznie przewyższali naszych footbalistów. Okres świetności miała w tym okresie Polonja stołeczna. na której szkielecie oparty był skład reprezentacji stolicy.

Pierwsza reprezentacia Łodzi na mecz z Warszawą przedstawiała się następująco:

Bramkarz (ŁTSG), obrona: Wildner i Kahl (ŁTSG), pomoc: Hanke (ŁKS), Gosławski (WKS), Grabriel (ŁKS). atak: Kowalczyk, Cyll, Kubik St.. Langie, Śledź (wszyscy z ŁKS-u).

Do przerwy drużyna łódzka grała jeszcze znośnie, jednakże po zmianie stron zupełnie opadła na siłach i poniosła zasłużoną klęskę.

Jesienią tego samego roku odbył się rewanżowy mecz w Łodzi, którv zakończył się nieznacznem zwyciestwem łódzkiej reprezentacji w stosunku 3:2.

Barw Łodzi broniła następujaca drużyna:

Bramkarz: Fiszer (ŁKS). obrona: Cyll i Piotrowski (ŁKS), pomoc: Hanke (ŁKS), Weliszek (ŁTSG), Gabriel (ŁKS), atak: Kubik Al., Langie, Miller. Kubik Stef., Kowalczyk (wszyscy z ŁKS-u).

W r. 1923 oba związki piłkarskie, mimo pertraktacji, nie doprowadziły do żadnego spotkania. Dopiero w r. 1924 na wiosnę stosunki zostają znów podtrzymane i w Warszawie reprezentacja naszego miasta przegrywa 0:2. Rewanż w Łodzi w tym samym roku przynosi nam zwycięstwo 2:1.

W r. następnym w Warszawie ambitnie grający zespół łódzki wvwalcza z silną reprezentacją stolicv wynik remisowy 4:4. Do rewanżu w tym roku nie doszło i dopiero w r. 1926 drugi garnitur stolicy wygrywa w Łodzi do silnej reprezentacji łódzkiej 3:2.

Od tego czasu następuje przerwa w spotkaniach Łódź — Warszawa. Powstanie Ligi „rewolucja" i zatarg z P. Z. PN-em — uniemożliwiają podtrzymanie przyjaznych stosunków między związkami obu miast.

Dopiero dzięki inicjatywie „Republiki" w r. 1929 węzeł przyjaźni między związkami footbalowemi obu miast zostaje znów zadzierżgnięty.

W maju tego roku redakcja „Republiki" ofiarowała srebrny cenny puhar i po kilku wstępnych konferenciach z Ł. Z. O. P. N-em, a następnie z W. Z. O. P. N-em inicjatywa „Republiki" zostaje zrealizowana.

Pierwsze spotkanie wyznaczone zostaje na dzień 2 czerw :a w Łodzi. Na dzień przed meczem WZOPN. zawiadomił łódzki związek piłkarski. że nie jest w stanie z różnych względów wystawić swego najlepszego zespołu reprezentacyjnego.

Łódź natomiast przeciwstawiła gościom skład najlepszy na jaki ja wówczas stać było.

W pierwszej połowie spotkania, któremu przyglądały się rekordowe tłumy widzów, Łódź wystąpiła w następującym składzie:

Michalski, Karasiak. Kubik Al., Hinc, Weliszek, Kahan, Śledź. Moska. Król, Herbstreich, Durka. W drugiej połowie miejsce Hinca zajął Jańczyk. zaś miejsce Karasiaka — Cyll. Nic to jednak nie pomogło, gdyż drużyna stołeczna, grająca z niezwykłą ambicją zwyciężyła w stosunku 4:2, zabierając puhar wędrowny „Republiki" do Warszawy.

W sierpniu tegoż roku odbył się rewanż w Warszawie. Łódź wystąpiła w składzie, składającym się z graczy ligowych drużyn, a mianowicie:

Mila, Cyll, Karasiak, Kahan, Weliszek, Jasiński, Michalski. Herbstreich, Królik, Janczyk, Bergman.

Mecz w Warszawie był czarną plamą w historji łódzkiego footbalu. Łódź przegrywa kompromitująco w stosunku 0:5, przyczem tak jak na meczu w Łodzi gracze wykazali absolutnv brak ambicji.

Dziś w trzecim i decydującym spotkaniu o puhar „Republiki", kapitan związkowy sięgnął do repertuaru młodszych graczy. Czy posunięcie to jest szczęśliwe, przekonamy się za kilka godzin. W każdym razie liczyć można. że pod względem ambicji, która jest wszak największym atatutem w grze, tym razem nasi wybrańcy nie zawioda.

Ogółem reprezentacje footbalowe obu miast rozegrały do tej pory 8 spotkań, z tego Warszawa wygrała 5 razy, Łódź 2 razy a raz wynik zawodów był nierozstrzygnięty. Stosunek bramek brzmi 28:15 na korzyść Warszawy. W dniu dzisiejszym łódzki footbal ma okazję polepszyć niekorzystny dlań w spotkaniach z Warszawą stosunek bramek.

Reprezentacja Warszawy

na dzisiejszy mecz z Łodzią.

Reprezentacja footbalowa Waraszawy na dzisiejszy mecz z Łodzią jeszcze nie została definitywnie ustalona.

Kapitan związkowy WZOPN-u red. Fogiel natrafił na cały szereg przeszkód i zmuszony był przeprowadzić kilka b. poważnych zmian w uprzednio ustalonym składzie.

Wpłynął na to w pierwszym rzędzie wybór czterech doskonałych zawodników Legji stołecznej do reprezentacji Polski, która dziś walczy z Austrją. Są to: Martyna, Ziemian, Szaller i Ciszewski.

Ostatni został w ostatniej chwili wstawiony do reprezentacji Polski na miejsce Pazurka i wskutek tego zupełnie pokrzyżowane zostały plany kapitana związkowego WZPN-u. W dniu wczorajszym komunikowaliśmy się kilkakrotnie z niektórymi członkami Zarządu WZO. PN-u, niestety jednak nie mogliśmy otrzymać definitywnej odpowiedzi co do składu reprezentacji stołecznej.

Narazie zmobilizowano na dzisiejsze spotkanie z Łodzią trzynastu piłkarzy czołowych klubów stołecznych. Nazwiska ich brzmią:

Keller (Polonja), Szczotkowski (Legja), Wróblewski (Warszawianka), Fert (Warszaw.), Hahn (Warszaw.), Cebulak (Legja), Szczepaniak (Polonja), Zebur (Makkabi), Korngold (Warszawianka), Bluman (Makkabi), Łańko, Nawrot i Przeździecki (wszyscy z Legji).

Ekspedycja piłkarska stolicy, którą prowadzi red. Fogiel, przybyła do Łodzi o godz. 10-ej i ostateczny skład ustawiony zostanie bezpośrednio przed zawodami.

Zwyciężyć Warszawę!

— oto nasło jedenastu wybrańców łódzkich.

Z wielką niecierpliwością oczekiwane decydujące spotkanie footbalowe Łódź—Warszawa o srebrny puhar wędrowny „Republiki" odbędzie się wreszcie w dniu dzisiejszym o godz. 17-ej na boisku WKS-u.

Jedenastka wybrańców Łodzi, która walczyć będą o honor barw naszego miasta zestawiona została w sposób następujący:

Bramka: Jegorow (ŁKS.), obrona: Karasiak (Turyści), Mikołajczyk (ŁTSG) pomoc: Triebe (ŁTSG), Weliszek (Turyści), Pogodziński (ŁTSG), atak: Michalski (Turyści). Herbstreich (ŁTSG), Królewiecki (ŁTSG), Presser (Hakoah), Berkman (ŁTSG).

Rezerwowi: Jakubiec (ŁKS), Stolarski (Turyści) i Kuczyński (Hakoah).

Jaką wartość przedstawiają piłkarze, którzy obdarzeni zostali nielada zaszczytem? Jakie są ich zalety i wady? Oto pytania, które cisną się na usta tym wszystkim, którzy nie mogą doczekać się już końca dzisiejszego meczu. Poniżej postaramy się dać krótką charakterystykę piłkarzy, którzy **w dniu dzisiejszym wdzieją na siebie koszulki z godłem miasta Łodzi:**

JEGOROW (ŁKS).

Stały mieszkaniec Łodzi zasłynął w latach 1925 i 26, grając w barwach Unionu jako niezwykle stylowy i niezrównany goalkepper. W r. 1928 Jegorow opuszcza Łódź i odnosi tryumfy w jednej z drużyn zagranicznych.

Po powrocie do rodzinnego miasta, Jegorow zasila drużynę ŁKS-u, grając początkowo w drużynie IB. Niebawem jednak wybija się ponownie na czoło bramkarzy ŁKS-u i wstawiony zostaje na stałe do ligowego zespołu. Jegorowa cechuje odwaga, błyskotliwa orjentacja i kocia zwinność, które czynią zeń najlepszego bramkarza Łodzi.

KARASIAK (TURYŚCI).

jest jednym z najstarszych i najbardziej rutynowanych obrońców piłkarskich w Polsce. Niejednokrotnie już reprezentował barwy Polski, a koszulkę reprezentacyjną Łodzi wdzieje dziś poraz 15-ty. Cechuje go w grze niezwykły spokój, rutyna i mądra taktyka. Pozatym mimo swego niezbyt młodego wieku nie ustępuje w szybkości i wykopie niejednemu młodszemu obrońcy. Karasiak, ulubieniec publiczności posiada jeszcze tę zaletę, że gra niezwykle fair.

MIKOŁAJCZYK (ŁTSG).

wstawiony jest na pozycję lewego obrońcy. Jest to piłkarz, młody, który zasłynął w r. ub. walcząc w barwach ŁTSG. o wejście do ekstra klasy. Cechuje go niezwykła szybkość, odwaga i wspaniały wykop. W reprezentacji Łodzi gra poraz pierwszy.

POGODZIŃSKI (ŁTSG).

wstawiony jest na pozycję lewego pomocnika. W swej macierzystej drużynie ŁTSG. gra stale na pozycji środkowego pomocnika. Jest piłkarzem o wspaniałej kondycji fizycznej, wytrzymały i niezwykle pracowity, chwilami niezmordowany. W reprezentacji Łodzi grywał już niejednokrotnie i każdorazowo wywiązywał się należycie ze swego zadania.

WELISZEK (TURYŚCI).

jest wzorem pracowitego i niezmordowanego środkowego pomocnika, który pod względem taktycznym nie ma równego sobie gracza w Polsce na tej pozycji.

Weliszek jest wzorem pracowitości. Mimo niezbyt młodego wieku nie można dziś znaleźć w Łodzi godnego zastępcy Weliszka. Barwy Polski bronił dwukrotnie, zaś koszulkę reprezentacyjną Łodzi wdzieje dziś poraz 17-ty. (!!).

TRIEBE (ŁTSG).

jest jednym z najmłodszych graczy w reprezentacji łódzkiej. Niezwykle ambitny i twardy potrafi zupełnie zaszachować skrzydłowego jak to miało miejsce na meczu z Wisłą w Krakowie. Barw Łodzi broni poraz pierwszy.

BERKMAN (ŁTSG).

jest obecnie najlepszym lewoskrzydłowym w Łodzi. Początkowo grywał on w Szturmie, a następnie przeszedł do Ł.T. S.G., w barwach którego pozostaje do dzisiejszego dnia. Obok dobrego biegu, posiada piłkarz ten wspaniały strzał będąc jednym z lepszych ctrzelców w ŁTSG. Barw Łodzi bronił raz jeden.

PRESSER (HAKOAH).

były gracz Hakoahu Stanisławowskiego a obecnie łódzkiego, zasłynął w ostatnim sezonie jako jeden z najlepszych napastników łódzkich.

Szybki, odważny, a przytem dobry technik i wspaniały strzelec, zdołał uzyskać dla swych barw największą ilość bramek w tegorocznych spotkaniach o mistrzostwo.

KRÓLEWIECKI (ŁTSG)

któremu powierzono pozycję kierownika napadu, jest wyszkolonym technikiem i wspaniałym driblerem. Posiada również tę zaletę, że nie zapomina o strzałach. Jedyną słabą stroną tego piłkarza jest marna kondycja fizyczna. Barw Łodzi bronić będzie w dniu dzisiejszym poraz piąty.

HERBSTREICH (ŁTSG.)

jest w naszem mieście bezkonkurencyjny na pozycji prawego łącznika. Kandydat na „króla strzelców ligowych", grywa od najmłodszych lat w drużynie ŁT. SG. Poza świetnym i nieuchronnym strzałem posiada wspaniały bieg i ładny drib ling. Barw Łodzi bronił 9 razy.

MICHALSKI (TURYŚCI).

jest typem szybkiego i ambitnego skrzydłowego. Jego centry są jakby wymierzone. Grywa od najmłodszych lat w drużynie Turystów. Barw Łodzi bronić będzie poraz piąty.

REZERWA:

JAKUBIEC (ŁKS.)

gra stale w drugiej drużynie w ŁKS-u. Jest zwinnym bramkarzem, odważnym, brak mu jednak pewności w chwytach.

STOLARSKI (TURYŚCI)

lewy łącznik fioletowych, jest jednym z najlepszych graczy w swej drużynie. Szybki, bezgranicznie ofiarny, posiada tę zaletę, że gra jednakowo dobrze na każdej pozycji.

KUCZYŃSKI (HAKOAH) —

prawy pomocnik i wychowanek Hakoahu jest chlubą swego klubu. Grą swą przypomina w zupełności Kahana. Jest dobrym technicznie i twardym pomocnikiem.

Oto krótka charakterystyka tych, którzy w dniu dzisiejszym walczyć będą przeciwko Warszawie. Od ambicji tych zawodników zależy, czy zdołamy uzyskać zwycięstwo z silnym zespołem stołecznym. Miejmy jednak nadzieję, że wybrańcy Łodzi nie dopuszczą do trzeciej przegranej i wspólnym wysiłkiem, wspólną półtoragodzinną ofiarną pracą dla dobra barw Łodzi, zdołają wywalczyć dla swego miasta cenne zwycięstwo.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź, 15czerwca 1930

Ryczałtowanie podatku obrotowego.

Ministerstwo skarbu, uznając potrzebę wykonania przepisu ustawowego, upoważniającego ministra do zryczałtowania podatku obrotowego od drobnych przedsiębiorstw — stanęło na stanowisku, że podstawą zryczałtowania będzie klasyfikacja ich przy wykupie świadectw przemysłowych.

Przeciwko takiemu stanowisku wypowiedziała się warszawska izba przemysłowo - handlowa, która opracowała odnośne projekty, jako delegatka związku izb.

Projekty te podają trzy sposoby rozwiązania kwestji zryczałtowania podatku; podajemy je poniżej w krótkiem stre szczeniu.

1. Pierwszy sposób polegałby na tem że płatników zalicza się do poszczególnych grup, zależnie od wysokości obrotu osiągniętego w latach poprzednich. Oblicza się więc sumę podatku wymierzonego dla każdej z tych grup w tym czasie, biorąc za podstawę opodatkowanie po 1 proc. Uzyskaną tak kwotę dzieli się przez ilość płatników danej grupy; w ten sposób otrzymamy kwotę, którą ma zapłacić każdy płatnik.

2. Modyfikacja projektu pierwszego jest drugi projekt. Także, według tego projektu ustalałoby się grupy płatników, odpowiednio do kwoty osiągniętego w latach poprzednich. Następnie ustalałoby się sumę zryczałtowanego podatku dla danej grupy, według proporcji całkowitego obrotu w danym okręgu do obrotu danej grupy. Kwotę podatku przypadającego od danej grupy dzieliłoby się przez ilość należących do niej płatników.

3. Wreszcie trzeci projekt najprostszy polegałby na tem, że płatnik opłacałby 1 proc. od przeciętnej sumy obrotu stanowiącego granice tej grupy do której został zaliczony. Tak więc płatnik za liczony do grupy np. 10—15 tysięcy, płacilby 1 proc. od 12,5 tys. zł.

Projekty te jak widzimy oparte są wszystkie na ustalonym w poprzednich latach obrocie danego płatnika wzgl. całej grupy.

Niewątpliwie jest to sposób nie doskonały. Zwłaszcza przy zmienności konjunktur jest on nawet niebezpieczny. Obarcza na szereg lat (według projektów na trzy lata) płatników kwotami, które były aktualne parę lat wcześniej. Zaznaczyć przytem należy, że konsekwencją przyjęcia zasady zryczałtowania podatku ma być dla odnośnych przedsiębiorstw skasowana droga odwoławcza, wyjąwszy błędy rachunku.

Jeżeli jednak projekt izb, opierający się na obrotach z lat poprzednich — jest niedoskonały, jeszcze niedoskonalsze jest ujęcie zagadnienia przez ministerstwo skarbu.

Przy mało zróżniczkowanym systemie klasyfikacji, przy wykupie świadectw przemysłowych — do jednej i tej samej kategorji należą przedsiębiorstwa, których rozmiary obrotów są najróżniejsze. Np. stwierdzono, że w IV kategorji w Wilnie znajdują się przedsiębiorstwa handlu mięsem z obrotem od 2-ch do 100 tysięcy złotych.

Jeżeli przedsiębiorstwa tak różne co do siły podatkowej płacą tę samą sumę za świadectwo przemysłowe — byłoby tembardziej niesłusznego, aby nierówno mierność obciążenia potęgować jeszcze przez nakładanie na te przedsiębiorstwa także jednakowej kwoty podatku obroto wego.

Te argumenty wydają się nam bardzo doniosłe. Oczywiście o ileby w drodze ustawy nastąpiła zmiana metody klasyfikacji dla świadectw przemysłowych — praktyczna trafność metody zryczałtowania przyjęta przez ministerstwo skarbu byłaby większa.

1 procent obrotowego

płacić będzie detal spożywczy

Izba skarbowa otrzymała z minister stwa skarbu zarządzenie, na mocy którego wprowadzone zostaną dla sklepów detalicznych sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby jedno - procentowe ulgowe stawki podatku obrotowego.

KOMUNIKAT.

Spór, wynikły między mną, a b. Zjednoczonemi Towarzystwami Ubezpieczeń „Omnium i Wilja" w związku z pożarem oraz wybuchami, które miały miejsce w dn. 29 lipca 1928 roku w mojem mieniu ubezpieczonem od ognia, został polubownie zakończony ku mojemu zadowoleniu z Towarzystwem Ubezpieczeń „Piast", które przejęło interesy wyżej wspomnianych Towarzystw. Stwierdzam jednocześnie, że wciągnięcie do tej sprawy Towarzystwa „Riunione Adriatica di Sicurta" było niesłusznem i dla sprawy mojej niepotrzebnem.

(—) Emil Hadrian.

Warszawa, dnia 13 czerwca 1930 r.

Eksport Łodzi w maju.

Cyfry eksportu włókienniczego z okręgu łódzkiego za rok bieżacy, zebrane przez związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego przed stawiają się następująco:

styczeń	zł.	7.917.000
luty	„	7.378.000
marzec	„	7.915.000
kwiecień	„	7.877.000
maj	„	7.796.831

Cyfry te obejmują: towary bawełniane białe, kolorowe, półwełniane, wełniane, stożki do kapeluszy, przędzę bawełnianą kolorową, wigonjową kolorową, czesankową kolorowa i niebarwioną.

Z początkiem bieżącego roku eksport nasz wykazał znaczny spadek jakościowy. Wywóz wyrobów bawełnianych i wełnianych oraz przędzy czesankowej i kolorowej spadł, natomiast zwiększył się wywóz przędzy wigonjowej. Niebarwionej przędzy czesankowej wywieziono:

w styczniu	za zł.	4.427.000
w lutym	„ „	3.614.000
w marcu	„ „	4.246.000
w kwietniu	„ „	3.372.000
w maju	„ „	4.352.000

Eksport w lutym charakteryzował dalszy rozwój wywozu przędzy wigonjowej.

W marcu utrzymywała sie nadal ten dencja dla rozrostu eksportu przędzy wigonjowej, przy zupełnym niemal zaniku wywozu barwionej przędzy czesankowej (zł. 155.000).

Radykalna aczkolwiek przejściowa zmiana, o ile chodzi o charakter. nastąpiła w kwietniu, wskutek zwiekszenia się pozycji wywozu barwionej przędzy czesankowej do sumy zł. 1.085.000.— Jednocześnie wywóz towarów bawełnianych zmniejszył się podobnie, jak przędzy wigonjowej. Ta ostatnia pozycja ze zł. 612.000 w marcu spadła na 338.000 w kwietniu, a w maju wyniosła zł. 392.000.

Bardzo wydatny spadek wykazuje najważniejsza niegdyś grupa eksportowa — bawełniane tkaniny kolorowe. Wywieziono:

w styczniu	za zł.	1.620.000
w lutym	„ „	1.358.000
w marcu	„ „	1.571.000
w kwietniu	„ „	938.000
w maju	„ „	599.000

Również kierunek naszego eksportu przesuwa się zasadniczo. Role naszego dotychczasowego głównego odbiorcy Rumunji, zajmują kraje Dalekiego Wschodu — Chiny i Japonja.

Wywieziono w r. 1930:

	Daleki Wschód	Rumunja
styczeń	zł. 72.000	zł. 1.809.000
luty	„ 433.000	„ 1.298.000
marzec	„ 535.000	„ 1.482.000
kwiecień	„ 1.566.000	„ 1.036.000
maj	„ 1.144.000	„ 758.000

Władze skarbowe

będą udzielały informacji o wymiarach podatku obrotowego.

Władze skarbowe otrzymały zarządzenie ministerstwa w sprawie udzielania podatnikom informacji. Zarządzenie przypomina, iż ustawa o podatku przemysłowym nie zawiera postanowienia, nakładającego na władze wymiarowe obowiązku komunikowania płatnikom tego podatku podstaw, na których te władze oparły wymiar podatku.

Ponieważ władze ustalaja niejednokrotnie wymiar w odniesieniu do płatników, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych względnie w odniesieniu do takich, których księgi handlowe zostały zakwestjonowane tylko na podstawie zebranych przez siebie materjałów informacyjnych, a materjały te zawierają nieraz mylne dane — jest dla płatnika ważnym, aby wiedział na jakich podstawach wymiar jest oparty.

Tylko w takim bowiem wypadku może on skutecznie bronić sie w odwołaniach. Uznając powyższą potrzebę ministerstwo skarbu zarządziło, by władze skarbowe pierwszej instancji udzielały takich wyjaśnień na ustne zapytania podatników.

Notowania bawełny.

Aleksandrja, 13 czerwca.

Bawełna egipska—zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 23,68, lipiec 28.00, listopad 23,11

Ashmouni: luty 16,90, czerwiec, 19,81, sierpień 16.74, październik 16.00, grudzień 16,36.

Nowy York, 13 czerwca

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 13,61, luty, 13.68, marzec 13,78, kwiecień 13,84, maj 13,92, październik 13,42, listopad 13.50, grudzień 13,61 Kontrakty: styczeń 13,82, czerwiec 14.32, sierpień 13,90, wrzesień 13,70, październik 13,70, listopad 13,78, grudzień 13,89, loco 14,50.

Nowy Orlean, 13 czerwca.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 13,63, marzec 13,67, maj 13,86, lipiec 14,06, październik 13,46, grudzień 13,61, loco 13,65.

Upadłości i nadzory.

Na ostatniem z swych posiedzeń sąd okręgowy w Łodzi Wydział Handlowy rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy **„M. Gurin Spadkobiercy"**, handel wyrobami stalowemi przy ulicy Nowomiejskiej nr. 15.

We wrześniu roku ub. firma złożyła podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat jednak Sąd podanie to oddalił, wobec tego firma założyła apelację.

Sąd Apelacyjny postanowił wyrok Sądu Okręgowego uchylić i odroczyć firmie petentce wypłaty na okręg trzymiesięczny, poczynając od dnia 25 lutego r. b.

W dniu 21 maja r. b. pełnomocnik firmy wniósł podanie o zrzeczeniu się dobrodziejstwa odroczenia wypłat.

Sąd zgodnie z powyższem podaniem postępowanie zapobiegawsze umorzył.

***

Na posiedzeniu w dniu 10 czerwca r. b. Sąd zatwierdził układ między przedstawicielami firmy **„Farbiarnia wyrobów dzianych Wiktorja, Emilja i Zygmunt Wein"** a ich wierzycielami.

Firmie została ogłoszona upadłość przyczem Sędzią Komisarzem mianowano Sędziego Handlowego Kazimierza Ko na żaś kuratorem apl. adw. Jerzego Grella. W dniu 17 maja rb. odbyło się zebranie pod przewodnictwem Sędziego Komisarza na którym został zawarty układ na warunkach następujących:

Upadła firma zobowiązuje się z przychodu brutto wypłacać wierzycielom po 15 proc. w ratach miesięcznych w ten sposób, że z ogólnej sumy obrotu, dokonanego w ciągu miesiąca, suma odpowiadająca 15 proc. tegoż obrotu będzie podzielona pomiędzy wierzycielami aż do ich całkowitej zapłaty, przytem wierzyciele ustanowią kontrolę nad firmą upadłą.

Na ogólną liczbę 36 wierzycieli, prawo do wzięcia udziału w głosowaniu miało 30 wierzycieli, reprezentujących kapitał 33549 zł. 06 gr. Za układem głosowało 20 wierzycieli o kapitale 28.812 złotych 20 groszy.

★

Ponadto była rozpatrywana sprawa odroczenia wypłat firmy **„Icek Gieczyński"** fabryka pończoch w Aleksandrowie przy ul. Lutomierskiej nr. 467.

Firma uzyskała odroczenie wypłat na trzy miesiące, poczynając od dnia 6 sierpnia 1929 roku.

Po trzech miesiącach na skutek podania pełnomocnika firmy sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

W maju sostał zawarty układ między firmą petenta, a jej wierzycielami na następujących propozycjach: odroczenie wypłaty długów na 2 lata, zmniejszenie sumy długu równowmiernie dla wszystkich wierzycieli o 30 proc., dodanie dłużnikowi zarządcy z ramienia wierzycieli z tem, że wchodzi on w skład zarządu firmy.

Przeciwko układowi głosowało 5 wierzycieli na sumę 14.745 złotych 35 gr., zaś za układem — pozostałych 35 wierzycieli na ogólną sumę 72.369 złotych 74 gr.

Sąd biorąc pod uwagę, że za układem głosowała liczebna większość wierzycieli, wyobrażających przeszło trzy czwarte sprawdzonych wierzytelności. układ powyższy zatwierdził.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI"
z dnia 15 czerwca 1930 r.

Ten nie „protestuje"



Mąż, który zastał żone w objęciach „przyjaciela":
— Ustępuje ten „weksel" na pańskie zlecenie... Niech Pan będzie ostatnim żyrantem.

Rys. Artur Szyk

Jak wygląda Moskwa.

Szaro, martwo i... wręcz przeciwnie, niż miasta Europy zachodniej

W jednym z pism zagranicznych ukazała się następująca korespondencja z Moskwy. Red.

LUDZIE I ODZIEŻ.

Tyle się na ten temat słyszało i czytało, a jednak po przybyciu ogarnia człowieka w pierwszej chwili przerażenie. Pierwsze wrażenie jest następujące: *Berlin w latach 1919—1920.* Szare, porysowane, deprymujące oblicze pierwszych lat powojennych. Ludzie, spieszący poprzez wielik taras Białorosyjskiego dworca nie są wprawdzie obdarci, lecz nędznie odziani i bladzi.

Pierwszy spacer po mieście. Przez sam środek City, Twerską ulicę, poprzez Czerwony Plac w kierunku Placu Opery do wielkiego hotelu dla cudzoziemców. Rzuca się w oczy pierwsze spostrzeżenie: w Moskwie niema ładnych albo brzydkich okolic pięknych alej lub nędznych, bocznych uliczek błyskotliwych i biednie dekorowanych wystaw sklepowych. Cała Moskwa czyni wrażenie okolic Szczecińskiego dworca w Berlinie.

Z początku wogóle wszystko wydaje się szare. Zda się, ludzie również niczem nie różnią się między sobą — *wszyscy mężczyźni bez wyjątku w angielskich czapkach sportowych, kobiety w chustkach na głowach.* Wszystko zlewa się w jedną masę.

Oczy zachodniego europejczyka, przesłonięte szarzyzną dopiero po trzech dniach mogą się przyzwyczaić do nowej atmosfery i odróżnić również inne kolory. Wtedy człowiek widzi, że pierwsze wrażenie tylko względnie odpowiedało prawdzie. Jakkolwiek nad wszystkiem panuje niepodzielnie standaryzacja, widzi się, że każdy człowiek jest inaczej ubrany, jeden nosi dobre buty, drugi palto z mocnego materjału, tam przemknęła jakaś kobieta w pięknych pantofelkach i pończochach ze sztucznego jedwabiu (jak na tamtejsze warunki, jest to luksus niebywały!) mimo to różnice pod względem ubioru stały się tak małoznaczące, że w Moskwie nikomu na myśl nie przyjdzie osądzić kogokolwiek z zewnętrznego wyglądu.

U nas pojęcie „eleganckiego pana" łączy się z wyobrażeniem jegomościa ubranego stricte według ostatniego krzyku mody. W Moskwie niema ani eleganckiego pana, ani eleganckiej pani i jeśli przypadkiem spotkacie na ulicy przyzwoicie odzianego jegomościa, niech się wam nie zdaje że jest to były nepman lub paskarz. Zazwyczaj jest to cudzoziemiec lub jakiś mieszkający w Moskwie „specj", czy też zwykły proletarjusz, który w niewytłumaczony sposób zdobył przyzwoitą odzież.

W Moskwie zniesiono wszelką różnicę zewnętrznego wyglądu. Zapewniano mnie jednak, że przed dwoma, trzema laty było o wiele lepiej, że wtedy wyrabiano lepsze i tańsze towary i że ludzie ubierali się staranniej.

W ciągu ostatnich miesięcy ceny na odzież i obuwie wzrosły w takim samym tempie jak na artykuły spożywcze. Para wzlgędnie dobrych pantofli kosztuje obecnie w Moskwie 40 rubli, co wynosi około 180 zł.

Lecz w Moskwie nikt się nie przejmuje zewnętrzną etykietą, nie obchodzi to nawet tych, którzy przed wojną ubierali się wyłącznie w Paryżu lub Londynie. Wieczorem w teatrze widać już przyzwoitsze stroje, jakąś kobietę w jedwabnej sukni, lecz jej towarzysz nosi już zwykłą „rubachę" i koszulę bez kołnierzyka.

Zadziwiająco szybko człowiek przyzwyczaja się do tego otoczenia. Moda nigdy już tutaj nie zdobędzie tego znaczenia, co w innych krajach.

Gdy się opowiada mieszkańcowi Moskwy o tem, że krawcy londyńscy zawyrokowali, iż w roku bieżącym najmodniejsze są ciemne towary na garnitury i że większość mężczyzn zastosowała się do tych wskazówek, mieszkaniec Moskwy sądzi, że ma do czynienia z warjatem.

BRAK ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

Cudzoziemiec odrazu zwraca uwagę na długie ogonki, ciągnące się przed sklepami z artykułami spożywczemi. W Moskwie daje się szczególnie we znaki *brak mięsa, masła, jajek, cytryn, owoców i długiego szeregu innych artykułów.*

Właściwie nie brak niczego. Każdy może dostać tyle masła, jaj, cytryn, mięsa i owoców, ile tylko zapragnie, ale pod warunkiem, że *posiada dużo pieniędzy.* Po tańszych cenach można kupić wszystko tylko w ograniczonych ilościach, na kartki, kto chce więcej, musi płacić fantastyczne ceny.

Handel artykułami spożywczemi jest jedyną dziedziną życia jeszcze nieskomunizowaną. Na rynkach chłopi mają wszystkiego pod dostatkiem, lecz mieszkańcy Moskwy idą tam tylko oglądać te wszystkie smakołyki, by nasycić przynajmniej oczy. Czasem ktoś podejdzie i zapyta o cenę. Próbuje się handlować, lecz chłop odpowiada: „Mam czas, proszę, następny!"

Czasem znajdzie się ktoś, kto kupi kwartę masła, lub gęś. Ceny na rynkach są pięciokrotnie wyższe niż u nas. *Funt masła kosztuje przeszło 20 złotych.*

Mieszkańcy wcale nie ukrywają drożyzny przed cudzoziemcami. Mieszkałem w pensjonacie, w którym przez szereg tygodni nie podawano nam ani krzty masła. Na śniadanie podawano mi szklankę herbaty i dwa plasterki niesmacznej kiełbasy, a do tego suchy chleb.

Na tem koniec. Pensjonat ten wskazało nam oficjalnie biuro podróży.

ULICE I SKLEPY.

W Moskwie wszystko jest takie same, jak na całym świecie z tą tylko różnicą, że *wszystko dzieje się naodwrót.*

Weźmy dla przykładu sklepy. Napozór niczem się nie różnią od sklepów w Berlinie, lub w innem mieście. Wszystkie branże są odpowiednio reprezentowane. Znajdziecie tam sklepy z przyborami fotograficznemi, kwiaciarnie i niezliczoną ilość sklepów konfekcyjnych. W śródmieściu znajdziecie wielkie „Warenhausy" w stylu Wertheima lub Tietza, lecz może mniej eleganckie. Na ulicy widzicie ostatnie modele aut — niczem w każdem innem mieście. Na czem więc polega różnica?... Otóż, chodzi o to, że *owe sklepy i auta nie należą do prywatnych osób, lecz są własnością państwa lub miasta.* C'est la petite différence, qui fait la musique.

Handel moskiewski w 99 proc. znajduje się obecnie w rękach państwa, tylko gdzieniegdzie na przedmieściach znajdziecie jeszcze prywatną pracownię krawiecką lub zakład szewcki. Trzy lub cztery wielkie trusty handlowe posiadają niemal wszystkie sklepy w Moskwie, tak iż ciągle spotyka się na szyldach te same nazwiska. Trust pod nazwą „Mosselprom" posiada naprzykład w Moskwie przeszło 500 sklepów, w których sprzedaje się mąkę, czekoladę, ciasto, piwo, wódkę i papierosy. Inne stowarzyszenie „Komunar" posiada wszystkie składy konfekcyjne i obuwiane.

Skutkiem tej metody jest standaryzacja, posunięta do najdalszych granic. Wszystko jest ujednostajnione, jeden kapelusz nie różni się niczem od drugiego, jeden fason bucika obowiązuje we wszystkich sklepach.

Zastanawia wielka ilość księgarni. Są to wielkie sklepy w przeciwieństwie do innych, bardzo ładnie nawet udekorowane. Może właśnie dlatego ludzie najczęściej zatrzymują się przed temi wystawami. Książki nie są tam drogie Powieść wydana nakładem państwowym kosztuje do 2 złotych. Najmniejszy nakład wynosi 15 tysiecy.

Częściowa prohibicja daje pewne rezultaty. Wódkę można kupować ile się chce, lecz pić wolno tylko w domu.

Całość pozostawia wrażenie chaosu i przygnębienia. Przyłącza się do tego jeszcze pewnego rodzaju rozczarowanie albowiem wszystko jest niby takie same, a w istocie rzeczy takie inne i od nas tak bardzo dalekie...

H. P.

Człowiek istnieje od 300 tys. lat

Niezwykle ciekawe cyfry z dziedziny astronomji.

Jeden z najznakomitszych astronomów współczesnych, a zarazem świetny pisarz i popularyzator, James Hopwood Jeans, w zwięzłej rozprawie podaje najważniejsze wyniki, do jakich doszła fizyka kosmiczna.

Kilka cyfr. Wiek ziemi: **2 miljardy lat,** wiek rodzaju ludzkiego — mniej więcej **300.000 lat. Czyli — ziemia starsza jest od nas kilka tysięcy razy.**

Czem jest ziemia w skali kosmosu? Światło i fale radjowe biegną z jednakową szybkością (w gruncie rzeczy są jednem i tem samem zjawiskiem) i okrążają ziemię w ciągu **jednej siódmej sekundy,** a wszechświat prawdopodobnie w ciągu 100.000 miljonów lat. Stosunek tych czasów wyraża rozmiary wszechświata w bardziej zrozumiałych rozmiarach ziemi.

Przez największy (dwu i półmetrowy) **teleskop,** mianowicie w obserwatorjum na Mount Wilson, widać około 2 miljonów mgławic gwiezdnych. Wszechświat jest mniejwięcej **tysiąc miljonów razy większy, niż przestrzeń, którą tym teleskopem ogarniamy.** Pomnóżmy teraz 1.000 miljonów przez 2 miljony, a otrzymamy mnożną — przez 1000 miljonów. Ostateczna cyfra (2x1024) da nam wyobrażenie o prawdopodobnej liczbie gwiazd we wszechświecie. Taka sama ilość ziarnek piasku, rozsypanego na powierzchni Anglji, utworzyłaby warstwę grubą na **setki metrów.**

Spróbujemy sobie uświadomić — powiada Jeans — że **nasza ziemia jest miljonową częścią takiego ziarnka piasku, a nasze ziemskie sprawy, zmartwienia i czyny ukażą się nam we właściwym stosunku do wszechświata...**

Jeszcze parę cyfr. Słońce jest miljon razy większe od ziemi, a przecież jest czemś w rodzaju ziarnka piasku na wielkiej plaży. Największa ze znanych gwiazd Betelgeza mogłaby pochłonąć w swem wnętrzu 25 miljonów słońc.

A gdzie jest życie? „W niesłychanie drobnym zakątku wszechświata". I ewentualnie **tylko na planetach,** bo gwiazdy są za gorące (temperatura słońca mniej więcej 50 miljonów stopni i taka jest przeciętna temperatura wnętrza gwiazd w ogólności). Musielibyśmy zrobić przegląd miljardów planet, żeby zbadać, czy istnieją jakieś planety o „kiełkującej cywilizacji". Jak dotychczas — **zaczęliśmy dopiero oglądać świat.**

J. H. Jeans w książeczce p.t. „Eos czyli granice astronomji" opowiada nam o kosmosie w sposób tak przystępny, że pozwala zorjentować się w najważniejszych zdobyczach astronomji bez specjalnego przygotowania.

50 tys. żab na Alasce

podejmuje „ofensywę" przeciw muchom.

Prawdziwą plagą mieszkańców Alaski są w porze letniej muchy, rozmnażające się tam w nieprawdopodobnie wielkich ilościach. Wszelkie dotychczas stosowane przez władze sanitarne sposoby walki z muchami nie dały pożądanych wyników, przeciwnie, ilość much z roku na rok wzrastała.

Dopiero ostatnio zauważono, że jedną z głównych przyczyn niezwykłej liczebności much jest zupełny brak na Alasce żab.

Postanowiono je więc przewieść na Alaskę i zaaklimatyzować. Ostatnio odpłynął do Alaski okręt, którego cały transport stanowiła ogromna bo ponad 50,000 sztuk licząca partja żab, które rozmieszczone zostały przez władze sanitarne w różnych punktach Alaski i aż do chwili, gdy się całkowicie nie zaaklimatyzują, będą otaczane troskliwą opieką.

JEFIM ZOZULA.

Mój przyjaciel.

Nie znałem samotności. Miałem przyjaciela. Przychodził do mnie codziennie. Miał zawsze przy sobie klucz od mego mieszkania.

Nie wierzyłem, że są na świecie ludzie dobrze życzący swym bliźnim.

Czy są doprawdy tacy, którym obce jest uczycie egoizmu i zazdrości?

Osobiście mogę stwierdzić, że ludzie tacy istnieją, a do nich w pierwszym rzędzie należał właśnie mój przyjaciel.

Gdy miałem jakieś zmartwienie, głęboko mi współczuł i cierpiał wraz ze mną. Siadał przy mnie i zadawał pytania, jakgdyby chciał dotrzeć do korzenia mego bólu, wyrwać go i zniszczyć.

— A więc wyrządzili ci przykrość ... — pytał. — Orzekli, że jesteś winien?... Czy powiedziałeś im?... Czyś wszystko im powiedział?... A co oni odpowiedzieli?...

Spoglądał na mnie swym łagodnym wzrokiem, a na twarzy jego malowała się wielka ciekawość.

— Tak... — odpowiadałem. — Powiedziałem im... Wówczas oni mi odpowiedzieli... A wtedy ja im powiedziałem...

Widać było, że wraz ze mną przeżywa moje zmartwienia. Powtarzał w najwyższem zainteresowaniu:

— Ach, tak... Więc oni tak powiedzieli... I tyś im odpowiedział... Aha?... A co oni wtedy powiedzieli?... Aha?... Czyś im powiedział dokładnie?... I co oni ci na to odpowiedzieli?...

Nie mogę powiedzieć, aby te pytania nudziły mnie... Wszak to był mój przyjaciel!... Byłem mu ogromnie wdzięczny za to, że się tak bardzo interesował mym losem, że go tak wszystko obchodziło...

A życie jest ciężkie! Trudno żyć wśród ludzi! Na każdym kroku zazdrość, plotka i nienawiść... Źle jest na świecie samotnemu człowiekowi. Ale ja na szczęście nie byłem sam! Miałem mego przyjaciela.

Wystarczyło, by spojrzał na mnie i w mig pojmował w jakim jestem nastroju. Gdy widział, że jestem zmartwiony lub zdenerwowany, podsuwał krzesło i zadawał pytania. Czy mogłem mu nie odpowiadać? Przyjacielowi?... Często dowiadywał się o mojem zmartwieniu już na mieście. Przychodził natychmiast do mnie i pytał:

— A więc powiedziałeś mu wszystko bez żenady?... I co on ci odpowiedział?... Czy wspomniałeś, że powinien tą sprawę dokładnie zbadać?... A co on na to?... A ty?... A on?... Więc on ci naprawdę powiedział, że jesteś winien?... Tak powiedział?... A coś mu odpowiedział?...

Drogi, kochany przyjaciel...

***

Przed dwoma miesiącami mój przyjaciel musiał wyjechać w ważnej sprawie. Jeszcze nie wrócił.

Jak lekko, jak swobodnie, jak dobrze czuje się człowiek bez przyjaciela!...

Tłum. Nemo

JENE WALLESZ.

Największa ofiara.

Przy stoliku kawiarnianym siedzą cztery niewiasty. Każda z nich ma już przeszło czterdziestkę, mimo to nie mogą się jeszcze rozstać ze swemi wspomnieniami z okresu wczesnej młodości.

Wszystkie cztery są już widać bardzo przybite, aby jednak dodać sobie otuchy, każda z nich próbuje zadziwić swe towarzyszki dawnemi zwycięstwami miłosnemi.

Pierwsza opowiada:

— Pewien mężczyzna był do tego stopnia we mnie zakochany, że zdefraudował wiekszą sumę pieniędzy i przeze mnie siedział półtora roku w więzieniu...

Druga:

— Mój tak był we mnie zakochany, że w szale zazdrości wyzwał na pojedynek najlepszego strzelca w mieście. W czasie pojedynku został oczywiście ciężko ranny...

Trzecia rzekła:

Człowiek, który mnie kochał, popełnił przeze mnie samobójstwo...

Czwarta westchnęła cicho:

— Ten, który mnie kochał, ożenił się ze mną...

Tłum. — Lu.

„Janko muzykant" na ekranie.

Rychło sfilmowane zostanie przez jedno z polskich towarzystw filmowych arcydzieło polskiej literatury nowelistycznej, sienkiewiczowski „Janko Muzykant".

Scenarjusz opracował Ferdynand Goetel, rozszerzając i dokończając w myśl wymogów techniki filmowej piękną, wzruszającą historję o biednym Janku.

Naród, który rządzi światem.

Uczciwość, uprzejmość, rycerskość, grzeczność i kult dla pracy — są cechami charakterystycznemi anglików.

Anglja jest krajem największych kontrastów i paradoksów.

Wśród ludzi wiele podróżujących, urobiło się przekonanie, znane obecnie na całem świecie, że z chwilą, gdy ktokolwiek przepłynie kanał La Manche, znajduje się naraz jakgdyby w innym świecie. Anglja leży w Europie, ale różni się od krajów kontynentalnych w tak zasadniczy sposób, że mimowoli nabiera się przekonania, że jest to kraj zupełnie odrębny, nic wspólnego z Europą nie mający.

Taka różnica, choć w innym kierunku, uwidocznia się pomiędzy Europą a Ameryką. Ale Ameryka powstała do samodzielnego życia i rozwijała się zupełnie niezależnie od Europy. Anglja natomiast rozwijała się łącznie z wszystkimi państwami i narodami europejskimi, a mimo to stanowi taką odrębność, jakiej niema w żadnym innym kraju.

Uczciwość.

Pierwsze uczucie zdumienia ogarnia nas, gdy wchodzimy do pociągu angielskiego. Myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że przeciętny śmiertelnik jeździ w Anglji klasą drugą czy pierwszą. Pomijając stronę materjalną — w Anglji w klasie trzeciej **człowiek czuje się lepiej, aniżeli w klasie drugiej pociągu kontynentalnego.** Gdy się widzi te luksusowe przedziały, wyściełane poduszkami, wprost wierzyć się nie chce, że tak wygląda klasa trzecia, przeznaczona dla plebsu. Ale tu właśnie, na wstępie, ten wagon kolejowy pozwala nam poznać nieco bliżej angielski sposób rozumowania i uczciwość kupiecką w Anglji.

Albowiem anglik — jako lojalny obywatel, który płaci podatki, który ponosi ciężary na rzecz państwa **nie ścierpiałby by państwo traktowało go z mniejszą uwagą, niż on traktuje państwo.** Nie ścierpiałby, gdyby kazano mu zadowolić się byle czem, gdyby starano się w czemkolwiek ograniczyć jego prawa, nabyte, jego zdaniem, przez lojalny stosunek do państwa. I dlatego domaga się od ministerstwa kolei, by za jego pieniądze sprzedało mu miejsce **wygodne, czyste, a przedewszystkiem miejsce siedzące.**

Zapłacił, ma więc prawo żądać. A kolej wzięła pieniądze — więc, traktując rzecz uczciwie, nie może go oszukać na sprzedanym towarze.

Oto pierwsze wrażenie, jakie nasuwa się każdemu człowiekowi, jeśli tylko chce patrzeć i obserwować, przy wjeździe do Anglji. Fałszywy byłby pogląd, że to sprawia zamożność kraju. Gdyby anglicy znajdowali się w tarapatach finansowych, gdyby państwo miało długi i niepomierne ciężary — i w tym wypadku nie traktowanoby tam inaczej obywateli.

I ta psychika sprawiła, że anglik jest inny, niż ludzie kontynentu, że jest w Europie bardzo **niepopularny, niezrozumiały i niemal egzotyczny.**

Gdy jakikolwiek człowiek podróżuje po Europie, zależnie od jego sposobu myślenia, od wychowania, od ogłady towarzyskiej i t. d. będzie się czuł niemal w każdym kraju tak, jak u siebie w domu. Zasadniczych różnic bowiem niema nigdzie. Zwłaszcza we Francji każdy cudzoziemiec, władający jako tako językiem, nie będzie miał możności nigdy odczuć, że dookoła niego dzieje się coś, czego on nie rozumie i co go deprymuje.

Uprzejmość.

W Anglji przeciwnie. Tam trzeba umieć nagiąć się do pewnych form, by czuć się dobrze. Tam trzeba umieć wczuć się w ich zwyczaje i obyczaje. Gdy jechałem do Anglji, mówiono mi, że będę się czuł bardzo nieswojo, zwłaszcza przed południem **dopóki nie nauczę się przy rannym śniadaniu przemawiać do swych sąsiadów we właściwy sposób.** Niebardzo wiele uwagi przywiązałem do tej rady, tembardziej, że przyznam się, iż nie rozumiałem jej. Cóż ma wspólnego mój humor z tem, jak odezwę się do mego sąsiada przy stole.

Ale gdy przyjechałem do Anglji, rzeczywiście czegoś mi brakowało przy rannem śniadaniu. Począłem pilnie obserwować anglików i zauważyłem rzecz wysoce charakterystyczną: **nie było anglika, który przychodząc do stołu i witając się, nie wyrzekł sakramentalnego „lowely marning isn't"? (piękna pogoda nieprawdaż?), albo „nasty morning, isn't? (brzydka pogoda, nieprawdaż?).**

Otóż anglik będzie inaczej traktował człowieka, który rano przychodzi do stołu z taką wstępną uwagą. Tkwi w tem pewną myśl, **że jesteśmy wszyscy zależni od praw natury.** I odkąd zacząłem codziennie używać tej formuły, siadając do stołu, nagle poczułem się jakgdyby członkiem tej wielkiej rodziny angielskiej. Przyjmowano moje przybycie łaskawszem kiwnięciem głowy. Oto **pierwsza tajemnica współżycia z anglikami.**

Synowie Albionu korzystają z najbardziej nieograniczonej swobody. Dopóki swoboda nie obraża niczyich przekonań, wolno każdemu robić co chce. Może pójść do teatru w jasnym garniturze, Może po Picadilly spacerować boso. Nikt mu nic nie powie jeśli dopuści się najbardziej śmiałej oryginalności. Z dyscypliną socjalną idzie w Anglji w parze indywidualizm jednostek, jest to jeden z kontrastów, od których aż roi się w Anglji. Śmiało nazwaćby można **Anglję krajem największych kontrastów i paradoksów.**

Mówi się ogólnie, że anglik jest niesubtelny. I rzeczywiście jest tak. Ale nie raz najmniej niespodziewanie przychodzi moment, gdy przypadkowo szarpnie się jakąś strunę jego uczuć, a wówczas zdumiewa anglik ogromem swej subtelności.

Mówią o angliku, że jest flegmatyczny i oschły, niezdolny, do żadnych żywszych uniesień. Jest to prawdą. Ale gdy będzie trzeba, gdy nadarzy się, najmniej oczekiwana z naszej strony, okoliczność wówczas anglik okaże tyle serca, że znów nas zadziwi.

Dusza narodu.

Gdy się chce poznać duszę narodu, trzeba czytać uważnie drobne wiadomości kronikarskie z gazet. Oto jeden drobiazg.

Ktoś w Londynie posiadał kota, który bardzo ciężka zachorował. Nikt nie chciał, z całej rodziny, zaprowadzić kota do weterynarza, obawiając się, że tam sprawią mu jeszcze większy ból. Biedny kot jęczał po nocach. Sąsiedzi, słysząc jęki, zaskarżyli właściciel kota do sądu. Sąd uznał, że rodzina, przez odmawianie pomocy lekarskiej kotowi dopuściła się okrucieństwa i znęcania się nad zwierzęciem i skazał ją na 20 funtów kary.

Inny przykład. Dwóch młodych ludzi zakochało się w jednej dziewczynie. Od tego czasu datowały się między nimi nie snaski. Wreszcie postanowili oni rozstrzygnąć swój spór pojedynkiem na ringu bokserskim. Jeden zadał drugiemu zbyt silny cios w okolice serca. Przeciwnik padł i natychmiast zmarł. Dziennikarze robią wywiad z ojcem zabitego, który przyglądał się walce. Ojciec jest zrozpaczony. Ale nie złorzeczy, jakby to miało miejsce na kontynencie. Nie przeklina przeciwnika swego syna i nie składa skargi do sądu. Leje gorzkie łzy, ale mówi przytem:

— **Walka było prowadzona bardzo „fair"** (elegancko, ładnie, po dżentelmeńskiej formie **i dziwię się, że uległ. Ale trzeba przyznać, że walka była prowadzona „fair"** (elegancko, ładnie, po drzentelmeńsku).

Tak samo będzie nieszczęśliwy ojciec świadczył w sądzie i bolejąc nad stratą, zadowolony będzie, jeśli przeciwnik będzie uniewinniony z hańbiącego zarzutu zabójstwa. Bo czyż on jest mordercą? **Przecież walczył „fair..."**

Te dwa fakty wycięte z kroniki codziennej pism angielskich, dają nam możność poznania Anglji, z jej właściwej strony.

Bez polityki.

Gdy się obcuje z anglikami zaczyna się rozumieć, dlaczego ten naród rządzi światem. Zaczyna się rozumieć, że ta potęga narodu pochodzi stąd, ponieważ zdaje on sobie sprawę, iż intelekt i mózg decydują w rządzeniu i przodowaniu. I dlatego właśnie całe wychowanie anglika idzie w kierunku rozwoju męśni, woli, karności i dyscypliny.

Polityka nie interesuje anglika wcale, a przynajmniej w bardzo małym stopniu. I tem tylko można sobie wytłomaczyć, dlaczego ten naród wydał tylu wybitnych działaczy politycznych. To nie jest paradoks. **Rozpolitykowany naród nigdy nie będzie wielkim czynnikiem w polityce świata.**

Sfery rządzące w Anglji zrozumiały bardzo dawno, że aby móc swobodnie i dobrze sprawować rządy w tak wielkim państwie, należy odwrócić uwagę obywateli od polityki i zająć ich czemś innem. Poprostu dlatego, **by nie przeszkadzali i niepsuli tego, co dokonywuje się z takim wysiłkiem.** I rzeczywiście zajęli swych obywateli dwiema rzeczami, które absorbują ich więcej aniżeli polityka. Te dwie rzeczy — to **sport i religja.**

I zrozumiałą się wówczas staje odpowiedź, jaką udzielił pewien anglik, a dodać trzeba, bardzo kulturalny i mądry, pewnemu francuzowi, który opowiadał mu, że cały naród francuski **interesuje** się polityką.

— **A my, w Anglji, gramy w cricket!**

W odpowiedzi tej zawarła się cała mądrość doświadczonego narodu.

Szkoła grzeczności.

Dyskusja z anglikiem — to prawdziwa **szkoła grzeczności.** Określenie: „wyrażenia parlamentarne" pochodzi z Anglji. A wyrażenie to jest stosowane nietylko w parlamencie, który słynie na cały świat ze swej grzeczności i niezwykłej uprzejmości wzajemnej posłów do siebie. Wystarczy wejść do pierwszego lepszego mieszkania i posłuchać dyskusji, w sprawach, które niewątpliwie powinny wywołać pewne podniecenie.— Już chociażby gdy mowa o wynikach sportowych, a nawet, bo i to się zdarza, choć bardzo rzadko, o polityce. **Wszyscy mówią spokojnie, grzecznie. Niema zdenerwowania, rumieńców na twarzy, krzyków.** Dyskutuje się dość długo na dany temat. A gdy obie strony, pod żadnym pozorem nie mogą się wzajemnie przekonać, dyskusja zamyka się uprzejmym zwrotem: „We must agree to differ" — **musimy się zgodzić, że się nie zgadzamy.**

I na tem następuje koniec sporów. Nikt dyskusji nie ponawia i nikt niema do nikogo żalu o to, że nie myśli tak, jak on.

Anglik ma wielkie uczucie szacunku dla pracy każdego człowieka, nawet dla pracy swego politycznego przeciwnika. Rozumuje on w ten sposób, że **każdy stara się jak może — jeśli u jednego wychodzi dobrze, a u drugiego źle, to nie jest to niczyją winą, lecz tylko zależne od okoliczności.**

Anglik doskonale zna sport i dlatego potrafi być wyrozumiały. Wie jak trudno wydobyć z siebie maksimum, a wtedy trudno wygrać. Bowiem sporti wszelka akcja zależna jest od tysiąca pozorazumowych czynników.

Kult dla tradycji.

I pamiętny jest fakt, jak zachowywała się w kinie publiczność angielska podczas wojny boerskiej i obecnie podczas wielkiej wojny. Oklaskiwała w kinach generałów i oficerów, nietylko zwycięzców, **ale i tych, którzy przegrywali bitwy.** Gdyż wiedziała, że jedni i drudzy zrobili wszystko, co do nich należało. Tylko, jedni mieli więcej szczęścia, drudzy mniej... Ale starali się wszyscy .A to jest najważniejsze.

Anglik przypomina rasowe **zwierzę,** doskonale wytresowane. Gdy trzeba odpocząć, odpoczywa. Gdy trzeba zdobyć się na największy wysiłek pracy — zrywa się jak koń przy starcie i idzie zwycięsko do mety.

Zamiłowanie tradycji, która odznaczają się anglicy wypływa z jednego źródła — **z przekonania, iż tak jak było — było dobrze.** Anglik pod każdym względem dąży do doskonałości. Jeśli widzi złą rzecz, stara się ją naprawić. Ale gdy widzi dobrą — uważa, że to jest wystarczające i bardzo rzadko stara się ją zmienić.

I dlatego pozostały wszystkie niemal stare tradycje angielskie, przestrzegane i szanowane do dnia dzisiejszego. Te rzeczy stworzyły potęgę Anglji — mówi przeciętny anglik — dlaczegóżby miał się ich pozbywać? Jeśli duch czasu wymaga reform, anglik nie waha się je wprowadzić, a wówczas tradycja staje się kultem rodzinnym. Tam jednak, gdzie uważa zmiany za zbyteczne, nie zgodzi się pod żadnym pozorem na ich dokonanie.

I tylko dlatego zrozumieć możemy, w jaki sposób Mac Donald, socjalista w pełnem tego słowa znaczeniu i niestrudzony bojownik o demokrację, nie uważał za rzecz śmieszną, wygłoszenia na otwarciu nowego parlamentu, po wyborach, mowy „tronowej". I dlatego zrozumieć możemy, dlaczego większy jeszcze radykał od Mac Donalda, jego najbliższy współpracownik i obecnie minister Sidney Webb, nie zawahał i nie uważał za śmieszne, przyjęcie tytułu lordowskiego.

Gdyż tak chce tradycja. A tradycja jest rzeczą świętą.

Paul Morand

KLUB KOBIET PRACUJĄCYCH.

Wygoda, higjena i porządek panują w 24-piętrowym domu kobiet.

Praktyczne amerykanki umieją zorganizować swoje życie.

Maurice Dekobra odbył, jak wiadomo — niedawno podróż po Ameryce, gdzie poczynił szereg niezwykle ciekawych spostrzeżeń, które zamieszcza obecnie w prasie zagranicznej. Niżej przytaczamy jeden z jego ostatnich artykułów.

— Czy widzi pan tę elegancką damę, która weszła do pracowni krawieckiej? Czy poznał pan ją? — zwrócił się do mnie mój przyjaciel Edwin.

— Nie.

— Jest to wielka księżna Marja, kuzynka cara, która przywędrowała do Stanów Zjednoczonych, by pracować podobnie, jak jej demokratyczne siostrzyce. Ona zarabia 1000 dolarów miesięcznie! Jest szczęśliwa i zmianę losu znosi z całkowitem zadowoleniem.

Innym rzem poznałem pewną księżniczkę, 50-letnią niewiastę, która również żyła na wygnaniu w New-Yorku i początkowo zarabiała, jako telefonistka w instytucji kredytowej, ponieważ innych środków na utrzymanie nie posiadała. Na początku zarabiała dwadzieścia dolarów tygodniowo. Szefowa doszla wkrótce do wniosku, że owa wykształcona dama może oddać swe usługi w innej dziedzinie i zamianowała ją sekretarką z pensją 35-ciu dolarów tygodniowo

Dziś, to jest po trzech latach, księżniczka europejska zarabia w Ameryce 120 dolarów na tydzień.

Po pewnym czasie, zetknęłem się z dwiema rodaczkami, które zwierzyły się z ich szalonej podróży do Nowego Świata. Historję tę powtarzam dla tych dziewcząt europejskich, które marzą o nowych horyzontach życia, zdala od naszej biednej starej, pajęczyną zasnutej Europy, zdala od Starego Świata, krępowanego przesądami i tradycją.

Obydwie dziewczęta, z których jedna miała dwadzieścia cztery, a druga 27 lat, postanowiły pewnego dnia opuścić swe rodziny, gdyż nie uśmiechał im się pobyt w ojczyźnie, skromne pensyjki i ograniczone możliwości. Cały ich bagaż składał się z kilku banknotów tysiącfrankowych i gruntownej znajomości języka angielskiego, który jest konieczny, gdy się chce mieć szanse utrzymania się na powierzchni życia.

Po dwuch miesiącach kołatania do różnych biur i rozdawania na prawo i na lewo listów polecających, wysiłki ich uwieńczone zostały nareszcie pomyślnym skutkiem.

Jedna z nich, która prócz angielskiego znała jeszcze język niemiecki i hiszpański, została szefem wydziału korespondencyjnego w banku. Dzięki jej poparciu druga została nauczycielką francuskiego. Pierwsza nabrała wkrótce potrzebnej rutyny i zarabia około 60-ciu dolarów tygodniowo.

Druga zarabia lekcjami około 50-ciu dolarów tygodniowo. Obydwie pracują w bardzo dogodnych warunkach i cieszą się zaufaniem przełożonych.

Lecz zwrócicie mi uwagę, że pięć lub sześć tysięcy franków miesięcznie w New-Yorku znaczy mniej więcej tyle, co tysiąc pięćset franków w Paryżu. Twierdzenie takie jest mylne. Życie tam jest drogie tego nie da się zaprzeczyć ale dla pracujących kobiet istnieją tam wielkie ułatwienia, które u nas wcale nie są znane, amerykankom zaś pozwalają za skromną stosunkowo sumę prowadzić luksusowe życie.

Czy słyszeliście już cośkolwiek o A. W. A.? Amrican Women's Association jest niezwykle oryginalną instytucją, założoną przez wielkoduszne filantropki, które nie tracąc czasu na czcze gadaniny, utworzyły niezwykle pożyteczny klub. Pracujące kobiety w New-Yorku powinny być wdzięczne protektorkom tego klubu pani Annie Morgan, Vanderbild, Pierrepont i innym.

Ów oryginalny klub, do którego przyjmowane są wyłącznie kobiety pracujące mieści się w 24-piętrowym drapaczu chmur, w którym może znaleźć pomieszczenie około dwuch tysięcy niewiast. Odwiedziłem tam moje dwie rodaczki i byłem zachwycony porządkiem i komfortem, panującym w całym gmachu.

Za osiemdziesiąt dolarów miesięcznie każda kobieta pracująca otrzymuje komfortowy pokój z łazienką. Obsługa kosztuje tylko 25 centów miesięcznie. Trzykrotne pożywienie dziennie wynosi jeden dolar 50 centów. W klubie mieści się: księgarnia, biuro teatralne, zbiory obrazów, oranżerja z angielskim ogrodem, wielka sala chińska oraz sala w stylu hinduskim do obiadów, bankietów i przyjęć, kawiarnia, pokój do gry w bridża i do nauki bridża dla początkujących, biblioteka, sklep galanteryjny, sala koncertowa, urząd telefoniczno-telegraficzny czynny w dzień i w nocy, biuro notarjalne, załatwiające sprawy klubowe, stoły ping-pongowe, cicha sala odpoczynkowa dla zmęczonych pań, basen do pływania, w którym można się kąpać tylko po zbadaniu lekarskiem, biuro podróży, sala gimnastyczna.

Wszystkie te urządzenia są w każdej chwili do dyspozycji dam klubowych. Koszty utrzymania w A.W.A. wynoszą 80 dolarów plus 45 dolarów za utrzymanie co razem wynosi 125 dolarów!

Kobieta, zarabiająca 250 dolarów miesięcznie, przeznacza 50 proc. swego dochodu na mieszkanie i utrzymanie i pozostaje jej 125 dolarów do stroje i kino.

Gdy odwiedzałem poraz pierwszy członkinie tego klubu, nie znałem jeszcze panującego tam porządku. Chłopiec od windy zwrócił się do mnie:

— Czy ma pan kartę wstępu?

— Po co?

— Aby dostać się do mieszkania pań. Pan będzie łaskaw zameldować się w biurze....

Zastosowałem się do tych przepisów. Urzędnik podał mi listę, na której musiałem wypisać swoje nazwisko oraz nazwiska pań, które zamierzałem odwiedzić. Zaznaczył dokładnie godzinę mego przybycia i wręczył mi czerwoną kartkę, która upoważniała do złożenia wizyty damom w ich pokojach. Później otrzymałem od mych rodaczek dalsze szczegóły co do obowiązujących w tym klubie przepisów.

— Klub nasz nie jest klasztorem. Mężczyźni mogą nas odwiedzać, lecz o północy ostatni mężczyzna musi zjechać na dół windą. Kobiety, wracające do klubu z teatru lub kina po północy, muszą się pożegnać ze swemi towarzyszami na dole w hallu.

Lecz to jeszcze nie wszystko. Klub A.W.A. posiada własne pismo tygodniowe, z którego można się dowiedzieć, że członkinie tego klubu mają prawo wstępu do wszystkich pokrewnych klubów, istniejących we wszystkich większych miastach Stanów Zjednoczonych.

Gdy opuszczałem wielki gmach A.W.A. zastanowiłem się nad praktycznemi zdolnościami amerykanek, które umieją połączyć przyjemne z pożytecznym, nad ich niezwykłym talentem organizacyjnym, a przedewszystkiem nad ich poczuciem solidarności. Dlaczego my nie możemy urządzić podobnego klubu, dlaczego u nas tysiące samotnych kobiet wydaje trzy czwarte swych dochodów na utrzymanie i mieszkanie?

Czy naprawdę pracująca, bezmężna niewiasta, młoda stenotypistka, biuralistka bez rodziny woli niemiły pokój umeblowany, nieregularne pożywienie i samotne, kosztowne życie, niż tani komfort członkiń klubu A.W.A.?

MAURICE DEKOBRA

JENŐ WALLESZ

Różnica.

—o—

Na korsie panuje wielki natłok. Spacer w pełni. Spacerują tam eleganckie panie i eleganccy panowie.

Wolnym krokiem przechodza się zachwycająca młoda kobieta w towarzystwie starszego pana. Pan jest, mimo swego wieku, bardzo żywy i wesoło uśmiecha się, opowiadając coś swej towarzyszce.

Jakiś młody człowiek, bardzo przystojny i elegancko ubrany, spaceruje również po korsie i każdorazowo spotyka się twarzą w twarz z piękną kobietą i jej towarzyszem. Uśmiecha się do niej kącikami ust. Patrzy na nią tym szczególnym wzrokiem, jakim mężczyźni spoglądają na kobiety, które im się podobają i z któremi pragnęliby zawrzeć znajomość. Z twarzy jego bije pewność siebie i przeświadczenie, że gdy będzie chciał, odniesie łatwe zwycięstwo nad tamtym. Starszego pana denerwuje ten triumfujący wzrok młodego człowieka. Gdy spotykają się w ten sposób już poraz czwarty, spacerując tam i napowrót szepce coś do ucha swej towarzyszki, prowadzi ją do ławki, a sam spieszy do młodego człowieka.

— Proszę pana — rozpoczyna mówić gwałtownie — ja wypraszam sobie podobne postępowanie... Jak pan się ośmiela napastować kobietę, która znajduje się w towarzystwie mężczyzny... Pan ją formalnie zaczepia swym wzrokiem i uśmiechem...

— Jeśli pan uważa się przez to dotkniętym, gotów jestem udzielić panu satysfakcji... Proszę oto mój bilet wizytowy.

— Ta karta mnie nie interesuje... Domagam się, aby się pan przyzwoiciej zachowywał. Co pan sobie myśli, kim ja jestem, że pan ośmiela się zaczepiać damę, z którą spaceruję? Proszę sobie zanotować, że to jest przyzwoita kobieta.

— Ależ proszę...

— Jestem zaprzyjaźniony z tą damą.

— Ach tak? Pan jest jej przyjacielem? W takim razie proszę stokrotnie o przebaczenie... Myślałem, że pan jest jej mężem...

TŁUM. IR.

MAURICE RENARD.

Demoniczna kobieta.

— Masz rację, drogi przyjacielu, nie mam powodu do żalu. Miałem w życiu powodzenie i wiele szczęścia. Teraz, mając lat 70 jestem bogaty i szczęśliwy, otoczony miłością i szacunkiem, a z przeszłości mojej mogę być dumny.

A jednak, drogi przyjacielu, nie wiele brakowało, abym zrobił fałszywy krok. Czy mam to panu opowiedzieć?... Pan będzie pierwszym, który się o tem dowie. Jest to bardzo dziwna historja. A pozatem to było już tak dawno...

Ukradłem! Tak, ja. Bo grałem! Jak pan widzi nie wiele brakowało do popełnienia przestępstwa,, które zresztą już się nigdy nie powtórzyło. Należy przypuszczać, że nie miałem skłonności zbrodniczych. Okradłem niezwykłą kobietę i jeśli opowiadam panu tę historję, czynię to nie tyle z tego względu, aby o sobie mówić, ile właśnie o niej — o hrabinie Schoenberg-Groelitz. Nazwisko to powinno panu być znajome. Ale pan nawet domyśleć się nie może—pan jeszcze na to zbyt młody — co to nazwisko oznaczało przed 45-ciu laty.

Hrabina Schoenberg - Groelitz to brzmiało jak fanfara i było synonimem elegancji, luksusu i piękna.

Miałem 25 lat, gdy zostałem prywatnym sekretarzem hrabiny. Nie wierzę, aby miała wtedy 30 lat. Była wówczas u szczytu swej urody. Nieboszczyk hrabia pozostawił jej w Austrji niezmierzone bogactwa. Przyznać trzeba, że umiała te bogactwa odpowiednio wykorzystać, spędzając większą część roku w swych zamkach francuskich, gdzie grała rolę królowej mody.

Towarzyszyłem jej wszędzie z obowiązku, ale proszę nie przypuszczać, że ją kochałem, o, nie!... W mojem opowiadaniu miłość nie odgrywa żadnej roli, przeciwnie!.... Nienawidziłem jej, jak wszyscy, którzy stykali się z nią w życiu codziennem. Dla innych, dla tych, z którymi utrzymywała stosunki towarzyskie, była uosobieniem dobroci i łagodności. Ale ja jej nienawidziłem i nie byłem prawdopodobnie osamotniony w swej nienawiści.

Nienawiść rodzi się zazwyczaj ze strachu, a ja się jej bałem. Dla mnie była ona uosobieniem wszelkiego zła i dziś nawet po tylu latach nie mogę jeszcze zrozumieć na czem polegała tajemnica jej oddziaływania na ludzi. Wspomniałem przedtem o jej niebywałem szczęściu. Jej szczęście było zdumiewające. Wszystko jakgdyby poddawało się jej niezłomnej woli.

Oto przytoczę panu przykład:

Pewnego wieczoru hrabina wróciła do domu ogromnie zdenerwowana. Zbudziłem się ze snu, czekając na jej rozkazy. Nie poznałem jej... Nigdy nie widziałem tak wykrzywionej twarzy. To była jakaś nieludzka maska. Przyczyną jej niezwykłego gniewu był jakiś markiz, który porzucił ją dla jakiejś tam aktoreczki.

Nie wiem i nigdy się nie dowiedziałem, co zaszło owego wieczoru między hrabina a markizem, lecz hrabina była ogromnie wzburzona. Wszystko skrupiło się w końcu na nas. Hrabina wypędziła ze swego buduaru dwie pokojówki i zabrała się do mnie. Wychodząc z jej pokoju, słyszałem jeszcze, jak mruczała ze złością:

— Ach, gdyby ona umarła!... Dwa lata mego życia oddałabym, gdyby nagle umarła!

Powie pan, że każdy człowiek w ataku szału wyraża tego rodzaju życzenia, ale... następnego dnia znaleziono aktorkę nieżywą...

Nie jestem człowiekiem przesądnym, mimo to w ciągu następnych kilku dni chodziłem jak nieprzytomny. Życzenia tej kobiety spełniały się nazbyt szybko, to działało niepokojąco.

Czas mijał. Powoli śmierć aktorki zatracała swój tajemniczy charakter. Dopiero następny wypadek przypomniał mi jeszcze raz tę historję.

Opętał mnie demon gry. Stało się to prawdopodobnie pod wpływem tej demonicznej kobiety, która jadem namiętności zatruwała wokół siebie całą atmosferę. Skończyło się na tem, że przegrałem większą sumę pieniędzy. Mój wierzyciel wyznaczył mi 48 godzin czasu na uregulowanie karcianego długu. Nie wiedziałem co począć. Wolałem popełnić największe świństwo, niż opowiedzieć matce o wszystkiem i zabrać jej ostatnie oszczędności. Dlatego skradłem kolje i uczyniłem to z taką stanowczością i zarazem z takim spokojem, który jest zazwyczaj skutkiem sytuacji bez wyjścia.

Nie przyszło mi to z wielką trudnością. Zaufanie hrabiny i jej brak uwagi pozwoliły mi zabrać kolje z otwartej szkatułki bez żadnego ryzyka.

Ogarnięty jednak panicznym strachem (dziś jeszcze ciarki przebiegają mi pociele, gdy pomyślę o tym wypadku) postanowiłem tego samego dnia jeszcze sprzedać skradzioną kolję.

Los chciał, że hrabina niezwłocznie zauważyła kradzież Nie był to żaden niezwykły klejnot, lecz sznur pereł, jaki dziś każda dama nosi niemal przez cały dzień. Sądziłem, że hrabina nie przywiąże do faktu zaginięcia pereł żadnej wagi. Cóż bowiem mogła dla niej znaczyć taka kolja?..

Lecz omyliłem się. Gdyby jej skradziono całą biżuterję, nie gniewałaby się tak bardzo jak z powodu zniknięcia tej kolji. Była to pamiątka jakiejś przygody miłosnej i dlatego klejnot ten posiadał dla niej tak wielką wartość. Znowu rozległy się jej zwykłe przekleństwa. Udawałem, że o niczem nie mam pojęcia, gdy nagle uwagę moją zwróciło jedno wyrzeczone przez nią zdanie:

— Oddaje dwa lata mego życia za odzyskanie tej kolji!...

Proszę się nie śmiać... Czułem, że jestem stracony. Wiedziałem, że ta demoniczna kobieta dowie się prawdy. Jej nadziemska moc przeraziła mnie.

Prócz nas obojga nikogo nie było w pokoju. Jeszcze wbrew woli wyciągnąłem z kieszeni skradzioną kolję i podsunąłem jej pod oczy.

W tej chwili — sądziłem początkowo, że był to skutek ogromnej radości— zachwiała się na nogach i ręką złapała się za głowę. Podniosłem ją z podłogi. Była już nieżywa...

— Czy to była radość?... Kto wie?... Takie wypadki już się zdarzały.

Ale można to sobie wytłumaczyć również tak, że hrabina ofiarowała dwa lata swego życia za odzyskanie kolji!... tylko dwa lata Bóg przeznaczył jej jeszcze do życia...

Tłum. *Nemo*

Morderstwa na tle zboczeń seksualnych.

Tacy przestępcy działają zazwyczaj z niebywałą perfidją i nigdy nie mają wspólników. Częstokroć są to „spokojni obywatele”, których nikt o nic nie podejrzewa.

Wykrycie i aresztowanie masowego modercy seksualnego t. zw. „upiora z Düsseldorfu“ poruszyło żywo opinję nie tylko wymienionego miasta, lecz i całego świata. Prasa wszystkich odcieni poświęca tej sprawie całe kolumny, a niemieccy uczeni zakrzątnęli się gorliwie celem dokonania odpowiednich badań i studjów nad Piotrem Kürtenem, za nim karząca dłoń sprawiedliwości nie „zlikwiduje“ tego potwora w ludzkiem ciele.

W związku z tem chcielibyśmy nieco obszerniej omówić zagadnienie mordu z lubieżności (Lustmord), by móc się zorjentować w tajemniczych zakamarkach psyche seksualnego zbrodniarza.

Przedewszystkiem słów kilka co do samego pojęcia „mord z lubieżności“. Otóż *prof. Wachholz* — jeden z wybitniejszych znawców medycyny sądowej w Polsce — pisze w tej materji co następuje: *„Nie każde morderstwo, ktorego istotny lub pozorny motyw wynika z popędu płciowego, zasługuje na miano morderstwa z lubieżności (Lustmord, l'assassinat sadique)* przynajmniej w ściślejszem znaczeniu słowa, albowiem doświadczenie uczy, ze przestępca natrafiając w chwili podjęcia gwałtu płciowego na czynny lub bierny opór ze strony, ofiary, przełamuje go nieraz w tak gwałtowny i brutalny sposób, że ofiara traci wskutek tego życie; innym znów razem przestępca, dokonawszy już zgwałcenia, stara się przez pozbawienie życia tej ofiary usunąć jedynego i niewygodnego świadka poprzedniej zbrodni“. Widzimy zatem, że *mord towarzyszący zbrodni seksualnej nie zawsze jest „mordem z lubieżności“. Pod to ostatnie pojęcie podpadają te wypadki, gdzie mord jest jakby surogatem aktu płciowego, poprzedza go jako podnieta płciowa, lub zakańcza akt płciowy, który sam przez się jest dla tego rodzaju zboczeńców niedostateczną podnietą.*

Ocena stanu umysłowego sprawców tych najohydniejszych zbrodni jest niezmiernie trudna i *w większości wypadków wykazują dłuższe obserwacje istnienie psychozy.* Włoski uczony *Viazzi uważa, że morderstwo z lubieżności jest najczęściej dziełem epileptyków,* co oczywiście posłużyć nam może jako pocieszenie, rehabilitując człowieka.

Sposób, którym posługuje się morderca z lubieżności, pozbawiając życia swe ofiary, jest prawie zawsze jednakowy — sterotypowy. I tak np. słynny Kuba - Rozpruwacz — ten klasyczny morderca seksualny, który nota bene uszedł bezkarnie, rozpruwał brzuchy swym ofiarom i wycinał wewnętrzne narządy płciowe.

To samo robił stracony w Lyonie słynny morderca — *Vacher;* Landru natomiast po zamordowaniu *palił swe ofiary,* a Piotr Kürten zadawał uderzenia młotem, rozbijając czaszki, lub też kłuł je nożem, przecinając naczynia krwionośne, to też nic dziwnego, że policja szukała w Düsseldorfie zbrodniarzy, a nie zbrodniarza. Jeśli chodzi o potwora düsseldorfskiego, to nie ulega najmniejszej kwestji, że chodzi tu o morderstwa z lubieżności w ściślejszem znaczeniu tego słowa, a powiedzenie zbrodniarza, że... *„chciał się zemścić na ludzkości“* jest tylko teatralnym frazesem wyczytanym gdzieś z jakiejś taniej broszurki kryminalnej.

Nie należy się zbytnio dziwić, że policji niemieckiej, mimo pomocy najlepszych fachowców zagranicznych, przez długi czas nie udawało się odkryć zbrodniarza i tylko dzięki przypadkowi jak wiemy został on zdemaskowany.

Hirschfeld — znany seksualny niemiecki — powiada wręcz, że *„morderstwa seksualne są wogóle stosunkowo najtrudniejsze do odkrycia“*, co jest zupełnie zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę, że w większości tych wypadków zbrodni dopuszcza się nie zawodowy przestępca, figurujący w kartotece policyjnej, a zazwyczaj *„spokojny obywatel“ na którego nigdy nie padł i cień podejrzenia. W tych właśnie wypadkach mamy przeważnie do czynienia z t. zw. „rozdwojeniem osobowości“*, prowadzącym do najcięższych konfliktów z prawem i społeczeństwem. Prawie 30 proc. tych zbrodniarzy uchodzi bezkarnie z rąk sprawiedliwości — klasyczny tego przykład — Kuba Rozpruwacz, który przez kilka lat grasował na ulicach Londynu i uwodził za nos wzór policji świata — angielską policję i wreszcie zniknął na zawsze z horyzontu. Podobno uciekł do Ameryki.

U nas pozostał niewykrytym sprawca ohydnego mordu z lubieżności na 12-letniej dziewczynce, który to przypadek szczegółowo opisał Dr. Siengalewicz (Polsk Gaz. Lk. 1923, Nr. 2), wreszcie mamy w literaturze cały szereg podobnych przypadków, niestety niewykrytych dotychczas.

Jeśli chodzi o zbrodniarza z Düsseldorfu, to był on wielokrotnie już karany i notowany, to też tembardziej dziwić się należy, że mógł on bezkarnie tak długo grasować, naigrawając się z policji, której posyłał listy i plany miejscowości gdzie doknywał swych zbrodni. Drugą przyczyną trudności wykrycia tego rodzaju zbrodni jest to, że *tacy przestępcy działają zazwyczaj z niebywałą perfidją i tajemniczością i nie mają prawie nigdy wspólników,* którzy mogliby się stać ewentualnemi świadkami.

Jeśli chodzi o ochronę społeczeństwa przed tego rodzaju zbrodniarzami, to winna ona iść w 2-ch kierunkach:

1) ochrona państwa i
2) profilaktyka osobista

Ochrona społeczeństwa przed jednostką antysocjalną, polega na usunięciu niebezpiecznej jednostki czy to drogą do żywotniego uwięzienia, czy też przez karę śmierci. Należy przyznać, iż *w takich wypadkach jedynie kara śmierci zabezpieczyć może społeczeństwo, gdyż* doświadczenie uczy, że *tacy przestępcy wydostawszy się na wolność* (ucieczka, odsiedzenie etc.) *natychmiast popełniają te same przestępstwa;* są to zatem niepoprawni recydywiści. Pozatem należy przestępców seksualnych sterylizować z okazji pierwszego już wykroczenia, tak samo jak to czynią w niektórych stanach Ameryki z elementem asocjalnym, który swe zbrodnicze skłonności zostawia w spuściźnie swemu licznemu zazwyczaj potomstwu. A jest rzeczą dowiedzioną, że właśnie te *elementy asocjalne odznaczają się króliczą wprost płodnością.* Metody te wprowadzone zostały w Ameryce, Niemczech i Szwajcarji dają doskonałe wyniki, których ogromne znaczenie społeczno-eugeniczne widocznem się stanie dopiero w przyszłości.

Co się tyczy osobistej profilaktyki to doprawdy podziwiać należy obojętność społeczeństwa w tego rodzaju wypadkach. Póki — sprawa jest aktualna — wszyscy o niej mówią, by po paru dniach całkowicie o niej zapomnieć. Zdumiewającą jest pozatem łatwowierność i lekkomyślność dorosłych ludzi (zwłaszcza dziewcząt), którzy z obcym sobie człowiekiem udają się na spacer gdzieś w ustronia, gdzie padają ofiarą zbrodniarza, udającego zazwyczaj płomiennego amanta, a na lep jego słodkich słówek „lecą“ nie tylko podlotki, lecz i dojrzałe kobiety spragnione „szczęścia i miłości“.

Więcej uświadomienia w sprawach seksualnych, więcej krytycyzmu, a mniej wiary i zaufania w stosunku do nieznanych nam, bliżej osób, uchronić nas może przed strasznem nieszczęściem, które niechybnie czyha zwłaszcza na młode dziewczęta ze strony przestępcy seksualnego.

Dr. PAWEŁ KLINGER.

Historje, jakich mało...

FANTAZJA BANDYCK.

Dziwnego rodzaju napad bandycki został wykonany na pierwszorzędny pensjonat w miejscowości klimatycznej, Fox Lake, koło Chicago. Goście zasiedli właśnie do obiadu, gdy nagle rozległy się salwy z karabinów maszynowych i szyby sali jadalnej posypały się z brzękiem na podłogę. Jednocześnie kilku gości zwaliło się z jękiem z krzeseł, reszta uciekła przerażona. Z trafionych trzej mężczyźni umarli natychmiast, jeden mężczyzna i kobieta walczą ze śmiercią. Jak się okazało, strzelali bandyci z karabinów maszynowych, zmontowanych na aucie, w którem podkradli się niepostrzeżenie pod hotel. Najciekawsze jest to, że nikt się nie domyśla nawet powodu tej śmiertelnej strzelaniny.

LUDZIE CZYTAJĄ CORAZ MNIEJ.

Angielskie bilbjoteki państwowe biją na alarm, stwierdzając, że ilość czytelników zmniejsza się w zastraszający sposób. Naprzykład bibljoteka miejska w Leeds wypożyczyła w r. 1929 o 50.000 książek mniej, aniżeli w roku ubiegłym. Przedstawiciel jednej z londyńskich bibljotek tłumaczy ten stan rzeczy tem, że wrogiem książki są krzyżówki, radjo i kino, rozrywki te bowiem wymagają mniej inteligencji, aniżeli nawet popularny dziś rodzaj literatury, przystosowanej do użytku przeciętnego czytelnika.

KURT NEUBERT.

Katastrofa samochodowa.

Mając 44 lata musiał pójść do więzienia. Był szoferem i przejechał dziecko. Spokojny, sympatyczny, pewny szofer, chlebodawca bardzo go chwalił, ale najlepsze nawet świadectwa nie pomogły w sądzie.

Jak to się stało, sam nie wiedział. Jechał z niezbyt wielką szybkością po ulicy i w dali przywoływała go skinieniem ręki jakaś niewiasta. Skierował na nią całą uwagę i w tej samej chwili zimne ciarki przebiegły mu po plecach. Rozległ się krzyk, zatrzymał auto, odwrócił się i ujrzał już tłum ludzi, nachylonych nad jakąś dziewczynką, którą przejechał. Czy to była jego wina?..

— Czy dał mu pan sygnał? — pytał sędzia.

Musiał zaprzeczyć. Jezdnia była wolna. Zeznania świadków były częściowo po jego stronie, częściowo przeciwko niemu.

— Dziecko samo wpadło pod auto! — mówili jedni.

Inni twierdzili natomiast, że przy pewnej uwadze ze strony szofera można byłoby uniknąć nieszczęścia. Szofer zastanawiał się: może winna jest owa dama, która go przywoływała skinieniem ręki? Ale tego nie powinien mówić. On był winien i ta dama. Ale jej nikt nie może pociągnąć do odpowiedzialności sądowej, tylko jego. A może dziecko było winne? Sędzia rozstrzygnął tę sprawę jednak inaczej. Sześć miesięcy więzienia.

Dziecko na szczęście nie straciło życia. Leżało w szpitalu ze złamaną nogą Inne rany były mniej ważne. Istniała jednak możliwość, że dziecko będzie utykało...

Myślał często o tem dziecku. Czasem nienawidził go. Ono było przyczyną jego nieszczęścia. Ciągle przeżywał ten straszny moment: krzyk i tłum ludzi, nachylonych nad jezdnią...

Potem polubił to dziecko. Nie miał nikogo bliskiego. Był sam nietylko w celi więziennej, lecz na całym świecie. Był ciekaw, jak się czuje jego ofiara. Czy zostanie kaleką?.. Ta myśl go przerażała. Napisał list, otrzymawszy przedtem adres od naczelnika więzienia.

— „Drogie dziecko“ jak się dowiaduję, leżysz ciągle jeszcze w szpitalu. Nieznasz chyba niżej podpisanego nazwiska, jestem szoferem, który ciebie przejechał. Czy będziesz jeszcze dalej czytała ten list? Proszę Cię nie odrzucaj tego listu, gdyż bardzo żałuję, chciałbym być dla Ciebie zawsze dobry. Wkrótce wstaniesz, będziesz znowu swobodnie biegała, tylko uważaj i odwiedź mnie czasem, bo tu w więzieniu jest strasznie smutno. Czy przyjdziesz, abym mógł się przekonać, jak chodzisz i czy jesteś wesoła?..

Karol Gropp“.

W szpitalu, w którym leżała Lotta i inne dziewczynki, list wywołał wielką sensację. Wszyscy byli wzruszeni. Siostra Anna musiała go nawet przeczytać głośno w sąsiedniej sali. Lotta leżała cicho w łóżeczku i myślała o biednym szoferze. Chciała mu to napisać. Może go wcześniej zwolnią.

— „Kochany panie Gropp!... Pański list otrzymałam. Bardzo panu dziękuję. Ogromnie się cieszyłam. Jest mi już lepiej i gdy będę zupełnie zdrowa odwiedzę pana. Mam wrażenie, że to była moja wina. Pokaż pan ten list sędziemu, który pana skazał, może to panu pomoże. Wtedy pan mnie odwiedzi, prawda, bo tu, w szpitalu jest też smutno i ja muszę leżeć bardzo spokojnie Siostra Anna posyła panu ukłony. I wszyscy z tej sali. Wcale się na pana nie gniewam. Czy napisze pan jeszcze?

List ten był jedyną jasną gwiazdą na ciemnym firmamencie jego żywota. Takich gwiazd było potem więcej.

Po dwuch tygodniach:

— „Kochany panie Gropp! Dzisiaj podniosłam się z łóżka i kilka razy przeszłam po pokoju, nie jeszcze z laską. Zobaczy pan, będzie dobrze. Barzo się cieszę. Przyjdę do pana. Moc ukłonów. *Lotta“.*

Potem przychodziły mniej punktualnie, ale wnosiły wiele radości do więziennej celi.

— „Dziś byłam poraz pierwszy w ogrodzie bez laski. Jeszcze tylko troszke kuleję, ale lekarz mówi, że to przejdzie“...

Pewnego dnia oznajmiono mu, że ktoś doń przyszedł. To była Lotta. Przyszła, naprawdę... Wydawała mu się tchnieniem wiosny w tym samym więziennym pokoju przyjęć. Po przezwyciężeniu pierwszej nieśmiałości zaczęła mu opowiadać o szpitalu, o szkole, o życiu za murami więziennemi. Przyniosła mu kwiaty. Patrzał na nią w milczeniu, tylko od czasu do czasu uśmiechał się...

Potem przyszła jeszcze dwukrotnie i wreszcie nadszedł dzień zwolnienia. Wtedy otrzymał następujący list:

— „Kochany panie Gropp! Niestety, nie mogłam się z panem nawet pożegnać. Mój ojciec został nagle przeniesiony do innego miasta i musieliśmy wyjechać. Napiszę panu jeszcze. Życzę panu wszystkiego dobrego. Nie zapomnij pan o *Locie“.*

W ten sposób znikła z horyzontu jego życia niczem bajka o cichej spóźnionej miłości. Myślał o niej, jak o własnem dziecku. Ofiarował jej swe samotne serce...

Zamienili między sobą jeszcze kilka listów, lecz kontakt był juz przerwany. Wypadek nie zostawił żadnych śladów. Lotta skakała i biegała bez przeszkód. Później wydawało jej się nawet śmieszne, że taki starszy pan pisał do niej listy I nieraz wybuchała śmiechem, gdy słyszała rozmowę na temat nieszczęśliwych wypadków przejechania...

Tłum. *L.*

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja. Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

PORADA 4 zł.

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE.

PORADNIA

wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobiet W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób:

Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Doktór

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.

PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef. 143-63
Godziny przyjęć dla pań i panów: 10—2 i 4—8.

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów
2. Beaute
3. Kuracyj odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (djatermja, d'Arsonvalizacja galvanofaradyzacja)
7. Helioterapji (Roentgen, kwarc sollux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgji estetycznej (blizny żylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem CHIRURGA D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 1—4.

Dr. med.

J. Sadokierski

stomatolog

chirurgja jamy ustnej i szczęk
regulacja zębów
gabinet rentgeniczny
ordynuje 3—7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 114-20

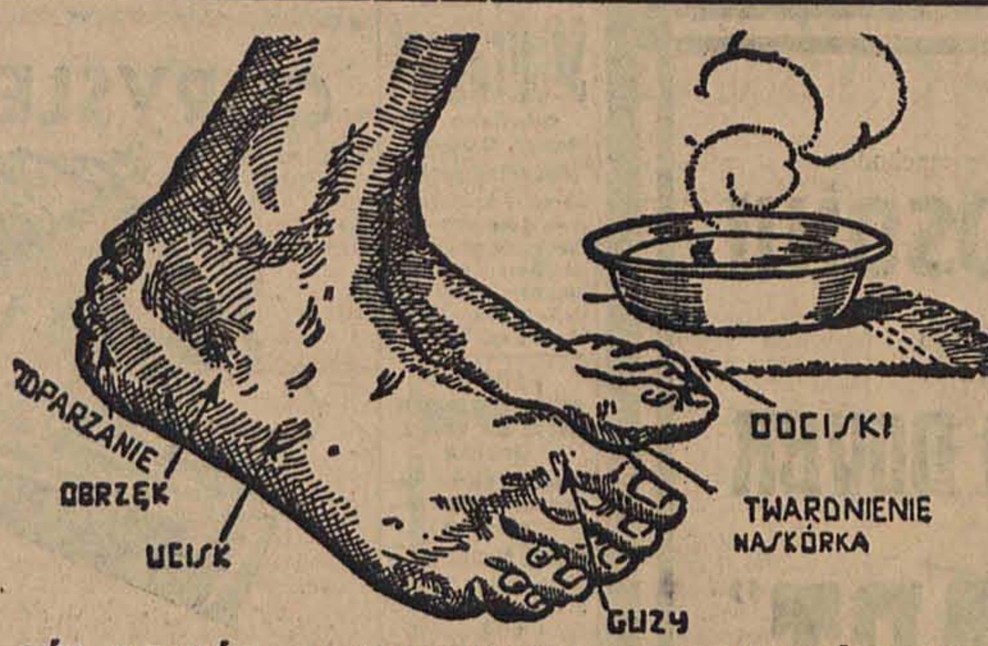
Baczność, Łodzianki

Znana nauczycielka naucza kroju nowoczesnego szycia, modelizowania najnowszych modeli systemem paryskim i naucza również bieliźniarstwa męskiego, damskiego i pościelowego systemem szkół wiedeńskich, teoretycznie i praktycznie na materjałach w przeciągu jednego miesiąca za 50 zł.

Po ukończeniu kursów kroju każda z pań otrzymuje darmo 2 miesiące praktyki. Za nauczenie daję pełną gwarancję.

UWAGA: Jednocześnie otworzyłam wielką pracownię sukien i działu ubiorów dziecinnych, najnowsze modele i fasony. Za solidne i prędkie wykonanie gwarantuje

F. GRYNBLATOWA.
Żeromskiego 9, pr. ofic. I p. Zapisy od 9—3 i od 4—7-ej.



SÓL DO NÓG „JANA" USUWA DOLEGLIWOŚCI NÓG

Wystarczy wsypać **Soli Jana** do miski ciepłej wody i bolącą nogę moczyć w niej przez 10 do 15 minut. Po tym czasie schodzi momentalnie spuchlizna, ucisk, nabrzmienia i stwardnienia naskórka oraz ustaje dokuczliwe pieczenie i pocenie się nóg. Najbardziej dokuczliwe i uporczywe bóle ustają przy użyciu soli do nóg **Jana.**

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych
Główny skład na Polskę **Dr. ELEMER FUCHS**, Warszawa, Bielańska 9
Wystrzegać się bezwartościowych falsyfikatów.

DYREKCJA

GIMNAZJUM MĘSKIEGO ZGROMADZENIA KUPCÓW

m. Łodzi
ul. Narutowicza Nr. 68

Podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 24, 25 czerwca r. b. o godz. 8 rano.

Podania do kl. A (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9 do 14-ej

DYREKTOR
Antoni Idźkowski.



Aha!!!

JASNE KRYSZTAŁ

uznane niedoścignionej dobroci poleca

BROWAR GUSTAW KEILICH, ORLA

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE! ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!

Znacznie powiększony i gruntownie odnowiony



Hotel Polonia-Palace

w ŁODZI

zapewnia Sz. podróżującym:

pełny komfort,
wzorową czystość
i najtroskliwszą obsługę

LICEUM HANDLOWE ŻEŃSKIE

J. Jankowskiej — Statkowskiej

— w Warszawie, ul. Nowogrodzka 58 (róg Em. Plater), **tel. 194-98 —**

Kurs dwuletni. Warunki przyjęcia: wykształcenie ogólne w zakresie 6 klas gimnazjum
Absolwentki trzyklasowych szkół handlowych zdają egzamin uzupełniający
Zapisy przyjmuje kancelarja w godz. od 9—2 i od 3—6pp. (oprócz świąt)

Lokal znacznie powiększony.

Za córki urzędników państwowych i miejskich całkowicie lub znaczną część opłat uiszczają instytucje.

SZKOŁA KOSMETYCZNA Zatwier. przez Min. Spraw Wewnętrznych
A. RYDEL
Cegielniana 13, tel. 63-92. — Zapisy codziennie

Należy pamiętać, że
„Krem Jusleno"
radykalnie **usuwa piegi i opaleniznę** oraz **udelikatnia cerę, dając jej aksamitną miękość.**
Żądać wszędzie.

Dzieła Sztuki.

Kupuję, sprzedaję, szacuję ustalam autentyczność — i konserwuję

S. Wattenberg

Piotrkowska 82 **tel. 165-92**

prawa oficyna 4 wejście I piętro

UWAGA: Porcelanę przyjmuje do reperacji, zarówno wyroby z marmuru, kryształu i kości słoniowej

Komunikacja autobusowa

Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4. Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

Mebli

Specjalnie luksusowych, sypialnych pokoi po konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia

Zakład meblowy Piotrkowska 44
w podwórzu

A. Karkut

Dr. JAKÓB HANDZEL

Elew Klinik we Wiedniu, Berlinie i Paryżu
ordynuje jak zwykle w Sezonie letnim

w IWONICZU

willa „3 LILJE"

Każdy może fotografować



Aparaty fotograficzne w różnych cenach. Przyjmuje od pp. Amatorów wszelkie amatorskie roboty.

Skład przyborów fotograficznych

N. FRIEDMAN

Łódź, PIOTRKOWSKA 62, tel. 210-13

7 kl. szkoły Pow. Pryw.

P. n. BAJS JAKOW

ŁÓDŹ, Cegielniana 3, Telef. 170-28.
„ Piramowicza 15 „ 170-27.

Poszukuje się wykwalifikowaną kierowniczkę

z wyższem wykształceniem. Kierowniczka przejęta duchem religijnym — pierwszeństwo. Zgłaszać się z ofertą w Banku Kupiecko-Kredytowym, Zawadzka 11 — od 9—11 rano do p. Dyr. M. Wojdysławskiego.

Doktór

Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

KLINIKA

Położniczo-Chirurgiczna

„SANATO"

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa
Opieka lekarska
nad matką i dzieckiem

CENY PORODU
na II-ej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

Dr. med.

NIEWIAŻSKI

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. B. DONCHIN

specjalista chorób oczu

powrócił

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł., w niedziele od 10—1 pp.
ul. Moniuszki 1. Tel. 209-97

Wszelkie reperacje światła

motorów, dzwonków, uskutecznia biuro instalacyjne
Tel. 169-08 Elektropraca Tel. 169-08.
Piotrkowska 62.



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów, „Rabitz" do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca
Rudolf Jung
Łódź, Wólczańska Nr. 151, tel. 128-97.

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY
KRWAWIENIE
SWĘDZENIE
USUWA
HEMORIN
KLAWE

Pięciolecie

Stowarzyszenia kupców m. Łodzi

Stowarzyszenie kupców m. Łodzi wydało sprawozdanie za 5 lat swego istnienia.

Z uznaniem należy podnieść, iż organizacja ta uważała za swoj obowiązek nadać swojemu sprawozdaniu formę raportu gospodarczego. Udało to się w znacznej mierze za wyjątkiem kilku drobnych usterek technicznych i redakcyjnych. Zwłaszcza należałoby na przyszłość unikać przytaczania cyfr bez podania źródeł.

Wielką zaletą sprawozdania jest, iż objektywnie potrafiła określić sytuację kupiectwa w stosunku do zagadnień włókiennictwa. Trafnie przedstawiono przebieg kryzysu włókienniczego i rolę kupiectwa manufakturowego. Może trochę zbyt powierzchownie potraktowano sprawę roli kupiectwa w ruchu kartelizacyjnym. Nie zaszkodziłoby, gdyby temu problemowi zasadniczemu poświęcono więcej miejsca i zajęto stanowisko zasadnicze.

Pozatem sprawozdanie omawia prace sekcji detalistów, przedstawicieli handlowych przedsiębiorstw chemicznych, branży kolonjalnej.

Ciekawe są dane wydziału ochrony kredytu.

Uderza nas jednak w sprawozdaniu wydziału ochrony kredytu zwrot, iż wobec ogromnej ilości materiału informacyjnego, wydział ze względów technicznych (?) nie mógł kontynuować wydawania okólników z wymieniem firm, dopuszczających weksle do protestu".

Jest to bardzo poważny bład, który z łatwością mógłby być usunięty przy dobrych chęciach kierownictwa wydziału. Niewątpliwie prasa, — co do „Republiki", oświadczamy to w formie wiążącej — chętnie publikować będzie wszystkie firmy, dopuszczające weksle do protestu. Lekceważenie sobie tej doniosłej funkcji natychmiastowego informowania i nierozumienie roli prasy w tej dziedzinie jest wielkim błedem, szkodzącym ogółowi kupiectwa.

Niewątpliwie zarząd wyda w tej sprawie polecenie, zmieniające ten stan rzeczy.

Zdaje się, iż nie ulega wątpliwości, fakt, iż każde sprawozdanie instytucji gospodarczej wywiera wpływ wychowawczy na jej członków, a jednocześnie pobudza zarząd instytucji do aktywności. **Niema bowiem lepszej kontroli, jak słowo drukowane.** Właśnie z łamów sprawozdania wynika dobitnie, iż zarząd stowarzyszenia może z zadowoleniem patrzeć na pracę w roku 1929.

Należałoby jednak wprowadzić zmianę co do czasu publikowania, tak by sprawozdanie ukazywało się najpóźniej w pierwszym kwartale każdego roku.

W interesie sprawności, której coraz częściej i coraz głośniej domagamy się od władz państwowych i komunalnych, należałoby terminy zebrań ogólnych przybliżać jak najbardziej z okresami sprawozdawczymi.

Jeżeli nie wahamy się krytycznie ustosunkować do objawów, które nas rażą, to dlatego, iż kierujemy się przedewszystkiem dobremi intencjami i życzliwością dla tak pożytecznej instytucji, jaką jest organizacja kupiectwa, posiadająca poczucie moralności oraz etyki.

Ogół gospodarczy Łodzi z okazji 5-lecia Stowarzyszenia wyraża uznanie dla czołowych ludzi, którzy stworzyli stowarzyszenie i potrafili je postawić na wysokim poziomie, na jakim się znajduje.

Wielka to zasługa prezydjum a przedewszystkiem zasłużonego prezesa **Dr. Józefa Sachsa** oraz wiceprezesów pp.: M. Hertza i Jul. Lewsteina.

Za biurową stronę Stowarzyszenia odpowiada dyrektor Maks Heyman, który współpracuje od początku istnienia stowarzyszenia łącznie z prezydjum.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 13 czerwca r. b. mój ukochany mąż, szwagier i wujek

B. P.

IZAK GOLDENBERG

Przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w niedzielę 15 czerwca o godz. 1-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Nawrot 38A.

W głębokim smutku pozostali

Żona i Rodzina.

W notesiku businessmana.

Łódź, 15 czerwca

SYNDYKAT CEMENTOWY prowadzi wielką akcję propagandową za spopularyzowaniem cementu w Polsce i uczynieniem zeń artykułu masowego spożycia, jak to ma miejsce w krajach zachodniej Europy.

Ostatnio akcją tą zostały objęte nowe dziedziny zastosowania cementu, a mianowicie, wzorem zagranicy budowa dróg betonowych i użycie cementu w budownictwie nietylko, jak dotąd jako materjału nośnego lecz również jako materjału wypełniającego, t. j. zastępującego cegłę. Duże zalety tego nowego materjału a przedewszystkiem jego trwałość, lekkość, porowatość i taniość, pozwalają przypuszczać, że znajdzie on szerokie zastosowanie w budownictwie.

EKSPORT Z POLSKI łącznie z w. m. Gdańskiem wyniósł w maju b. r. 1.432 330 ton towarów wartości 199.201 tys. zł. W porównaniu z kwietniem wywóz w maju zwiększył się na wadze o 78.690 ton przy równoczesnem zmniejszeniu wartości o 9748 tys. zł.

„SYNDYKAT KUPCÓW HURTOWNIKÓW NAFTY" postanowili zawiązać przedstawiciele tej branży, nie pozostający w stosunkach handlowych z Polskim Syndykatem Naftowym. Nowy Syndykat który będzie organizacją o typie spółdzielczym, rozpocznie swą działalność już z początkiem nadchodzącej kampanji.

CENTRALNY ZWIĄZEK WŁAŚCICIELI AUTOBUSÓW w Warszawie otrzymał, za pośrednictwem Polskiego Poselstwa w Belgradzie, propozycję od wielkiego przedsiębiorcy autobusowego w Jugosławji, p. Skoblj, utworzenia polsko-jugosłowiańskiego związku autobusowego. Przedsiębiorstwo to, zakrojone na wielką skalę, miałoby obsługiwać wszystkie linje autobusowe w całej Jugosławji, przyczem autobusy byłyby sprowadzane z Polski.

PIENIĄDZE I NALEŻNOŚCI ZAGRANICZNE zaliczone do pokrycia wykazuje bilans Banku Polskiego za I dekadę czerwca w wysokości zł. 266 milj. 946 tys., czyli o 3 milj. 143 tys. mniej niż w ostatniej dekadzie mają pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia wzrosły natomiast o 4 milj. 104 tys zł. do sumy 113 milj. 993 tys. Portfel wekslowy spadł o 20 milj. 602 tys. do sumy 573 milj. 751 tys. zł. Zapas złota wzrósł o 104 tys. zł. do sumy 702 milj. 459 tys. Inne aktywa zmniejszyły się o 1 milj. 223 tys. zł. i wynoszą 202 milj. 295 tys. zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 55 milj. 529 tys. zł. (307 milj. 918 tys. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 72 milj. 337 tys. zł. (1260 milj. 346 tys. zł.). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 44.79 proc. (14.79 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszczowo-walutowe 61.81 proc. (21.81 proc. ponad pokrycie statutowe).

TOWARZYSTWO POPIERANIA JEDWABNICTWA W POLSCE urządza przy współudziale min. wyzn. i ośw. publ. 10-dniowy kurs hodowli morwy i jedwabników. Kurs obejmuje wykłady praktyczne i teoretyczne.

POLSKI SYNDYKAT NAFTOWY rozpoczyna w dniu 22 bm we Lwowie obrady. Rozpatrywane będą szczegóły umowy międzyrafineryjnej i przystosowania ich do zmienionych warunków obecnych. Dotyczy to zarówno umowy o kontyngentach ropnych jak też działalności Centralnego Biura Sprzedaży przetworów naftowych.

Giełda pieniężna.

—o—

Waluty — dewizy.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz nieco mocniejsza przy obrotach zwiększonych. Dewizami na Berlin obracano po kursie 212.80, wypłata telegraficzna na New Jork 8.921. Notowano dewizy: Bruksela — 124.45, Londyn — 43.34. New Jork — 8.909, Paryż — 35, Praga — 26.34 i trzy czwarte. Zurych — 172.88, Sztokholm — 239.55, Wiedeń 125, 82, Medjolan — 46.73 i pół. Dolarem gotówkowym z braku zapotrzebowania nie obracano, zaś w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8.8875. W obrotach prywatnych obracano: — rubel złoty — 4.61, rubel srebrny — 1.75, bilon — 0,75, czerwoniec 12.60. Akcje. Na rynku akcyjnym ze względu na rozpoczynający się sezon ogórkowy daje się zaobserwować pewna apatja do tranzakcyj giełdowych. Na dzisiejszem zebraniu giełdy dokonano tranzakcyj tylko akcjami Banku Polskiego po kursie 170 i pół i akcjami Banku Zw. Spółek Zarobkowych po 72.50. Drobne tranzakcje a nie notowane: Bank Handlowy — 110, Cerata — 40, Sole Potasowe — 80, Grodzisk 9, Kijewski — 50, Spiess — 90, Siła i Światło — 85, Chodorów — 140, Modrzejów — 10, Pocisk 2.65, Rudzki — 17.50, Starachowice — 19, Żyrardów — 7.80. Papiery procentowe. — W grupie papierów procentowych tak państwowych jak i prywatnych panowała tendencja przeważnie słabsza. Obroty bardzo małe. Notowano: 5 proc. pożyczka dolarowa premjowa — 64.50 5 proc. pożyczka konwersyjna — 56, 5 proc. pożyczka kolejowa — 52.25, 6 proc. pożyczka dolarowa — 76,25 — 76, 4 proc. Listy Zastawne ziemskie — 45.50, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie — 55.75 — 55.50, 4 i pół pr. L. Z. m. Warszawy — 56, 8 proc. m. Warszawy — 75.75 — 74.75 — 75,25, 8 proc. L. m. Łodzi — 70.75, 10 proc. L. m. Siedlec — 81.75. Drobne tranzakcje a nienotowane: pożyczka inwestycyjna — 111. 10 proc. pożyczka kolejowa — 102.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy — 57.50, za 5 proc. Listy m. Warszawy chciano płacić 59.50. Kursy listów zastawnych i obligacyj banków państwowych nie uległy zmianie.

W dniu dzisiejszym w obrotach pozagiełdowych dokonano znacznych tranzakcyj nowowypuszczoną 3 proc. premjową pożyczkę budowlaną, za którą płacono chętnie po 53. 50 przy mocnej tendencji.

Walne zebranie

w stow. kupców m. Łodzi.

Wczoraj odbyło się walne doroczne zebranie członków Stowarzyszenia kupców w Łodzi (Piotrkowska 73). Przewodniczył obradom sędzia Maurycy Sachs, wygłoszony został cały szereg referatów aktualnych dla kupiectwa. Zebranie przyjęło z uznaniem wszystkie sprawozdania władz i zatwierdziło wszystkie wnioski i plany budżetowe. Zarząd został wybrany prawie w niezmienionym składzie.

PODZIĘKOWANIE.

Praca Związku Strzeleckiego na terenie miasta Łodzi doznała w ostatnich czasach wybitnego poparcia materjalnego i moralnego Okręgowego Towarzystka Przyjaciół Związku Strzeleckiego. Wzorowy wygląd zewnętrzny łódzkich oddziałów Z. S. podczas uroczystości w Spale został osciągnięty dzięki zakupieniu mundurów na pełne dwie kompanje. Wielki ten wydatek został pokryty całkowicie przez Zarząd tow. przyjaciół Z. S.

Imieniem Zarządu Z. S. miasta Łodzi składamy za ten obywatelski czyn gorące podziękownaie zarządowi Tow. Przyjaciół Z. S. w osobach inż. L. Tołłoczki jako prezesa oraz PP. kuratora Gadomskiego Jerzego, prezesa Geyera Gustawa, dyr. K. Poznańskiego, starosty Dychdalewicza Jana, dyr. Wolczyńskiego Józefa, komisarza Kasy Chorych Łopuszańskiego Eugenjusza i p. Kwapienia Józefa jako członków Zarządu.

Ponadto z prawdziwą radością witamy zamiar dyr. K. Poznańskiego zbudowania w śródmieściu wzorowej świetlicy strzeleckiej.

Duch inicajtywy i przesiębiorczości widoczny w poczynaniach Tow. Przyjaciół Z. S. odbije się dodatnio na pracy nad wychowaniem obywatelskiem członków Z. S.

Sekretarz (—) Frankiewicz

Prezes (—) Walewski

Pabjanice.

(Telefonem od naszego korespondenta).

--o—

O BUDYNEK DLA POCZTY.

Na wiadomość, że ministerstwo poczt i telegrafów zamierza wznieść w Pabjanicach gmach poczty, miejscowe stowarzyszenie „Rolnik“ będące agendą stronnictwa narodowego złożyło ministerstwu ofertę, w której ofiaruje dla poczty całe piętro budującego się ich domu ludowego za cenę dzierżawną 12.000 zł. rocznie.

Ponieważ oferta ta znalazła silne poparcie pewnych miejscowych czynników, miała ona szanse powodzenia.

Ponieważ rozeszła się pogłoska, że ministerstwo zasadniczo godzi się na wynajęcie lokalu w „Rolniku“, w dniu wczorajszym udała się do Warszawy delegacja miejscowych obywateli, w celu przedstawienia ministerstwu opinji społeczeństwa m. Pabjanic i nakłonienia urzędu do budowania własnego gmachu dla poczty.

CIEKAWE IMPREZY SPORTOWE.

W dniu dzisiejszym czekają nasze miasto 2 ciekawe imprezy sportowe.

Jedna z nich, to zawody w piłkę nożną ŁTSG członka ligi z reprezentacją Pabjanic.

Do reprezentacji wystawiono najlepszych piłkarzy pabjanickich. Zawody odbędą się na boisku „Burzy“.

Druga impreza to okręgowe zawody lekkoatletyczne dla panów.

Na program zawodów składają się: biegi 400 mtr., 1000, 3000, 5000 i 10.000 mtr. Biegi sztafetowe, skoki, rzuty dyskiem i kulą. Do zawodów zgłosili się najwybitniejsi sportowcy z Łodzi, Pabjanic, Kalisza, Piotrkowa, Tomaszowa, Zgierza i Rudy.

Zawody odbywać się będą przez cały dzień na boisku klubu Kruschender.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

—o—

O POMOC DLA POGORZELCÓW.

W związku z katastrofalnym pożarem i tragicznemi jego skutkami o których donosił już „Express“ i „Republika“, magistrat przystąpił do akcji zapomogowej dla nieszczęśliwych.

Pan Prezydent Smulski zwraca się do wszystkich mieszkańców Tomaszowa z gorącem wezwaniem, by przyszli z pomocą pogorzelcom, dotkniętym żywiołem pożaru.

Mamy niezłomną nadzieję, że społeczeństwo miejscowe zrozumie doniosłość akcji, że złożone przez nich ofiary przeznaczone będą dla ludzi, znajdujących się bez dachu nad głową, albo też dogorywających w szpitalu i złoży swoje ofiary pieniężne jak i w naturze w biurze opieki społ. przy magistracie.

STAN ZDROWIA OFIAR.

W dniu wczorajszym korespondent nasz odwiedził ofiary groźnego pożaru przy ul. Majowej nr. 4, przebywające w szpitalu miejskim.

Wszystkie ofiary znajdują się w jednej sali.

48-letni Piotr Wysocki walczy ze śmiercią. Nogi ma brzuch i twarz poparzone.

Adam Antosiak, mąż zamrłej wczoraj kobiety dogorywa, Szczepan Koszada, uległ silnemu poparzeniu twarzy. Żona jego Stanisława, doznała również ciężkich obrażeń cielesnych i zachodzi obawa śmierci.

Szczepan Krasen uległ złamaniu żebra przy wyskakiwaniu z okna pierwszego piętra.

12-letnia Barbara Wysocka — stan zdrowia jej uległ znacznemu pogorszeniu.

Plichowa opuściła wczoraj szpital.

Pogrzeb ofiar odbędzie się dzisiaj w godzinach popołudniowych.

BEZROBOCIE MALEJE.

Sytuacja na froncie bezrobocia uległa w ciągu ostatniego tygodnia znacznej poprawie.

Według danych PUPP-u liczba bezrobotnych wyniosła na dzień wczorajszy 4425, czyli, że zmniejszyła się o 200 osób w ciągu tygodnia.

Z wszelkich zasiłków korzyshtało 1220 bezrobotnych.

Czy policja powinna

zezwalać osobom prywatnym na korzystanie w nagłych wypadkach ze swoich telefonów?

Telefony, znajdujące sie w komisarjatach policji, przeznaczone sa wyłącznie dla rozmów służbowych. Zarządzenie to jest zupełnie słuszne i zrozumiałe, albowiem nie można pozwolić na to, by telefon policyjny zajęty był przez rozmowy prywatne, w chwili, gdy ktoś może wzywać pomocy lub alarmować policję.

Nie odmawiając więc zarzadzeniu temu pełnej słuszności, musimy z kolei zwrócić uwagę na zbyt jednostronne trzymanie się litery prawa przez niektórych funkcjonarjuszy policji.

Oto mieszkańcy Radogoszcza skarżą się, że miejscowy posterunek zabrania im korzystać z telefonu nawet w wypadku, gdy chodzi o wezwanie lekarza. Przed kilku dniami jedna z mieszkanek Radogoszcza, której mąż był obłożnie chory, zgłosiła się na posterunek policji z prośbą o zezwolenie zatelefonowania do Łodzi po lekarza kasy chorych. Zaznaczyć należy, że w Radogoszczu niema zbyt rozgałęzionej sieci telefonów, zrozumiałą tedy rzecza jest, że mieszkańcy zwracają się w tych sprawach do komisarjatu policji. Ale dyżurny funkcjonarjusz odmówił, tłumacząc się **zakazem służbowym.**

Przypuszczać należy, że cała sprawa polega na nieporozumieniu. Władze policyjne wydały zarzadzenie, by nie używano telefonów służbowych **do rozmów prywatnych.** Zarzadzenie bardzo słuszne, nie wolno go jednak zbyt jednostronnie ujmować. Niewatpliwie nie leżało w intencji władz policyjnych, by mieszkańcy nie mogli posiłkować się **tym telefonem w sprawach tak pilnych i ważnych, jak wezwanie lekarza.**

Władze policyjne powinny wyjaśnić swym podwładnym urzedom, w jakich wypadkach wolno ludności cywilnej korzystać z telefonu policyjnego. W razie gdyby dyżurny funkcjonarjusz policji obawiał się nadużycia, powinien sam dzwonić po lekarza, o ile otrzyma odpowiednie zgłoszenia. (s).

Samobójstwo za złotówkę.

Wstrząsający wypadek zdarzył się w Pabjanicach.

Pogotowie kasy chorych miasta Pabjanic zostało wczoraj zaalarmowane wiadomością, że w domu oznaczonym Nr 14 przy ul. Zielonej popełnił zamach samobójczy 21-letni Lucjan Burzyński.

Jak zdołaliśmy ustalić, powód targnięcia się Burzyńskiego na swe życie przedstawia się dość sensacyjnie.

Matka Burzyńskiego, wychodząc wczoraj popołudniu na miasto, zostawiła na stole

jeden złoty.

W mieszkaniu znajdowali się wówczas jej synowie, którzy pozostawali tam przez cały czas jej nieobecności.

Gdy Burzyńska po pewnym czasie wróciła do domu, pozostawionego na stole

złotego już nie było.

Zwrócił się ona wówczas do synów z zapytaniem, który z nich zabrał pieniądze.

Najmłodszy syn Burzyńskiej, 21-letni Lucjan, czując się dotkniętym samem przypuszczeniem matki, że może on być tym, który sobie pozostawiony przez nią pieniądz przywłaszczył, zawołał:

— *Jeżeli matka posądza mnie o złodziejstwo, to lepiej już nie żyć!*

Wypowiedziawszy te słowa, Burzyński podskoczył do szuflady komody, wyciągnął z niej brzytwę i nim ktokolwiek zdołał się zorjentować i przeszkodzić, dzić,

podciął sobie gardło,

i brocząc obficie krwią, padł na podłogę, tracąc przytomność.

Lekarz pogotowia, po udzieleniu desperatowi doraźnej pomocy, przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala kasy chorych.

Stan Burzyńskiego budzi bardzo poważne obawy.

Desperacki czyn młodego człowieka wywołał w Pabjanicach przygnębiające wrażenie.

Na froncie bezrobocia

sytuacja bez zmiany.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiatowy) łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dniu 14 czerwca 1930 r. w ewidencji było zarejestrowanych bezrobotnych 43.232 w tem w samej Łodzi 30.797 w Pabjanicach 2575, w Zgierzu 3021, w Zduńskiej-Woli 1407, w Tomaszowie-Maz. 4203, w Konstantynowie 600, w Aleksandrowie 121, w Rudzie-Pabjanickiej 508.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 17.247 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 13.114 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 3777 bezrobotnych, otrzymało pracę przez urząd 166 bezrobotnych, wysłano do pracy 175, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 847.

Piotrków Trybunalski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

POŻYCZKA B.G.K.

Delegacja właścicieli nieruchomości i Kasy Kredytowej w Piotrkowie odbyła wczoraj konferencję z p. starostą Strzemińskim w sprawie pożyczki Banku Gospodarstwa Krajowego dla właściciel nieruchomości na przyłączenie kanalizacyjno-wodociągowe.

Delegacja przedstawiła przebieg pertraktacji i Kasy Kredytowej z B.G.K. i podkreśliła ciężkie warunki pożyczki, które są nie do przyjęcia.

Pan starosta obiecał interwenjować u czynników miarodajnych celem usunięcia spornych warunków i doprowadzenia, by Piotrków otrzymał pożyczkę jaknajprędzej.

KONKURS ORKIESTR I CHÓRÓW.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Piotrkowie konkurs orkiestr i chórów całego powiatu Piotrkowskiego.

W konkursie bierze udział około 30 orkiestr i 20 chórów.

Świątynia łódzkiej Temidy.

Uroczyste poświęcenie nowego gmachu sądu okręgowego w Łodzi.

Piękne przemówienia p. ministra Cara i p. prezesa Bełżyńskiego.

Sądownictwo łódzkie obchodziło w dniu wczorajszym niezwykle podniosłą uroczystość: poświęcenie nowego, monumentalnego gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, na placu Dąbrowskiego. Uroczystość była tem większa, iż nowy gmach jest

pierwszym budynkiem państwowym w Łodzi,

a zarazem pierwszym gmachem sądowym, jaki został zbudowany w Polsce od chwili odzyskania niepodległości.

Nowy gmach stanął nakładem kolosalnych kosztów i dzięki wytężonej pracy i wysiłkom prezesa sądu p. Bełżyńskiego. Święto to jest więc równocześnie uznaniem zasług i starań prezesa Bełżyńskiego, któremu rodzina sędziów i prokuratorów w Łodzi złożyła należne wyrazy szacunku i podziwu dla jego wytrwałej pracy.

Potrzebę własnej siedziby, odpowiednio przystosowanej do zadań z wymiarem sprawiedliwości związanych — Sąd Okręgowy odczuwać już dawno. Wynajęty gmach przy ul. Żeromskiego już od początku celom tym nie odpowiadał, a w miarę wzrostu czynności sądowych coraz bardziej ujawniały się jego braki przedewszystkiem ciasnota i nieodpowiednie rozplantowanie pomieszczeń.

W tych warunkach budowa własnej siedziby stawała się rzeczą niezbędną. Pierwszą inicjatywę w tym kierunku podjął przed kilku laty ówczesny prezes Sądu Okręgowego, p. Tadeusz Kamieński, który zakupił na ten cel odpowiednie tereny o rozmiarach blisko 3 morgów. Dalsze prace prowadził jego następca, obecny prezes Sądu Okręgowego p. Stefan Bełżyński, którego staraniom zawdzięczać należy, iż termin budowy gmachu, przez czas dłuższy odkładany z braku funduszów, ostatecznie został ustalony na dzień 6 października 1928 roku, w którym to dniu odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego przy udziale min. sprawiedliwości Meysztowicza.

Uroczystość poświęcenia

Wreszcie w dniu wczorajszym **monumentalne dzieło zostało zakończone** — w związku z tem właśnie odbyła się podniosła uroczystość.

Już onegdaj wieczorem przybył do Łodzi z Warszawy minister sprawiedliwości p. Car, by wziąć udział w tem święcie sądownictwa łódzkiego. Wraz z p. ministrem przybył pierwszy prezes sądu najwyższego Stupnicki, sędzia sądu najwyższego Michaelis, prezes sądu apelacyjnego Orłowski, prokuratorzy tegoż sądu Rudnicki i Michałowski oraz szereg wyższych przedstawicieli władz sądowych.

Uroczystość rozpoczęła się w dniu wczorajszym mszą, odprawioną przez J. E. biskupa Tymienieckiego w kaplicy „Domu starców", przy ul. Narutowicza 60. Podczas mszy obecni byli, prócz wszystkich przybyłych z Warszawy gości, również przedsawiciele miejscowych władz w osobach wojewody Jaszczołta, gen. Małachowskiego, prezesa sądu Bełżyńskiego prezesa izby skarbowej Kucharski, starosty Dychdalewicza, zastępcy starosty Rosickiego, komendanta policji Torwińskiego nadkomisarza Weyera oraz licznego grona sędziów i prokuratorów.

Po skończonej mszy, wszyscy zebrani udali się do gmachu nowego sądu okręgowego, gromadząc się w dużej sali posiedzeń, pięknie wykończonej, ozdobionej i sprawiającej wrażenie właściwego przybytku wymiaru sprawiedliwości. Z kolei przybyli też zaproszeni goście, przedstawiciele palesty łódzkiej, prasy i wszelkiego rodzaju stowarzyszeń i zrzeszeń społecznych.

Po poświęceniu gmachu przez biskupa Tymienieckiego, piękne przemówienie wygłosił ksł prałat Jasiński, przeprowadząjąc analogię poszczególnych etapów sądownictwa i wskazując, że **w Polsce sądownictwo pierwsze zdołało stanąć na odpowiednim poziomie, rozbudować się i poczynić kolosalne postępy.** Przemówienie ks. Jasińskiego sprawiło bardzo dodatnie wrażenie zarówno siłą swego wyrazu, jak i treści.

Przemówienie p. min. Cara

Z kolei zabrał głos p. minister Car.

Rozpoczął swe przemówienie od naszkicowania obrazu Polski w roku 1928, tuż po odzyskaniu niepodległości, kiedy wszystko znajdowało się jeszcze w powijakach i kiedy Polska była jeszcze krajem młodzieńczym, bez granic, bez administracji i bez ustroju.

Polska miała jednak — mówił min. Car silną i zdecydowaną wolę, zapał zdolny przezwyciężyć wszelkie trudności, wreszcie **wielkiego obywatela Marszałka Piłsudskiego** który dzięki swej niezłomnej woli umiał opanować trudną sytuację w tej godzinie przełomu.

Obecnie nietylko posiadamy silną i jednolitą armję, która się okryła laurami zwycięstwa, ale mamy granice ustalone, oparte na legalnych tytułach zagwarantowanych traktatami międzynarodowemi mamy zawiązane stosunki dyplomatyczne z państwami całego świata, bierzemy żywy udział jako czynnik ważki w polityce światowej i w pracach ligi narodów, mamy zorganizowaną władzę, ustabilizowaną walutę i zrównoważony bilans handlowy, a nawet w dziedzinie gospodarczej potrafiliśmy zdziałać wiele, jak o tem wymownie świadczy zeszłoroczna wystawa powszechna w Poznaniu.

Borykamy się z ciężkim kryzysem gospodarczym, ale proszę panów,

kryzys ten jest fragmentem ogólnego kryzysu światowego.

Żaden rozumny i nieuprzedzony człowiek nie może wymagać, aby na oceanie wstrząsów gospodarczych całego świata jedyna Polska była jakąś wyspą szczęśliwości, izolowaną od reszty świata.

Proszę Panów, wymiar sprawiedliwości w Polsce odrodzonej ma już swoją bogatą historję. Padł on ostatni pod ciosami zaborców w owym pamiętnym dla prawnictwa polskiego roku 1876. W Polsce odrodzonej odrodził się pierwszy w roku 1918—17. Jeszcze stopa zaborcy-okupanta deptała polską ziemię, gdy powstały sądy polskie i gdy sędzia polski począł ferować wyroki. Nie mieliśmy ani własnych ustaw w ustrojonych, ani ustaw procesowych, ani prawa materjalnego własnego, nie mieliśmy wyszkolonego stanu sędziowskiego, ani prokuratorskiego ani urzędników sądowych.

W roku 1927 mogliśmy przystąpić do budowy nowych gmachów sądowych i sad okręgowy łódzki jest pierwszym w szeregu naszych prac budowlanych.

Trwająca przez dwa lata budowa została doprowadzona do końca. Dźwignęliśmy gmach piękny, który stanie się **nietylko przybytkiem sprawiedliwości, ale i ozdobą miasta,** niedość obfitującego, jak dotychczas, w gmachy monumentalne.

I nie mogę w tym miejscu nie oddać sprawiedliwości pracy zabiegliwości i wysiłkom p. prezesa Bełżyńskiego. To też pragnę p. prezesowi Bełżyńskiemu złożyć za tę wytrwałą i umiejętną pracę **publiczne podziękowanie i wyrazić mu uznanie.**

Panie Prezesie! Oddając panu, oraz sędziom i prokuratorom okręgu łódzkiego jak również i ludności w okręgu tym zamieszkałej ten nowy budynek, składam na ręce Pana życzenia, **aby ten gmach stał się prawdziwym przybytkiem sprawiedliwości,** świątynią Temidy, w której znajdzie słuszny wymiar sprawiedliwości każdy pokrzywdzony lub uciemiężony; a kto stanie w kolizji z prawami Państwa — niechaj go ściga ręka sprawiedliwości — karcącej, ale ojcowskiej i ludzkiej. Quod felix faustum, fortunatum que sit!".

Przemówienie p. prezesa Bełżynskiego

Po przemówieniu p. ministra Cara zabrał głos prezes sądu okręgowego w Łodzi, p. Bełżyński, który naszkicował plan robót wykonanych przy budowie sądu okręgowego, zaznaczając, że **tylko przez poparcie p. Marszałka Piłsudskiego zdołał on uzyskać odpowiednie kredyty na budowę gmachu.** W dniu dzisiejszym, gdy gmach jest już gotów, i gdy w najbliższych godzinach rozpocznie się w nim wymiar sprawiedliwości, prezes Bełżyński zapewnia ministra Cara, że **łódzcy sędziowie, tak jak dotychczas, świadomi swego powołania, pracować będą godnie w nowym przybytku Temidy.**

Po swem przemówieniu prezes Bełżyński odczytał obecnym teksty czterech depesz wysłanych przez sędziów sądu okręgowego w Łodzi z okazji poświęcenia gmachu. Depesze wysłane zostały do **PP. prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, prezesa rady ministrów Walerego Sławka oraz do b. ministra sprawiedliwości Meysztowicza, który był orędownikiem dzieła budowy gmachu sądu w Łodzi.**

Z kolei przemawiał prokurator Markowski oraz dziekan naczelnej rady adwokackiej w Warszawie adw. Ludwik Domański.

Po przemówieniach, prezes Bełżyński podejmował zaproszonych gości śniadaniem. Na tem właściwa uroczystość została zakończona. Wieczorem odbył się raut w sali towarzystwa kredytowego, urządzony przez zrzeszenie sędziów i notarjuszy łódzkich, a prezes Bełżyński wydał obiad dla ministra Cara i jego otoczenia.

W godzinach wieczornych minister Car opuścił Łódź, udając się z powrotem do Warszawy.

★

Nowy gmach, liczący dwa piętra z wysokim parterem, rozciąga się dwoma rozległemi frontami od placu Dąbrowskiego i ulicy Narutowicza. Zewnętrznie wygląda bardzo efektownie, choć jest nieproporcjonalnie niski, w stosunku do szerokości. Wnętrze jest również bardzo efektowne i ładnie zbudowane i wykończone, sprawiając bardzo przyjemne wrażenie dla oka... Jasne, widne pokoje rozmieszczone systemem korytarzowym, parkietowe posadzki, marmury na głównej klatce schodowej — wszystko to składa się na całość imponującą i reprezentacyjną.

Niestety, względy oszczędnościowe sprawiły, że wszystkie pokoje i korytarze są nieco zbyt małe i niskie. Ale mimo wszystko, gmach budowany specjalnie na Sąd, jest wykończony według najnowszych zasad techniki i sprawia wrażenie prawdziwego przybytku sprawiedliwości. Szczególnie główna sala posiedzeń jest monumentalna.

Na parterze mieści się rachuba, kasa oraz wydziały cywilno-odwoławczy i karno-odwoławczy. I piętro zajmują gabinety prezydjalne, wydział cywilny i handlowy oraz rejestr handlowy. Na pierwszem piętrze znajduje się też główna sala posiedzeń. II piętro przeznaczone jest dla wydziału karnego, kancelarji sędziów śledczych i urzędu prokuratorskiego, w wysokich suterynach zaś znajduje się archiwum, kasyno urzędników sądowych oraz mieszkania woźnych.

Ogółem nowy gmach mieści w sobie 200 pokoi, urządzonych wytwornie, ze smakiem i gustem. (S.).

Sport.

Dzisiejsze mecze

międzymiastowe w kraiu

W dniu dzisiejszym oprócz meczu Łódź — Warszawa odbędą sie następujące spotkania międzymiastowe: Kraków — Łódź w Krakowie, Lwów — Kraków we Lwowie, Lwów — Czerniowce w Czerniowcach i Radom — Warszawa w Radomiu.

Polska — Austrja.

Międzypaństwowy mecz w Krakowie

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie w Krakowie decydujacy dla Polski mecz o puhar środkowo - europejski.

Przeciwnikiem polaków jest amatorski zespół Austrji, który jak wiadomo, znajduje się na pierwszem miejscu w tabeli. W razie wyniku remisowego o pierwszem miejscu w tabeli rozgrywek środkowo - europejskich, zadecyduje mecz Polska — Czechosłowacja, który odbędzie się w sierpniu w Pradze.

Drużyna reprezentacyjna Polski, która w dniu dzisiejszym walczyć będzie przeciwko Austrji wystąpi w następującym składzie:

Fontowicz, Martyna, Ziemian. Szaller, Kotlarczyk I, Mysiak, Czulak. Kossok, Reyman I, Ciszewski, Balcer.

Prezes Ł. O. K. S-u

kieruje dzisiejszem spotkaniem

Meczem dzisiejszym kierować będzie prezes Łódzkiego Okręgowego Kollegjum Sędziów Piłki Nożnej p. Zygmunt Hankie, co daje dostateczną rękojmę, że zawody prowadzone będą wzorowo i żadna ze stron nie będzie się czuła pokrzywdzona.

Zabawa leśna

Łódzk. Tow. Kolarskiego

Dziś, dn. 15 czerwca r. b. o godz. 10 rano Łódzkie Towarzystwo Kolarskie, urządza w lesie Zgierskim (wieś Chełmy—„Helenówek"—Remiza) dla swych członków i wprowadzonych gości wraz z rodzinami „ZABAWE LEŚNĄ" z wielce urozmaiconym programem, (tańce, strzelanie z wiatrówki do tarcz z nagrodami, zabawa dla dzieci i t. p.) Dojazd tramwajami dor emizy zgierskiej.

NOWE WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO ESSEX-ÓW.

Jak się dowiadujemy wyłączne przedstawicielstwo światowej marki samochodów „Essex", „Hudson" i „Dover" otrzymała firma „Autostart" przy ul. Piotrkowskiej 207.

„Autostart", dzięki fachowym siłom kierowniczym tej firmy jest wielkiem udogodnieniem zarówno dla posiadających już Essex'y, jak również dla późniejszych amatorów tych samochodów o sławie wszechświatowej

Niezależnie od przedstawicielstwa, dla wygody posiadaczy wozów, warsztaty przy ul. Św. Anny 26 i stacja obsługi prowadzone są pod kierownictwem fachowych sił i zawsze gotowych do usług dla swych klijentów.

Niewątpliwie „Autostart" i zakłady reperacyjne znacznie powiększą swe kadry klijentów już w najbliższym czasie.

Przetarg na wykończenie domów.

Decyzja magistratu została zaskarżona do władz nadzorczych.

Jak wiadomo, na przetargu na wykończenie domów na Polesiu najniższa okazała się oferta f. Ch. I. Tyller, która wynosiła miljon 700.000 złotych Jednak z różnych powodów magistrat nie dokończył konkursu i po kilku tygodniach ogłosił konkurs ustny, który też nie dał rezultatu.

Wreszcie magistrat na ostatniem posiedzeniu postanowił oddać wykończenie dalszych 6 domów firmie I. Tyller, która wykończyła poprzednie domy i to za cenę przeszło miljona 800 tys. zł.

Wobec powyższego decyzja magistratu zaskarżona została do władz nadzorczych przez innych oferentów, a niezależnie od tego pozostałe firmy budowlane skarżą magistrat o zwrot kosztów w związku z przetargiem, który nie został formalnie zakończony.

Urząd wojewódzki po otrzymaniu skargi zajmie się tą sprawa i stwierdzi czy magistrat miał prawo. wbrew wynikom przetargu, urządzić przetarg ustny, a następnie oddać roboty bez przetargu.

PIĘKNY SUKCES TATRY

W niedzielę, dn. 8 bm. Automobilklub krakowski zorganizował na szosie pod Ojcowem wyścig górski na przestrzeni 3 300 metrów. W wyścigu tym wielki sukces odniosła 4-o cylindrowa TATRA, prowadzona przez zawodnika czeskiego Vermi'rovsky'go: W kategorji sportowej był to jedyny wóz o zwyklej turystycznej karoserji, pochodzący z fabryki, produkującej jedynie samochody seryjne. Konkurencja składała się wyłącznie z rasowych szybkich maszyn.

Mimo to Vermi'rovsky uzyskał pierwsze miejsce w swojej kategorji i osiągając czas zaledwie o 13 sekund gorszy od czasu zwycięzcy wyścigu Jana Rippera, startującego w kategorji wyścigowej.

Zwycięstwo Tatry tłomaczy się przedewszystkiem właściwościami technicznemi tych samochodów. Łamanej osi tylnej zawdzięcza Tatra idealne trzymanie się drogi na najostrzejszych wirażach, to też Vermi'rovsky mógł pełnym gazem bezpiecznie jechać po stromych wirażach szosy Ojcowskiej Niepoślednią rolę odegrało również powietrzne chłodzenie, działające równie niezawodnie podczas srogich mrozów, jak i czerwcowych upałów. Również doniosłe znaczenie posiadała lekka waga wozu, wynikająca z braku ciężkiej ramy.

Wymienione cechy specyficzne Tatry, łącznie z solidnością wykonania maszyny wydatnie ułatwiły Vermi'rovsky'emu osiągnięcie pięknego sukcesu w trudnym wyścigu.

Naogół samochody „TATRA" są nam dobrze znane z wielu raidów polskich, raidu rosyjskiego, wyścigu „Targa Florio" na Sycylji i innych imprez zagranicznych, gdzie otrzymały pierwsze nagrody.

RAID SAMOCHODOWY — TOUR DE FRANCE.

Jednym z najtrudniejszych konkursów automobilowych w Europie jest t. zw. Tour de France, raid, obejmujący przeszło 5000 klm po całej Francji, przyczem warunki jego są bardzo obostrzone O zwycięstwo w tym trudnym konkursie pokusiło się w tym roku 87 maszyn różnych marek, a fabryki nie szczędziły kosztów i wysiłków, by wozy ich zdobyły należyte miejsce. Mimo tego jednakże tylko 62 wozy ukończyły drogę, a marki amerykańskie przodowały w zdobyciu nagród przed markami europejskiemi. Sensację zwłaszcza wśród automobilistów wzbudził znakomity kierowca, jeden z asów światowych — Morel, który zdobył najwyższą nagrodę na 8-cylindrowym Hudson'ie, a steamowany z Essex'em, który to wóz jest też wyrobem tej samej fabryki, wygrał jeszcze puhar Dunlop'a i Spido. Morel zdobył te najwyższe nagrody również i w poprzednim roku w tym samym raidzie, a bijac wszystkich współzawodników, przysporzył sobie i marce samochodów Hudson-Essex pełne zwycięstwo!

„PROSPERITE".

W sklepach łódzkich ukazał się nowy artykuł spożywczy pod firmą „PROSPERITE". Jest to ekstrakt piwny do przyrządzenia piwa sposobem domowym Ze względu na niską cenę i łatwość przyrządzenia zeń piwa, zupełnie jasne jest, że artykuł ten zdobył sobie na tutejszym rynku olbrzymi zbyt. Jeżeli uwzględnimy, że zawartość paczki, której cena wynosi 1 zł. 20 gr. służy do przyrządzenia 10 litrów doskonałego piwa zupełnie zrozumiałe, że zainteresowanie wspomnianym artykułem wzrasta.

Zaufanie do wzmiankowanego artykułu tłumaczy się tem, że każda gospodyni przyrządzająca sama piwo ma gwarancję, że nie zawiera ono żadnych szkodliwych dla organizmu składników.

Należy nadmienić, że ekstrakt wytwarzany jest w Łodzi przez firmę „PROSPERITE", sp. z ogr. odp., mieszcząca się przy ul. Leszno 22, tel. 191-51.

KTO ZNALAZŁ PIÓRO.

P. Andrzej Marek prosi za naszem pośrednictwem łaskawego znalazcę zagubionego przez niego pamiatk. wiecznego pióra w ogródku Grand-Hotelu (w piątek b. m.) o łaskawy zwrot.

Adres: Zachodnia 63, m. 4. lub Teatr Miejski.

Wyniki konkursu P. K. O.

W związku z ogłoszeniem konkursu P.K.O. na najlepsze ujęcie 3-ch postawionych pytań zostały przyznane nagrody niżej wymienionym osobom:

Po zł. 500.—

Tadeusz Gawle — Skawina, Michał Mścisz — Leszno Pozn., Maurycy Staniewski — Kalisz.

Po zł. 200.—

Inż. Józef Jaskólski — Lwów, Dr. Juljusz Skulski — Kraków, Dr. Jerzy Lypa — Warszawa, Stefan Chmielnicki — Łuck, Edward Pomorski — Jędrzejów.

Po zł. 100.—

Zofja Wąsowiczówna — Przeworsk, Jerzy Szmid — Kraków, Ptakowski Jan (Mordaus) — Myślenice, Janina Zglińska — Poznań, Leon Januszkiewicz — Wilno, Wacław Rubinsztejn — Warszawa, Juljusz Borawski — Warszawa, Stanisława Czarnocka — Warszawa, Dr. Ignacy Glicksman — Warszawa, Jan Czech — Łódź.

Po zł. 50.—

Kazimiera Chmurzanka — Knurów woj. Śl., Marja Colonna-Walewska — Warszawa, Dr. Antoni Zieliński — Warszawa, Witold Laube — Warszawa, Edward Monikowski — Brodnica, Samuel Racefeld — Krzemieniec Wol., Stanisław Micewicz — Lwów, Władysław Nawrocki — Skierniewice, Stanisław Ziemba — Kraków, Witold Choiński — Magdeburg Cracau (Niemcy).

Najwyższa nagroda w kwocie zł. 1000.— została podzielona na 20 nagród po zł. 50.—, które zostały przyznane następującym osobom:

Tadeusz Kuchinka — Poznań, Święcichowski sierż. — Poznań, Zygmunt Zarzycki — Tczew, Florjan Śpiewak — Rybnik, Stanisława Maślankówna — Łodygowice, Bronisław Breiter — Lwów, Franciszek Jańczyk — Kraków, Jan Krypiewski — Tarnów, Henryk Weryński ks — St. Sącz, Aleksander Kuśmicki — Wierzbnik, Stanisław Ostrowski — Milanówek, Eugenjusz Berezecki — Chełm Lub., Henryk Łukowski — Piława, Helena Ryszkowska — Warszawa, Wacława Zelkin — Warszawa, Przemysław Podgórski — Warszawa, Srul Bimblich — Warszawa, Robert Murasiewicz — Warszawa.

ODCZYT.

W niedzielę dn. 15 czerwca o godz. 11 rano odbędzie się staraniem S.O.R.-u (Stowarzyszenia Oświaty Robotniczej) w lokalu Łódzkiej Rady Związków Zawodowych przy ul. Piotrkowskiej nr. 73 zebranie towarzyskie z odczytami. Zebranie zagai wice-prezes S.O.R.-u dyrektor Adam Wierzbicki, który przemówienie swe poświęci omówieniu istoty światowego kryzysu gospodarczego, sprawę Paneuropy oraz konferencji morskiej w Londynie.

Kronika radjowa.

„DZIECI DLA DZIECI" W „POLSKIM RADJO".

W poniedziałek 16 b.m. o godz. 15.15 nadaje Polskie Radjo ze swego studja stołecznego interesujący program dla najmłodszych „radjosłuchacząteк". Usłyszą one tym razem pięknie zgraną orkiestrę uczniowską Gimnazjum im. Rejtana pod dyr. Józefa Zaleskiego, chlubnie znaną z wielokrotnych występów przed mikrofonem — oraz chór szkoły powszechnej nr. 5 z Ostrowca, który pod kierownictwem p. Bronisława Kosztowniaka wykona szereg melodyjnych i miłych piosenek. Chór ten, nawiasem mówiąc, jest jednym z najlepszych polskich chórów szkolnych.

WIECZÓR KAROLA SZYMANOWSKIEGO W RADJO.

We środę 18 czerwca r.b. czeka zwolenników muzyki współczesnej nielada uczta artystyczna w postaci koncertu, całkowicie poświęconego twórczości słynnego na świat cały kompozytora polskiego, Karola Szymanowskiego, w wykonaniu Stanisławy Korwin-Szymanowskiej, siostry kompozytora, Feliksa Szymanowskiego — brata kompozytora, oraz znakomitej młodej skrzypaczki, Eugenji Umińskiej — Jaworskiej. Program obejmuje niezwykle oryginalnie zbudowaną sonatę skrzypcową i pieśni, „Święty Boże, słyszałem Ciebie" i „Wokaliza", oraz oryginalne pieśni góralskie i kurpiowskie. Ponadto usłyszymy dwa preludja, pełną głębokiej zadumy etiudę b-moll oraz dwa mazurki. Z utworów skrzypcowych na specjalną uwagę w tym koncercie zasługują odznaczająca się subtelnemi wokaljami „Pieśń Roxany". Program, jak widzimy, bogaty i nadzwyczaj urozmaicony, napewno też spotka się z gorącym przyjęciem ogółu radjosłuchaczów.

KONCERT BEETHOVENOWSKI NA FALI RADJOWEJ.

W piątek dnia 20 bm. Polskie Radjo transmituje z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie interesujący koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej, poświęcony twórczości Beethovena. Usłyszymy m. in. pełna rozmachu i dynamicznych — odcieni V symfonję c-moll, piękny koncert skrzypcowy o głębokim i nastrojowem largo, oraz słynną uwerturę „Egmont".

Akademja emigracyjna.

Z okazji „Tygodnia Emigranta Polaka" zorganizowanego pod wysokim protektoratem pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego i pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, komitet regjonalny łódzki urządza Akademję Emigracyjną, która odbędzie się w niedzielę, dnia 15 czerwca 1930 r. w sali Rady Miejskiej (ul. Pomorska 16). Początek o godz. 12 w południe.

W. I. Z. O.

Zrzeszenie kobiet żydowskich W. I. Z. O. wzywa swych członków do wzięcia udziału w Pochodzie Protestacyjnym, który odbędzie się w poniedziałek dn. 16 bm. o godz. 5.30. Punkt zborny: Zielony Rynek, róg Żeromskiego.

Straszny wypadek

Wczoraj przy zbiegu ulic Napiórkowskiego i Łęczyckiej, w budce z napojami chłodzącemi i lodami, należącej do niejakiego Sadalskiego, zamieszkałego przy ul. Napiórkowskiego Nr. 76, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Syn Sadalskiego, 9-letni Karol był zajęty kręceniem maszynki z lodami. W pewnym momencie chłopiec przez nieostrożność włożył rękę między tryby maszynki i uległ zmiażdżeniu lewej dłoni.

Lekarz pogotowia ratunkowego, po opatrzeniu chłopca, pozostawił go w stanie osłabionym pod opieką rodziny.

RESTAURACJA
„Moulin Rouge"
Moniuszki 1, tel. 111-04.

Wydaje w sezonie letnim smaczne i obfite
OBIADY z 3-ch dań zł. 2.25

Pod kier. b. właściciela „METROPOLU" p. M. KORNGOLDA.

Wieczorem **Wieczorem**
Występy pierwszorzędnych sił artystycznych.
Piwnice bogato zaopatrzone we wszystkiego rodzaju trunki krajowe i zagraniczne.
Wstęp wolny. **Ceny niskie.**



KOLYNOS pasta do zębów usuwa kamień nazębny przy pierwszem użyciu
KOLYNOS nadaje Twym zębom śnieżną biel.
KOLYNOS konserwuje Twe zęby
KOLYNOS czyści i dezynfekuje Twe usta.
KOLYNOS najlepsza pasta świata

Do nabycia w pierwszorzędnych składach aptecznych i perfumerjach.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, **że budżet Gminy na 1930 rok**, zostaje w myśl istniejących przepisów, wyłożony **do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 15 czerwca do dnia 23 czerwca 1930 roku włącznie** w kancelarji Gminy, przy Placu Wolności Nr. 6 w godzinach od 10-ej do 1-ej po poł.

Łódź, dnia 13 czerwca 1930 roku.

Poszukiwana asystentka

do gabinetu dentystycznego od zaraz. Zgłaszać się telefonicznie od 10 do 12 w poł. Tel. 155-21.

W niedzielę, dnia 8-go czerwca
zgubiono
w konstantynowskim lesie
srebrną
papierośnicę
z 2-ma złotemi monogramami: L. R. P. i L. R. na kopercie i z wygrawerowanemi wewnątrz datami: 11. 4. 926 r. i 11. 4. 30 r.

Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot takowej za wysokiem wynagrodzeniem Waryńskiego 11, m. 8 (Koziny) L. Porczyński.

Do sprzedania
Na bardzo dogodnych warunkach lub wydzierżawienia w Łodzi FABRYKA

składająca się z 4-ch zespołów przędzalniczych (szerokich) system Hoffmana i wielkiej szarparni, maszyny parowej o 450 koni i 2-ch parowych kotłów, — wielkość fabryki w świetle około 4500 mt. kw. należący plac z budynkami pomocniczemi i szopami około 12.800 m. kw.

Oferty piśmienne do biura ogłoszeń S. Fuchs w Łodzi, Piotrkowska Nr. 50, pod „Fabryka 100".

LODY cremo fres

i inne. Cena 1 porcja 1.— zł. ½ porcji — 60 groszy.
w Cukierni
B. Gostomskiego
Piotrkowska 76.

Apteka D-ra Farm. R. Rembielińskiego
w Łodzi, ul. Andrzeja 28, tel. 149-91
poleca zatwierdzone przez M. S. W.

Zioła żołądkowe D-ra Grelota
w cierpieniach związanych z zaburzeniami trawienia Nr. rej. 1350
Zioła przeciwko chorobom nerwowym,
nerwicy serca i bezsenności. Znak tow. „Nerwotan", Nr. rej. 1348
Zioła przeciwko chorobom płucnym, blednicy i kaszlowi
Znak tow. „Polana", Nr. rej. 1349.

UWAGA: Laboratorjum apteki przyjmuje mocz, plwociny i t. p. do analizy.

Łódzki Spółdzielczy Bank Handlowy
z ogr. odp.
przy ulicy Piotrkowskiej 38. Tel. 150-66
załatwia **wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące,** jako to:

INKASO na całą Polskę przy minimalnej prowizji z **wypłatą awansów RACHUNKI,** czekowe i bieżące. **OPROCENTOWANIE** wkładów. **WKŁADY** oszczędnościowe od Zł. 1.— oraz w walutach obcych.
DYSKONTO. **DYSKONTO.**

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami przy ul. Tramwajowej 3 (obok nowowybudowanego Sądu Okręgowego od zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu do 10 rano i od 3—5 po poł.

Pensjonat „ZDROWIE" S. Rapaporta
WIŚNIOWA-GÓRA już czynny.

Wprowadzono liczne ulepszenia. Pokoje słoneczne w lasku sosnowym. Wykwintna kuchnia i obsługa. **Ceny przystępne!**
UWAGA! Dla młodzieży od 15-go b. m. 10% taniej.
Informacji udziela się: **M. Rapaport, Piotrkowska 9** i na miejscu.

Nowoczesne
dekorowanie okien
wystawowych wykonuje za niską opłatą rutynowany dekorator z wieloletnią praktyką zagranicą. Wiadomość: **Edward Petersen, Łódź, Rzgowska 30.**

Gimnazjum Męskie im. ks. Ign. Skorupki
utrzymywane przez Tow. „Oświata" w Łodzi
ul. ks. Skorupki 13, tel. 102-98.

Egzaminy wstępne w drugim terminie rozpoczną się **w poniedziałek, dn. 23 czerwca rb. o godz. 9 rano.**

Podania do klas A. B. C i wyższych przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9—14.

Dyrektor
(—) Wacław Davison.

PENSJONAT
na **WIŚNIOWEJ GÓRZE w willi TEPLERA** poleca pokoje w suchym ładnym parku. **Wykwintna kuchnia.**

Zamów. przyjmuje się Wschodnia Nr. 74 u p. Teplera, tel. 164-98 lub na miejscu.

2 POKOJE
eleg. umebl. (razem lub oddzielnie) od zaraz do wynajęcia. ul. Wschodnia 74 m. 5 od 10—12 i od 4—6.

SWETRY
do naprawy oraz przeróbki
PRZYJMUJE:
WYTWÓRNIA SWETRÓW
F. Tenenbauma
Łódź, Piotrkowska 38, telefon 179-60

Fabryka Luster J. Kukliński
Łódź, Zachodnia 22.



poleca po cenach najniższych:
Lustra, trema toalety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie luster z odesłaniem do domu.
Meble pojedyńcze i całkowite urządzenia nowoczesnych stylów
Sprzedaż na raty i za gotówkę.
Telefon 1.78-11.



Żądać tylko **naturalnej wody** ze znakiem
VICHY - ETAT,
czerpanej w Vichy pod kontrolą Rządu Francuskiego.
WYSTRZEGAĆ SIĘ bezwartościowych naśladownictw sztucznych.

CIECHOCINEK
Dr. Zeligsonowa
ul. Nieszawska dom Krajewskiego

GRAND-PENSJONAT w PODDĘBINIE
(pod Tuszynem)
poleca się na sezon letni.

DR.
Z Dafyner
UROLOG
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Piramowicza 2. (daw. Olgińska) tel. 148-95.
Godziny przyjęć od 8—10 i od 6—9

PENSJONAT
„Teodorzanka"
Stacja Łask, wieś Teodory.
Sucha lesista miejscowość. Wyborowa kuchnia (rytualna). Ceny przystępne. Pensjonat znajduje się w pięknej okolicy. Góry, plaża, lasy. Wiadomość na miejscu lub u Chmielnickich, ul. Piotrkowska 64.

Zakopane
Pensjonat „Wołodyjówka", ulica Sienkiewicza
D-rowej Marji Statterowej

poleca duże słoneczne, komfortowe pokoje z bieżącą zimną i ciepłą wodą w każdym pokoju, łazienki, taras, wielki ogród, centralne ogrzewanie, telefon. Kuchnia wykwintna. Cena na czerwiec bardzo niska. — Informacje: w Łodzi u H. Markusówny, ul. Południowa Nr. 24, II p. front, prawa strona w bramie od godz 2—4 i od 7—9 w.

KROJU
nowoczesnego, szycia, modelowania wyuczają zatwierdzone przez Min. Oświaty. Kursy Mistrza Paryskiej Akademii, Cechu Warszawskiego i Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dypl. w Paryżu. Czerwiec, lipiec kurs wakacyjny. Opłata zniżona. Kończącym świadectwa szkolne. Formy bibułkowe w w. wyborze. Piotrkowska 64.

Zakopane
„PRZYSTAŃ" pensjonat
Antoniny Rumeldowej
droga do Białego tel. 273

Willa murowana, położona w lesie Centrum. Pokoje słoneczne z balkonami i tarasami krytemi i otwartemi. Pełny komfort. Łazienka. Centralne ogrzewanie. Pianino.

Pensjonat
R. Rozenbaumowej i M. Bergmanowej
w Teofilowie n/Pilicą otwarty od 1-go czerwca. Uwaga: W Teofilowie znajduje się tylko ten jeden pensjonat. Reszta pensjonatów żadnego dostępu do Teofilowa nie posiada.

Znany pensjonat
Hildebrandowej w Hulance
(st. Andrzejów) otwarty od dn. 1-ego czerwca. Zgłoszenia przyjmuje Hildebrandowa, Skwerowa 3, lub na miejscu.

PENSJONAT **Januszewska Góra** (2 klm. od stacji kolejowej Opoczno). Położony na własnym gruncie w suchym sosnowym lesie, pięknej okolicy. Po gruntownym odrestaurowaniu otwarty od 15 maja r. b. Wykwintna rytualna kuchnia bez ograniczeń — Ceny o 3 % niższe niż wszędzie. Informacje u Lewkowskiego, Narutowicza 29 tel. 169-45 listownie Chłopski, Opoczno. Skrz. pocztowa 42, dziś od 3—5.

Lokale

POKÓJ umeblowany z wejściem z korytarza dla jednej lub dwuch osób od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38

DUŻY słoneczny pokój umebl. z wszystkiemi wygodami ewentualnie z używaniem kuchni. Cegielniana 9, I piętro, m. 6.

OD 15-go do wynajęcia 2 pokoje razem oddzielnie. ewent. używanie kuchni. Przejazd 40, m. 10.

OD ZARAZ do oddania ładnie umeblowany pokój z łazienką, niekrępujące wejście, gaz, elektr, telefon. Zastać można do 12 przed poł. i od 3—5 po poł. Gdańska 26, m. 12

STARSZE inteligentne izraelickie małżeństwo poszukuje przy inteligentnej rodzinie ładny frontowy umeblowany pokój z używalnością kuchni, 1 lub 2 piętro. Oferty sub „H. U.".

3 POKOJE z kuchnią z wygodami do oddania. Wiadomość Piotrkowska 35, m 9, od 1 — 3-ej po poł. 22

POSZUKUJE 4 pokoj z kuchnią w centrum miasta Oferty sub „S. B." lub dzwonić 150-26.

DO WYNAJĘCIA zaraz jeden duży pokój umeblowany z używalnością kuchni, obsługą i wszelkiemi wygodami. Obejrzeć można ul. Południowa 39, m. 2, front I piętro.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią wprost od gospodarza, ul. Szpitalna 3, Widzew.

FRONTOWY pokój balkonowy do wynajęcia . Oglądać od 3—6 p p. Kopernika 33, m 14 zrana do 11-ej.

SŁONECZNE 3 pokoje, kuchnia, wygody, potrzebne. Oferty „Gotówka" adm. „Republiki".

POKÓJ do wynajęcia. Kościuszki 39, III p. front.

POKÓJ frontowy z oddzielnem wejściem do wynajęcia. 6-go Sierpnia 30, m 9

POSZUKUJE mieszkania 2-u pokojowego z wygodami w śródmieściu. Oferty sub „Mieszkanie dla R." do administracji.

1—2 POKOJE umebl. telefon, ew. dla małżeństwa do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8 fr. 15

Letniska

Pensjonat
IRENY DAWIDOWICZOWEJ
w Bendzelinie—Smolarni
Willa p. Frydmana.

Stacja Żakowice (dojazd dogodny). Miejscowość sucha i lesista. Pokoje słoneczne. Plac do gier. Radio. Kuchnia smaczna i obfita, na żądanie dietyczna. Ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu, oraz Łódź, tel. 149-50 od 3—9.

IWONICZ. Pensjonat „Zdrowie" Wikt pierwszorzędny, obfity. Dla dzieci freblanka. Inf. na miejscu. 6 7

NA LETNISKO w suchej lesistej miejscowości przyjmę jedną lub dwie osoby z całodziennem utrzymaniem przy inteligentnej izr. rodzinie pokój oddzielny Oferty do „Republiki" „140".

Z DNIEM 1 czerwca został otwarty pensjonat w Górkach Tworzyjańskich Willa „Rotarski", 3 kilometry od stacji Koluszki Duże słoneczne pokoje, wykwintna smaczna i obfita kuchnia prowadzona pod kierunkiem doskonałego kuchmistrza. Rzeka, łazienki, plaże, radjo, dancing, codzienna poczta. Okolica nadzwyczaj piękna, zdrowa, lesista i sucha. Malownicze położenie. Komunikacja zapewniona Utrzymanie dziennie 8 zł. Osobne pokoje od 100 do 150 zł. na sezon. Zamówienia na pokoje przyjmuje W. Borucz w Tworzyjankach 15

LETNIE mieszkanie odnajmę w okolicy Tuszyna. 3 minuty od tramwaju, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wiadomość Zawadzka Nr 21, tel. 137-31. 15

OD 1-go LIPCA przyjmie kilka pań na letnisko z całodziennem utrzymaniem Leśniczówka. Andrzejów przystanek Męckawola, pocz Sieradz Konrad Jarecki Męckawola. 15

CIECHOCINEK, dworek „DIANA", Warzelniana 90, w pobliżu parku. Poleca: pokoje komfortowe, słoneczne z obszernemi werendami, również kuchnie Elektryczność, dzwonki, wodociąg. Upraszamy stwierdzić stan mieszkań osobiście. Zaznaczam, że bez pośredników (posłańców) 25 proc. taniej 15

KAZIMIERZ n/Wisła (Góry) dom Rodzika Pensjonat Blumentalowej położony malowniczo, bezwzględnie sucho, kuchnia obfita, zdrowa, na maśle, ceny przystępne. Wiadomość: Łódź. telefon Nr 175-76 22

KAZIMIERZ n/Wisła. Pensjonat „Villa Regina" (w górach). Własny park, ogrody owocowe, truskawkarnia kuchnia pierwszorzędna. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu.

ZAKOPANE pensjonat „Mascotte" poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem — tarasy balkony duży ogród Ceny umiarkowane. Telefon 283

RYMANÓW - Zdrój Pensjonat „Szałas" wynajmuje pokoje z utrzymaniem bez pościeli. Przyjmuje również panienki zapewniając troskliwą opiekę.

WYJEŻDŻAM dn. 27 czerwca do Poronina (7 km pod Zakopanem) zabiorę 2—3 uczenice klas starszych. Wiadom. Narutowicza 74 m. 10, od 5—7.

Posady

FREBLANKA wychowawczyni poszukuje kondycji na wyjazd lub w mieście Pierwszorzędne referencje. Sub „Edwarda" 15

POSZUKUJE się domokrążców do sprzedawania filtrów do domowego użytku Zarobek wysoki. Zgłaszać się Nawrot 34 m. 3, między godz. pół do 2 a 4-tą 15

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów 31

ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnem wynagrodzeniem posady biurowej Włada polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędne referencje Oferty sub „2111". 30

INTEL. panienka, ewangel znająca szycie poszukuje posady, najchętniej do dzieci. Ofer. sub „19".

20 PROCENT prowizji udzielam zastępcom odwiedzającym sklepy i ect. Chodzi o sprzedaż chętnie kupowanego i oszczędzającego pieniądze artykułu masowego. Zastępcy za prowizją zechcą złożyć oferty pod „T 20 proc." do ekspedycji pisma.

PANNA niemka z polskim językiem z długoletnią prak. umie dobrze szyć, poszukuje kond. do dzieci lub gospodarstwa Wiadomość Sienkiewicza 4. u dozorcy dla p. Anny.

POTRZEBNE od zaraz wykwalifikowane stębnowaczki. Zgłosić się do fabryki trykotów „Rubin" Cegielniana 68

POTRZEBNY zdolny pracownik męski do zakładu fryzjerskiego od zaraz. Kilińskiego 73.

POSZUKUJE posady do chorej osoby na kurację lub letnisko za niską cenę. Piotrkowska 92, m 73.

POTRZEBNA uczenica do pierwszorzędnej pracowni sukien. Cegielniana 62. Potokowa

SZOFER - ślusarz poszukuje posady prywatnej Oferty do „Republiki" pod „Szofer - Ślusarz".

PRZYJMUJE prace na Reudermaszynie 156 i głową. Wiad. Łagiewnicka 90, m. 9.

FOTOGRAF, operator - retuszer siła pierwszorzędna poszukuje posady od zaraz w Łodzi lub na prowincji Oferty do „Republiki" sub „Fotograf".

POTRZEBNA wykwalifikowana krawcowa oraz podręczna do sukien magazynowych Srebrna Zawadzka 2.

ZASTĘPCY zdolni panie i panowie do lekkiej akwizycji mogą się zgłosić we wtorek od 10 do 17 i we środę od 9 do 17 Łódź, Brzeska Nr 6, boczna Brzezińskiej. Dojazd tramwajami 1 i 6. Pierwszeństwo mają obznajmieni z akwizycją. Zarobek miesięczny od 300 do 600 zł. i więcej.

KONDYCJE na lato przyjmie starszy student rutynowany pedagog, specjalista matematyki i polskiego Oferty sub „Wyjazd I. B." do „Republiki".

STUDENTKA poszukuje kondycji na wyjazd. Oferty sub „Referencje"

MATURZYSTKA z muzyka przyjmie kondycję. Łask. zgłoszenia tel. 152-61.

AGENT do sprzedaży wyrobów gazowych, mogący się wykazać praktyką w tym zawodzie, trzeźwy pracowity poszukiwany. Kaucja pożądana Zgłoszenia z referencjami do administracji „Republiki" pod „Agent".

SŁUŻĄCA zawodowa, uczciwa z pościelą potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Piotrkowska 85, m. 5 godzina 4—5 pop

ZDOLNE potrzebne do pracowni sukien. Żeromskiego Nr 85, front II p.

KROJCZEGO konfekcyjnego siłę pierwszorzędną, który pracował już z powodzeniem w większych fabrykach odzieży męskiej poszukuje się od 1 lipca b. r. na wyjazd do Poznania. Zgłoszenia z odpisem referencji i podaniem warunków złożyć w administracji pisma sub „H. J."

Matrymonjalne

32-LETNIA z inteligentnej cudzoziemskiej rodziny pozna zamożnego pana w celu przyjaźni. Oferty „Ukojenie"

DWIE młode inteligentne panie pragną poznać poważnych zamożnych panów. Oferty „Idealistka i Despotka"

INTELIGENTNA, przystojna panna pozna starszego pana, na wyższem stanowisku. Oferty do „Republiki" sub „Irys"

INTELIGENTNA, ładną bogatą pannę pragnie poznać 25-letni zamożny przystojny mężczyzna (izr.). Łask. oferty pod „Wzajemne dążenie".

MŁODA, przystojna, inteligentna zapozna zamożnego pana który dopomógłby jej finansowo Zgłoszenia sub „26 L" do administracji.

TAKA inna pozna niemłodego — takiego innego.. Oferty sub „Melodja serc"

Nauka i wychowanie

7-kl. SZKOŁA dla żydowskiej inteligencji
(ZAKŁAD FREBLOWSKI)
Kacenelson-Nachumow
ul. Pomorska № 20 (tel. 183-40).
Zapisy w g. od 4—7 pop.

Kancelarja przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt
w wieku szkolnym.
Do klasy przygotowawczej (A°) dzieci od 5½ lat.
Do przedszkola dzieci od 3—7 lat.

Język wykładowy w szkole i przedszkolu — **polski.**
Dla chłopców powiększony kurs hebrajskiego i przedmiotów religii żyd. pod kierownictwem J. B. Kacenelsona.
Dla dziewcząt rytmika, tańce, plastyka w zakresie szkół tanecznych pod kier. sił fachowych.

Dla dzieci **słabych** fizycznie oraz **niezamożnych**
popołudniowa szkoła — do **50% ulgi** — popołudniowa freblówka

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, angielskiego udziela rutynowany nauczyciel. Piotrkowska 85, prawa oficyna I wejście, II piętro, drzwi na lewo. Między 1—3 i 5—7 15

UDZIELAM gruntownie matematyki, konwersacji polskiej i rosyjskiej, zapewniam szybkie postępy. Nowo-Targowa 9, m. 13.

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand, Traugutta 2 1 fr. 30

Dr. FIL. Uniwersytetu Paryskiego udziela francuskiego, ul. Cegielniana 25 m. 1, front, I piętro Przyjmuje g. 2—4. 22

GRUNTOWNE początki gry fortepiano wej. Lekcja 1.50 Egzercytowanie 50 gr Piotrkowska 24, m 7.

STUDENT udziela matematyki, łaciny fizyki, języków. 6-go Sierpnia 14 m. 28 u p. Kona, godzina 5—6 lub listownie.

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka polski Gdańska 23, m 2, front, I piętro.

Rozmaite

POSZUKUJE inteligentnej spólniczki do interesu z kapitałem 10.000 zł. Posiadam firmę wyrobioną. Oferty do „Republiki" dla „W. G." 15

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia
Bracia ANDERS
Centrala;
№ 20 Nowo-Cegielniana № 20
tel. № 191-25
Przedstawicielstwa
Bcia **P. i M. Shwalbe,** Piotrkowska 85 .tel Nr.
M. Kaizer, Nawrot Nr. 10
W. Hilszer, Zgierska Nr. 150
H. Müller, Andrzeja Nr. 36
Czyszczenie wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, kilimów, pierzy, puchu, napinanie firanek na ramy.

AKUSZERKA Kasy Chorych i prywatna, Kaliska — Łódź, Kościelna 5 przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Porady darmo. 15

DEZYNFEKCJE słuchawek telefonicznych uskutecznia „Nerolit", Targowa 55, tel. 155-50, godzina 10—12. 19

POTRZEBNY spólnik z małym kapitałem, mechanik do naprawy samochodów do ślusarni. Piotrkowska 205 Wiadomość u dozorcy

OBIADY smaczne na świeżem maśle. Gdańska 38, m 3 front, parter.

MŁODY, przystojny, inteligentny mężczyzna udzieli takiejże pani konwersacji niemieckiej wzamian za polską. Oferty pod „Konwersacja".

POSZUKUJE wspólnika lub wspólniczkę z kapitałem 3000—5000 dolarów celem eksploatacji przedstawicielstw firmy wszechświatowej sławy. Oferty sub „Nr. 15155"

POSZUKUJE wspólnika ze współpracą jako kierownika biura w Łodzi z udziałem 50 proc. w zysku Kapitał wymagany od 50.000 zł. Interesa pewne zyski wysoko oprocentowane Poważni reflektanci zechcą złożyć oferty pod „Bielsko — Łódź" w adm Pisma.

NA DRODZE od ulicy Piramowicza przez ogród Kolejowy do dworca fabrycznego zgubione zostały okulary w czarnej rogowej oprawie o dużych okrągłych szkłach t. z. dwuogniskowe Znalazca otrzyma nagrodę u Jarocińskich. Piramowicza 9 front, 3-cie piętro

OBIADY na maśle zwykłe, na żądanie jarskie. Cegielniana 71 m 30.

WŁOŻĘ 5—6 tysięcy złotych do jakiegoś interesu gwarantowanego z którego można by mieć zarobek nie duży, lecz stały. Oferty sub „Hu".

GOSPODARSKIE obiady na żądanie dietetyczne Wólczańska 63 front, m. 11.

PRZERABIAM i farbuję słomkowe i filcowe kapelusze damskie tanio. Lidzbarska, Zielona 6, w podwórzu.

POSZUKUJE w dzierżawę gospodarstwa rolnego, liczącego od 11 do 40 morgów blisko tramwaju i szosy Łaskawe zgłoszenia Piotrkowska 110, Biuro Informator. Telefon 189-40.

LASEK do wynajęcia na różne zabawy Bliższych wiadomości udziela właściciel. Telefon Nr. 127-88.

A. ODŚWIEŻANIE mebli zamiana dopełnianie kompletów, meble nowe i używane wykonuje solidnie i tanio stolarnia ul. Warszawska 16, przy Napiórkowskiego.

Zagubione dokum.

UCZENNICA IV klasy Sobolewskiej Bauerówna - Damita zgubiła dnia 13. 6. matrykułę.

ILONA Marcinkowska, zam. przy ul. Przędzalnianej Nr 42, zagubiła bilet służbowy K. E. Ł.

B. TOMASZEWSKA, Drewnowska 27, zgubiła legitymację fabryczną Poznańskiego.



Fabryka Mebli Żelaznych
I. B. Wołkowyski
Łódź, Sienkiewicza 3-5
Skład fabryczny: Tel. 137-70. Narutowicza 11
Firma nagrodzona złotym medalem. Egzystuje od 1896
Najstarsza fabryka łóżek żelaznych poleca:
łóżka metalowe, wózki dziecięce w wielkim wyborze, łóżka polowe drewniane, łóżka polowe metalowe „Patent-Perfekt", materace wszelkiego rodzaju; umywalnie, serwisy, lodownie pokojowe, wyżymaczki i t. d.
Uwaga: Specjalny dział reparacyjny. :: Ceny ściśle fabryczne.
Wypożyczamy łóżka na letnie mieszkania.

Wody Mineralne
naturalne
świeżego wiosennego czerpania
poleca
Apteka
St. HAMBURGA i S-ki
Łódź, Główna 50,
Tel. 218-61.

ZARZĄD
Łódzkiego Tow. Szerz. Wiedz. Handlowej
zawiadamia P. P. Członków, że w **czwartek 26 czerwca r. b. o g. 20 m. 30 w I-ym terminie i o g. 21-ej w II-im terminie** przy ul. Gdańskiej 45 odbędzie się drugie z kolei
Nadzwyczajne Ogólne Zebranie
Członków Tow.
z tem samem co poprzednio porządkiem dziennym.

Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze
Oddział w Łodzi — ul. Piotrkowska 56
We wtorek, dn. 17 czerwca b. r. w sali Stowarzyszenia Sportow. „Hakoah" Piotrkowska 83 odbędzie się
Doroczne Walne Zgromadzenie
z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie, wybór przewodniczącego i asesorów.
2. Odczytanie i przyjęcie protokułu Organ. Waln. Zgromadz.
3. Sprawozdanie Zarządu, Kom. Rewiz. i Delegatów Zjazdu Ż. T. K. w Warszawie.
4. Dyskusja i zatwierdz. budżetu na rok 1930/31.
5. Wybory Władz Towarzystwa.
6. Wolne wnioski.

Zgromadzenie rozpocznie się w I terminie o g. 19.30, w II terminie o g. 20.30 w tymże dniu bez względu na ilość obecnych.
Zarząd.

PAULINA BERLINOWA
artysta wyzwolony
Lekcje gry fortepianowej na Wiśniowej Górze. Zgłoszenia: Willa Jasińskiego obok Teplera, lub Narutowicza 47 m 16

Wiadomo powszechnie, że radykalnym środkiem na
„Egzemę Łuszczycę i Liszaj"
jest tylko krem
„Hebrolin—Glob"
Żądać wszędzie.

Dr. med.
HELLER
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
tel. 179-98
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 pp.
dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.
S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne, leczę nie lampą kwarcową
MONIUSZKI 5.
tel. 170—50
Przyjmuje od 1.30 do 2.30 pp. i od 5-7 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Dr. med.
GROSGLIK
Choroby skórne i weneryczne.
Institut Röntgen leczniczy i światłoleczniczy.
Lampa kwarcowa
Godz. przyjęć 4—7
Al. Kościuszki 27-4
Tel. 151-78.

Do you speak English?
Parlez-vous francais?
Sprechen Sie Deutsch?
Nauczycielami są rodowici Anglicy, Francuzi, Niemcy i t. d. Małe grupy od 3 do 6 osób. Metoda konwersac. Zapisy tylko do 26 sierpnia od 12—1.30 i od 6—7.
BERLITZ-SCHOOL
Piotrkowska 39, front.

Przyjmę
kilka lekcji
na Wiśniowej Górze, Willa Jasińskiego (obok Teplera). Ida Dudowska.

Lekarz - dentysta
B. MARKUS-HUSBAUMOWA
Piotrkowska [illegible]
tel. [illegible]
Godz. [illegible] 7

B-cia Z. i A. RAPPEPORT

Piotrkowska Nr. 15.

Od dnia jutrzejszego odbywać się będzie w naszym magazynie

SPRZEDAŻ DETALICZNA

wyrobów

ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

K. Scheiblera i L. Grohmana

Rozpoczęta dnia 8 b. m. tania **WYPRZEDAŻ POSEZONOWA** trwa nadal.

Kupno i sprzedaż

SKLEP spożywczy do sprzedania Łagiewnicka 42. 15

OGNIE bengalskie i rakiety sprzedaje I. Woźnica, Piotrkowska 126, tel 205-74. 15

A! A! GABINET dębowy sypialkę czeczotową sprzeda okazyjnie bardzo tanio Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I p. front, tel. 121-61. 15

Z POWODU wyjazdu jest do sprzedania od 10 lat dobrze prosperujący gabinet dentystyczny w najruchliwszem miejscu 3 pokoje, świetny rozkład mieszkania. Piotrków Trybunalski, Narutowicza 22, Głogowski. 15

ZEGAR szafkowy stojący i otomana w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Sienkiewicza 37, m 38

OKAZJA Motocykl firmy B. S. H. 5/15 P S w dobrym stanie tanio do sprzedania. Zgierz, ul. Piłsudskiego 36. 15

SPRZEDAM sklep z urządzeniem w śródmieściu. Oferty do administracji pod „500". 15

NIERUCHOMOŚĆ do sprzedania w dobrym punkcie miasta, dom mieszkalny, murowany warsztat, ładny ogród owocowy. Połączenie tramwajowe we wszystkie strony miasta Lokale zostają opróżnione. Bliższe wiadomości ul Słowiańska 10 u gospodarza. 15

RADJOAPARATY i części detektory komplet od zł. 25. „Radiola". Piotrkowska 88, tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu 30

PLAC duży, frontowy dom oficyna, natychmiast sprzedam. Piotrków Trybunalski, Piłsudskiego 50, Muraszkin.

DOM z placem sprzedam (Chojny) Trębacka 42

DO SPRZEDANIA rolwaga i wóz. Wiadomość 28 p. Strz. Kan. 21. Oterski, front, I piętro.

SKLEP sprzedaży sukien damskich nadający się na każdy interes, z towarem i bez, tanio do sprzedania. Napiórkowskiego 9.

SPRZEDAM tanio kredens pokojowy, wózek dziecinny i szafę. Krucza Nr. 4, m. 18.

DOBERMANA - psa do 4 miesięcy rosłego kupię Wiadomość: Nowak, Zamenhofa 1, tel 189-23

DO SPRZEDANIA szwajsaparat wraz z komplerem. Zielona 3, Wolniakowski. 16

WÓZEK dziecinny w dobrym stanie do sprzedania. Obejrzeć od 10—12. Borysza 4. S. Janiak.

SKLEP spożywczy dobrze prosperujący do sprzedania zaraz Pomorska 101, Kamiński

ANATOMJE Raubera tomy 4, 5 i 6 kupię okazyjnie Oferty sub „Kopsch" do „Republiki".

KOŁNIERZYKI damskie, pikowe crepe de chinowe i georgettowe, ostatnie nowości poleca „Galant" Nowomiejska 10 19

KASĘ ogniotrwałą w dobrym stanie kupię okazyjnie Oferty sub „Kasa" do adm „Republiki"

BIURKO prawdziwe z amerykańską żaluzją okazyjnie do sprzedania. Św. Jakuba 13 dojazd czternastką.

Z POWODU wyjazdu sprzedam garderobę, kredens, toaletkę, tapczan, kozetkę, 6 krzeseł fotel bujakowy. Ewangelicka 7, dozorca wskaże.

Mimo,

że sezon zbliża się ku końcowi mamy na składzie codziennie nowe wzory

w kretonach, kreponach, sztucznych jedwabiach, etaminach, mouseline de laine'ach, fularach i t. p.

Nasze wysokogatunkowe materjały przy bardzo niskich cenach skłonią, niewątpliwie, Sz. P. do odwiedzenia naszego składu.

Vistehube

148 PIOTRKOWSKA 148

Na wypłatę!

PALTA

męskie i damskie

UBRANIA

OBUWIE

Kapelusze

Piotrkowska 37,

III wejście I p.

---

1 lub 2 pokoje

umeblowane, telefon dla lekarza lub adwokata na biuro ew. mieszkanie do wynajęcia. Cegielniana 40 (Przy ul Piotrkowskiej) I p front m 1 od 10—1 i od 4—5.

Poszukuje posady

gospodyni

może być na wyjazd Oferty sub „S.S. 5." w adm. „Republiki."

POKÓJ umeblowany, frontowy z niekrępującem wejściem wynajmę Piramowicza 5, m. 8

DUŻY, słoneczny umeblowany pokój, oddzielne wejście, blisko Sądu Okręgowego do wynajęcia. Narutowicza 74, m. 9.

POKÓJ do wynajęcia z używaniem telefonu. Żeromskiego 41, m 5, front.

FRONTOWY pokój z balkonem dla inteligentnej osoby lekarza, z poczekalnią. Piotrkowska 85 tel 178-21 od 3—5

DUŻY pokój umeblowany z używalnością telefonu z oddzielnem wejściem do odnajęcia. Traugutta 12, m 9. Obejrzeć od 2—5 pp. i od 8 wiecz.

POKÓJ dla jednej osoby (izr.) do wynajęcia Narutowicza 21 m. 16.

POKÓJ umeblowany ewent. z poczekalnią do wynajęcia. Wiadomość tel. 127-31. 15

POKÓJ duży słoneczny z wygodami na dobrych warunkach do wynajęcia. 11 Listopada 68 II p front m 7. 18

2 POKOJOWE z kuchnią i wygodami mieszkanie do wynajęcia w starym domu przy ul. Piotrkowskiej Oferty w administracji nin. dziennika pod „A B." 15

2 POKOJE z kuchnią, parter śródmieście do wynajęcia od zaraz, w lipcu tamże sklep. Al Kościuszki 41, dozorca wskaże. 19

SKLEP i pokój do wynajęcia. Brzezińska 110. 15

1 POKÓJ ładnie umeblowany, frontowy, słoneczny z oddzielnem wejściem do wynajęcia Może być z utrzymaniem. Winda telefon wygody. Zawadzka 1 Dobrzyńska. 15

PRZYJMĘ inteligentnego pana lub panienkę (izraelitów) na mieszkanie. Wschodnia 27, m. 6.

1 POKÓJ frontowy umeblowany elegancki z oddzielnem wejściem. I piętro do wynajęcia Zamenhofa 6/6.

1 LUB 2 ładnie umeblowane pokoje z wszelkiemi wygodami oddam. Aleja I Maja 15 m. 13, front.

SŁONECZNY, duży dwuokienny umeblowany pokój do wynajęcia. Cegielniana 9. fr. I piętro m 6.

POKÓJ frontowy z balkonem elegancko umeblowany, tanio odnajmę. Piotrkowska 108, m. 7. Od 10 do 7-ej.

UMEBLOWANE 3 pokoje z kuchnią i wygodami do odstąpienia. Wiadomość tel. 198-40.

POKÓJ frontowy 2 okien telefon do wynajęcia Piotrkowska 29, m 3, II piętro.

DLA MAŁŻEŃSTWA duży słoneczny pokój do oddania. Adr.: Al. I-go Maja 17 m. 7.

MIESZKANIA do odstąpienia w starych domach pojedyńcze pokoje z kuchnią 2, 3, 4, 5, 6 i więcej w centrum miasta z wszelkiemi wygodami. Wiadomość Żeromskiego 69/17. pośrednik.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany dla pana lub małżeństwa izraelitów. Piotrkowska 112, m 5

POKÓJ z kuchnią do odstąpienia zaraz Nawrot Nr. 54, m. 3.

SŁONECZNY, frontowy pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Cegielniana 12 m. 15.

ELEGANCKI umeblowany pokój frontowy niekrępujące wejście dla pana lub dwuch do oddania. Zachodnia 33, m 6

POSZUKUJĘ 4 pokoi z kuchnią w centrum miasta Oferty sub „S. B." lub dzwonić 150-26.

UWAGA! Poco śpicie na słomie, gdy od 5 zł. tygodniowo każdy może dostać materace otomany, leżanki, tapczany i krzesła solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa Sienkiewicza 18.

DO SPRZEDANIA pierwszorzędna wypożyczalnia książek istniejąca w Łodzi od 25 lat (centrum miasta), dobrze zaprowadzona, dająca spokojną egzystencję jest do sprzedania Oferty sub „Biblioteka" do „Republiki".

OKAZYJNIE sprzedamy kredens, garderobę biurko bieliźniarkę stół 6 krzeseł, otomanę, tapczan, kozetkę, tanio Skład mebli B-ci Gabałów Nawrot 8

OTOMANĘ, leżankę, tapczan, parę łóżek krzesła dębowe tanio sprzedam. Kilińskiego 160, Przezdziecki.

W SUCHEJ, piaszczystej miejscowości, blisko lasów zgierskich we wsi Kały pod Łodzią, 15 minut od tramwaju aleksandrowskiego do sprzedania place duże tanio. Wiadomość wieś Kały, Józef Stawski

DUŻA szafa krawiecka do sprzedania. 6 Sierpnia 7, II front

WILLA z ogródkiem do sprzedania 4 pokoje zaraz wolne. Napiórkowskiego 106. Przystanek tramwaj Nr. 3.

Lokale

POKÓJ frontowy umeblowany z wszelkiemi wygodami może być z poczekalnią zaraz do wynajęcia Cegielniana 19 front, I piętro, m 6.

2 POKOJE z kuchnią odstąpię natychmiast, oraz maszynę do szycia, krzesła wyjeżdżając sprzedam tanio. Główna 55 m 46. prawa oficyna.

ODNAJMĘ pokój frontowy umeblowany lub bez. Zawadzka 1, m. 13.

1 LUB 2 duże pokoje frontowe, umeblowane z telefonem odnajmę solidnemu panu. Narutowicza 47 m. 33, prawa str II p.

POKOJU umeblowanego albo dwuch w centrum, z używalnością kuchni i łazienki, możliwie z oddzielnem wejściem poszukuję Oferty sub „Małżeństwo" do „Republiki".

ŁADNIE umeblowany pokój ewentualnie z poczekalnią od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 66, front II p telef. 188-66.

MIESZKANIA do odstąpienia w starych domach pojedyńcze pokój z kuchnią, 2 3, 4, 5, 6, 7, 8 w centrum miasta z wszelkiemi wygodami i lokale handlowe. Pośrednik: ul. Andrzeja 13, m 14. Telefon 201-86

MIEJSCE do spania z wygodami dla 2 panów tanio Wiadomość u Auerbacha Kilińskiego 41.

POKÓJ dwuokienny frontowy I p., Nowocegielniana 4, m. 3, odnajmę

DUŻY pokój z meblami lub bez z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Używalność kuchni komórka, telefon. Tamże m IV pokoik Gdańska 38 m. 3, front parter.

DO WYNAJĘCIA 5—6 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami, front parter. Telefon 109-60.

DUŻY słoneczny, frontowy z balkonem umeblowany pokój do wynajęcia (dla izrael.) 6 Sierpnia Nr 33, m. 11

ELEGANCKI pokój bez mebli odnajmę 1—2 osobom lub bezdzietnemu małżeństwu. Zawadzka 36, m. 9, II p.

POKÓJ z używalnością łazienki telefonu do wynajęcia ewent z utrzymaniem, Tel. 139-67 3.30 do 5.30 prócz niedzieli. Gdańska 61, m. 8.

LETNISKO do wynajęcia, 2 pokoje z kuchnią w pięknym czystym 6-cio morg. ogrodzie. Tramwajem 30 minut z Łodzi Dowiedzieć się 127-26.

MATURA! PROMOCJA!

oto okazja do obdarowania Waszej młodzieży

Aparatem Fotograficznym

Aparaty Zeiss - Ikon od zł. 36

poleca

J. MORGENSTERN

40 PIOTRKOWSKA 40

Tel. 120-63

Proszę zwrócić uwagę na nowy adres.



Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Wacław Smolski W drukarni „Republiki", sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64